

## Dziś w numerze:

- Kurczewski porzucił pracę w NIK ..... s. 5
- Wiceprzewodniczący zarobią więcej ..... s. 2
- Klient chce wiedzieć za ile kupuje ..... s. 5
- Scena dodaje mu skrzydeł ..... s. 5
- Wokół „Echa” ..... s. 28



10204-A  
m R-2003 Nr 27-52

# WIEŚCI

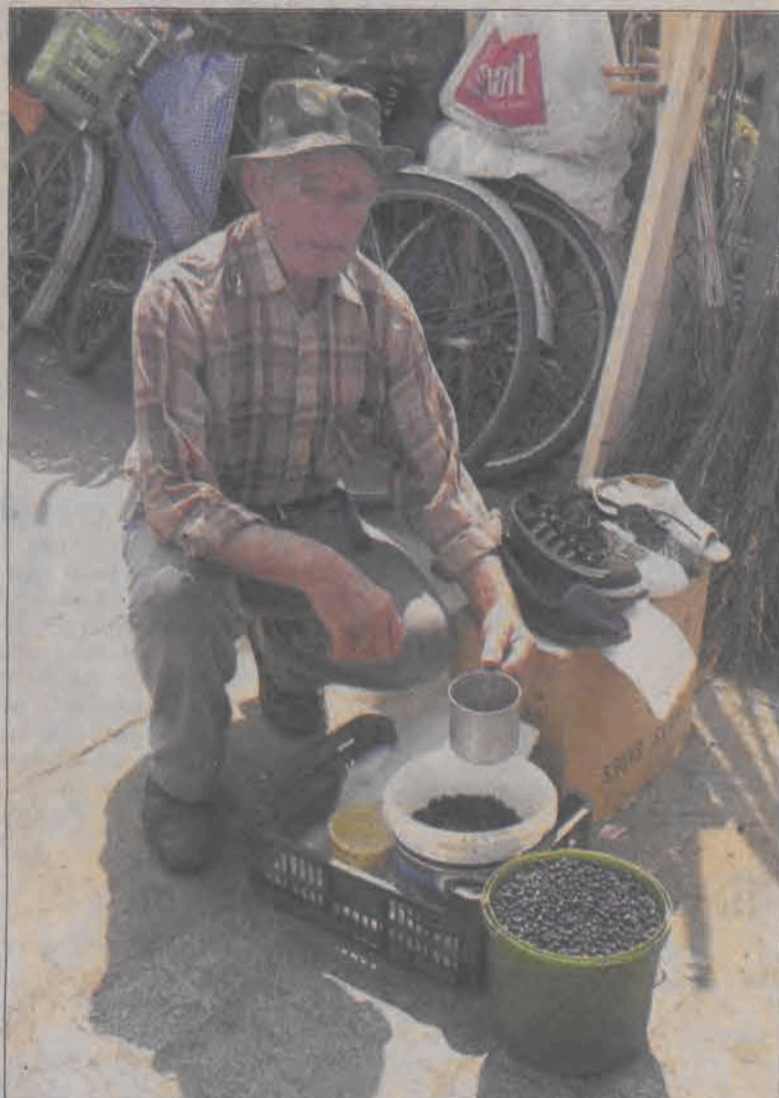
## z Główna i Strykowa

Edycja wspólna z tygodnikiem Czwartek, 3 lipca 2003 r. Nakład 11.370 Cena 2,20 zł (w tym 7% VAT)  
Nowy Łowiczanin Nr 27 (317), rok XIII ISSN 1641-6260 Index 363634 (dot. RUCH)



### ZAWIERUCHA WOKÓŁ DENTYSTY

S. 3



**Nie narzekają na brak jagód.** Mieczysław Dróżka ze Stroniewic co roku zbiera jagody, a potem sprzedaje je na głowieńskiej targowicy. W tym roku mimo długo utrzymującej się suszy nie narzeka na zbiory. Jagody zbiera w lasach na Sapach. Podczas jednego takiego wypadu zbiera 4 - 5 litrów. Na targowicy sprzedaje je po 8 zł za litr. Nie narzeka na brak klientów, gdyż owoce ma dorodne. Nie jest to jednak najlepszy rok dla owoców. Pan Mieczysław obawia się, że w razie braku opadów jagody szybko się skończą, podobnie jak truskawki, którymi nie wszyscy zdążyli się nasycić.

## Barak ZOZ na mieszkania komunalne

Uchwałę o nieodpłatnym nabyciu przez miasto Głowno nieruchomości przy ul. Kościuszki 30/32 tj. byłego baru administracyjnego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej oraz działki o powierzchni 3.704 m<sup>2</sup>, podjęli podczas piątkowej (27 czerwca) sesji radni miasta Głowna. Celem jest przeznaczenie wspomnianego budynku na mieszkania komunalne. Budynek miałby zostać adaptowany do potrzeb przyszłych najemców wzorem baru po PUP i MOPS przy ul. Leśnej.

Jako że proces komunalizacji obiektu był przez wojewodę łódzkiego już parokrotnie przekładany, władze miasta wspólnie z dyrektorem SP ZOZ, Ryszardem Lewandow-

skim postanowiły przyspieszyć go inną drogą. Aktualnie, po uzyskaniu akceptacji Rady Miejskiej, dyrektor SP ZOZ wystąpi do starostwa o nieodpłatne przekazanie budynku byłej administracji ZOZ-u i działki, na której się on znajduje na rzecz miasta, a ten z kolei będzie w sprawie interweniował u wojewody.

Cały czas drążymy sprawę niewykorzystanych budynków na terenie miasta Głowna. Jednym z nich jest budynek po administracji szpitalnej. Liczymy, że w końcu roku będzie kilka mieszkań socjalnych - zapowiada z nadzieją przewodniczący Komisji Spraw Obywatelskich, Dariusz Młynarczyk. (rpm)

## ZBRODNIĄ NA SPACEROWEJ

### czyli makabryczny koniec pijackiej awantury

Ciosy siekierą z siłą powieściowego Juranda wymierzył w nocy z 24 na 25 czerwca 42-letni Eugeniusz G. kompanowi od kieliszka 44-letniemu Stanisławowi W. Masakrowany po wielokroć Stanisław W. nie przeżył. Do krwawej rzezi doszło przed północą na podwórku budynku komunalnego przy ul. Spacerowej w Głownie.

Twdzień wcześniej Stanisław W. zgłosił w głowieńskim komisariacie fakt zdewastowania drzwi do jego mieszkania przez Eugeniusza G. Już wówczas morderca posłużył się siekierą. Jednak podczas rozmowy na komisariacie zgodził się pokryć koszty naprawy zniszczonych drzwi.

Ani Eugeniusz G. ani Stanisław W. nie cieszyli się dobrą opinią wśród sąsiadów, jak i na tutejszym komisariacie. Często urządzali libacje alkoholowe albo u jednego, albo u drugiego w mieszkaniu i prawie zawsze towarzyszyła im konkubina Eugeniusza G. Tak też było feralnej nocy. Odgłosy pijackiej awantury słuchać było w całym budynku. Eugeniusz G. głośno krzyczał i wołał kobietę, aby wróciła z nim do domu. Tej jednak się nie spieszyło, nie chciała wyjść z mieszkania Stanisława W. Około godziny 23.00 Stanisław W. wezwał policję, gdyż Eugeniusz G. w pijackim szale usiłował wybić drzwi

do jego mieszkania siekierą. Po tych próbach została w nich duża dziura. Kiedy Eugeniusz G. zobaczył policyjny radiowóz wsiadł na rower i odjechał z siekierą do pobliskiego lasu. Policjanci ocenili uszkodzenia i zaczęli patrolować okolicę w poszukiwaniu sprawcy aktu wandalizmu. Eugeniusz G. musiał widocznie obserwować z ukrycia budynek przy ul. Spacerowej, gdyż tuż po odjechaniu radiowozu ponownie wbiegł do niego z siekierą.



Na podwórku tego domu doszło do makabrycznego mordu.

Tym razem policję wezwali sąsiedzi, którzy jednak nie odważyli się wyjść z mieszkania i stanąć w obronie Stanisława W. Wszyscy bali się rozwścieczonego Eugeniusza G. wymachującego na prawo i lewo siekierą. Mężczyźni, będący pod wpływem alkoholu głośno i wulgarnie się kłócili. Stanisław W. wybiegł za

Eugeniuszem G. na podwórko przed budynek - widocznie nie spodziewał się, że ten wymierzy mu cios. Eugeniusz G. tymczasem kilka razy potężnie go uderzył ostrzem siekiery...

Przez kilkadziesiąt lat mojej pracy w policji, nie widziałem tak makabrycznej zbrodni. Jej sprawca rąbał ofiarę jak drzewo. Kilka lat temu do komisariatu przyszedł mieszkaniec Głowna z siekierą w głowie, ale zadano mu tylko jeden cios. Z tą siekierą został przewieziony do szpitala, aby uniknąć krwotoku i została mu ona wyjęta z głowy dopiero na stole operacyjnym. Przeżył - mówi komendant głowieńskiego komisariatu Roman Półbratke.

Stanisław W. miał roztrzaskaną czaszkę, odrąbaną łopatkę i dużą ranę w plecach. Sam morderca zeznał, że ciosy wymierzał trzonkiem siekiery, ale obrażenia na ciele denata przeczają jego słowom. 27 czerwca Sąd Rejonowy w Zgierzu zastosował wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu, na razie na okres trzech miesięcy. Morderca zostanie skierowany na obserwację psychiatryczną. Odpowiedź za zbrodnię przed Sądem Okręgowym w Łodzi, prawdopodobnie na początku przyszłego roku. Postępowanie w tej sprawie prowadzi sekcja dochodzeniowa KPP w Zgierzu. (eb)

## Podwyżka burmistrzowskiej pensji

Zostaliśmy zmuszeni do tego, by zmienić sposób naliczania wynagrodzenia burmistrza - argumentował podczas ostatniej sesji głowieńskiej Rady Miejskiej, 27 czerwca wiceprzewodniczący rady Andrzej Kotulski. Owy przymus polegać miał - jak usłyszeliśmy - na konieczności uwzględnienia w składnikach wynagrodzenia burmistrza dodatku specjalnego w wysokości 20% - 40% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego, którego wymaga Rozporządzenie Ministra z dnia 1 stycznia tego roku. Postanowiliśmy przyznać burmistrzowi dodatek specjalny w najniższej z proponowanych wysokości, tj. 20%. Do swojej płacy burmistrz powinien dostać 1.100 zł - tłumaczył radny Kotulski, który dodał, że po analizie poszczególnych składników wynagrodzenia burmistrza - wobec rysującej się podwyż-

ki, prezydium rady (tj. wspomniany już wiceprzewodniczący Andrzej Kotulski, wiceprzewodniczący Bartłomiej Prośniak i przewodniczący rady Albert Waśkiewicz) postanowiło obniżyć burmistrzowi dotychczasowy dodatek funkcyjny z 1.800 zł na 1.300 zł, tj. do kwoty minimalnej określonej w rozporządzeniu.

Według zaproponowanego przez prezydium rady projektu burmistrz otrzymać miał: wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 4.200 zł (tj. tak jak dotychczas), dodatek

funkcyjny w kwocie 1.300 zł (tj. o 500 zł mniej niż dotychczas) oraz dodatek specjalny w wysokości 1.100 zł (którego dotychczas nie pobierał).

Mimo cięć w dodatku funkcyjnym, o którym mówił wiceprzewodniczący Kotulski, burmistrz Głowna Wojciech Brzeski zarabiać będzie o 600 zł więcej niż dotychczas. Wraz z tzw. wysługą lat obecna pensja burmistrza wynosić będzie 7.353 brutto (dotychczas było to 6.737 zł brutto). dok. na str. 4

## Jerzy Trela otworzy „Muzyczne Lato”

W nadchodzącą niedzielę, 6 lipca, zainaugurowane zostanie IX „Lato Muzyczne” w Głownie, czyli seria lipcowych koncertów organizowanych corocznie przez Towarzystwo Przyjaciół Miasta Głowna. Patronat nad akcją objął marszałek województwa łódzkiego, Mieczysław Teodorczyk. Letnie muzykowanie zapoczątkuje koncert w Hotelu „Mroga”, który rozpocznie się o godzinie 17.00. Wstęp na koncert oraz bankiet, który po nim nastąpi

jest wolny. Dla głowieńskiej publiczności zagra miejscowa Orkiestra Dęta, działająca przy MOK oraz Zespół Muzyki Dawnej „Camerata - Cracovia”. Krakowski zespół zaprezentuje utwory renesansowe i wystąpi w strojach z epoki. Gwiazdą wieczoru będzie aktor Teatru Starego w Krakowie Jerzy Trela, który nawiązując do klimatu koncertu będzie deklamował utwory Jana Kochanowskiego. Kolejny koncert już w następną niedzielę, 13 czerwca. (eb)

**OPONY**  
✓ OSOBOWE  
✓ DOSTAWCZE  
✓ CIEŻAROWE  
✓ ROLNICZE

**ALICJA**  
Kleber

95-015 GŁOWNO tel./fax (042) 719 00 89  
ul. Sikorskiego 31 tel.dom. (042) 719 28 51  
e-mail: alicjajspny@poczta.onet.pl

**plus**  
radio  
Między Łodzią a Warszawą

**APTEKA**  
PRZYJAZNYCH CEN  
"SŁONECZKO"  
ul. Stanisławskiego 27  
bezpłatny masaż  
(czytaj na str. 7)

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „WIEŚCI”: PPHU „ROBERT” W GŁOWNIE, UL. SWOBODA 4 (BUDYNEK GORSECIARNI); KWACIARNIA DOBEJA W GŁOWNIE, UL. WOJSKA POLSKIEGO 24; KWACIARNIA P. SZCZEPANIAK W GŁOWNIE, UL. KOPERNIKA 33A; PPHU ADRIAN W GŁOWNIE, UL. ŁOWICKA 12; PPHU TOMA W GŁOWNIE, UL. TARGOWA 2; SKLEP SPOŻYWCZO-MIĘSNY W GŁOWNIE, UL. SIKORSKIEGO 4; SKLEP WIELOBRANŻOWY W GŁOWNIE, UL. HUTA JÓZEFÓW BL. 3; KIOSK WIELOBRANŻOWY P. ANASIK W GŁOWNIE, UL. ZABRZEŹNIAŃSKA; SKLEP NABIAŁOWO-SPOŻYWCZY W GŁOWNIE, UL. ŁOWICKA 2; SKLEP WIELOBRANŻOWY P. GAWRYCH W GŁOWNIE, UL. KOPERNIKA; SKLEP SPOŻYWCZO-MIĘSNY P. PELKA W BRATOSZEWICACH, UL. ŁÓDZKA 25; KIOSK PRZEMYSŁOWY W STRYKOWIE PLAC LUKAŚKIEGO 2; SKLEP Z ART. SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWYMI W STRYKOWIE, STARY RYNEK; PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE „AS” PP. ZUCHORA W GŁOWNIE.



# WICEPRZEWODNICZĄCY ZAROBIA DUŻO WIĘCEJ

**Z** zmianę sposobu naliczania swych diet zatwierdzili podczas piątkowej (27 czerwca) sesji głowieńscy radni miejscy. Zanim to się jednak stało, przewodniczący rady Albert Waśkiewicz przedłożył propozycję zwiększenia diet dwóm wiceprzewodniczącym rady - Bartłomiejowi Prośniakowi i Andrzejowi Kotulskiemu: *Dotychczas wiceprzewodniczący otrzymywali pieniądze takie jak radni, a praca, którą wykonują zasługuje na przyznanie im diet dla wiceprzewodniczących* - usłyszeliśmy w argumentacji przewodniczącego Waśkiewicza.

wiceprzewodniczącego Andrzeja Kotulskiego, propozycja przewodniczącego Waśkiewicza skutkować miała 500-złotową podwyżką, albowiem dotychczas pobierał on dietę miesięczną w wysokości 300 zł. (...) *Ja miałem dotychczas 300 zł i byłem z tego zadowolony. Jako Kotulski byłem temu przeciwny, ale przewodniczący mnie przekonał, że ja mogę być wiceprzewodniczącym dziś, ale ktoś kto mnie zastąpi może nie chce pracować za 300 zł* - tłumaczył wiceprzewodniczący Kotulski, ostatecznie z „troską o swych potencjalnych następców” akceptując propozycję Waśkiewicza. Z całym szacunkiem, ale tłumaczenie radnego Kotulskiego zabrzmiało niemal tak, jak słynne powiedzenie byłego prezydenta RP „nie chcem, ale muszem...”

W przypadku wiceprzewodniczącego Bartłomeja Prośniaka propozycja skutkować miała niższą niż w przypadku wiceprzewodniczącego Kotulskiego, 300-złotową podwyżką miesięcznej diety, albowiem dotychczas za pracę w dwóch

komisjach rady pobierał on dietę miesięczną w kwocie 500 zł.

Dodajmy, że dotychczas przewodniczący rady pobierał dietę miesięczną w wysokości 1.100 zł, a przewodniczący komisji - po 600 zł miesięcznie. Tak też miało pozostać w projekcie uchwały zaproponowanej przez Waśkiewicza.

Ostatecznie radni zgłosili do projektu przedstawionego przez przewodniczącego Waśkiewicza cztery poprawki, ale tylko dwie z nich zyskały akceptację większości radnych. Radni nie zaakceptowali propozycji radnego Mirosława Gwoździa, który wnosił, by obniżki diet dokonywać jedynie w przypadku nieusprawiedliwionej nieobecności na komisjach czy sesjach rady. W mniemaniu radnego Gwoździa usprawiedliwioną nieobecnością jest bowiem każda, która została wcześniej zgłoszona do przewodniczącego rady. Radni odrzucili tę propozycję 7 głosami sprzeciwu, przy 5 głosach poparcia i jednym głosem wstrzymującym.

*dok. na str. 4*

## Ugodził żonę nożem

29 czerwca około godziny 17 z domu państwa L. mieszkańców wsi Lipka w gminie Stryków, dochodziły odgłosy klótni małżonków. Sąsiedzi nie reagowali - byli do tego przyzwyczajeni. *Raczej często słuchać było podobne awantury. Państwo L. nadużywają oboje alkoholu. Kilka razy wcześniej interweniowali u nich policjanci* - mówi młoda mieszkanka wsi Lipka. Tuż po godzinie 18.00 na posesję państwa L. wszedł ich zięć. Przeraził go widok teściowej leżącej w kałuży krwi. Natychmiast powiadomił o tym strykowski komisariat. Po przybyciu na miejsce pogotowia okazało się, że ponad 60-letnia pani L. miała ranę ciętą prawej ręki. Przecięcie tętnicy spowodowało znaczne wykrwawienie kobiety. Ranna została przewieziona do jednego z łódzkich szpitali. Jej życiu nie zagraża jednak niebezpieczeństwo.

Na miejscu policjanci zatrzymali męża ofiary, także ponad 60-letniego Tadeusza L. Jest on podejrzany o zadanie ciosu nożem

żonę. Został zatrzymany na 48 godzin. 1 lipca został zwolniony i będzie odpowiadał z wolnej stopy. Postępowanie w tej sprawie prowadzi grupa dochodzeniowo - śledcza KPP w Zgierzu. Jeszcze kilka lat temu państwo L. cieszyli się szacunkiem i poważaniem w swojej wsi. Byli odpowiedzialnymi, wykształconymi ludźmi, wywodzącymi się z dobrych rodzin. Część mieszkańców zmieniła jednak o nich zdanie od kiedy przeszli na emeryturę. *Wówczas to zaczęli pić. Teraz nie mogą sobie poradzić z alkoholem. Kiedy są trzeźwi normalnie rozmawiają, gdy piją - trudno się z nimi porozumieć. Alkohol ich niszczył. Moim zdaniem ktoś powinien im pomóc, przecież to byli bardzo porządni i lubiani we wsi ludzie. Może gminna komisja antyalkoholowa mogłaby im pomóc, oni muszą się leczyć* - opowiada dzieje rodziny mieszkanka Lipki.

## Kolega z pracy ukradł telefon

24 czerwca około godziny 19.00 Sławomir K., mieszkaniec Łodzi pracujący w podstrykowskiej firmie „Raben” poinformował miejscowy Komisariat Policji o kradzieży swojego telefonu komórkowego NOKIA 6310. Telefon o wartości 1716 zł został skradziony z kurtki pozostawionej na trawie na terenie firmy. W wyniku podjętych przez strykowskią policję działań ustalono, że kradzieży telefonu dokonał pracownik tejże firmy - Sławomir M., mieszkaniec Łodzi. W trakcie przeszukiwania podejrzanego znaleziono zaginiony telefon. Podejrzany przyznał się do zarzucanego czynu. Dalsze postępowanie w tej sprawie prowadzi KP w Strykowie. *(eb)*

## Zapaliła się becзка smoły

Mieszkańcy ulicy Mickiewicza w Strykowie 30 czerwca nie zachowali należytej ostrożności przy kryciu dachu domu papą. Stosowali tradycyjną metodę krycia dachu wymagającą podgrzania smoły w beczce. Smoła została zbyt mocno podgrzana, zapaliła się i zaczęła „kipieć”. Około godziny 13.30. czarny dym unosił się niemal nad połową Strykowa. Strażacy z miejscowej Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej szybko uporali się z ogniem. Przy okazji strażacy ostrzegają, że w tego typu sytuacjach nie wolno pożaru gasić wodą. Jeżeli woda dostanie się do smoły, zaczyna szybko parować, a para wodna strzela. Wówczas może dojść do poważnych oparzeń smołą. *(eb)*

## Miasto przejmie działkę za część długu

Głowieńska Rada Miejska jednogłośnie zaakceptowała 27 czerwca propozycję przejęcia od pozostającego w upadłości AMZ działki z byłą kantiną w zamian za wygaśnięcie części zadłużenia tejże spółki w stosunku do miasta. O szczegółach tej propozycji pisaliśmy w poprzednim numerze „Więści”. Przypomnijmy tylko, że w zamian za działkę o powierzchni 13.978 m<sup>2</sup> wraz ze znajdującym się na niej budynkiem byłej kantyny miasto umorzy AMZ 350 tys. zł z ponad dwumilionowego zadłużenia. *(rpm)*

## Po pierzach do złodzieja

W nocy z 25 na 26 czerwca mieszkańiec Karnkowa w gminie Głowno Wojciech J. poinformował Komisariat Policji w Głownie o tym, że nieznaną sprawcy po zerwaniu skobla zabezpieczającego drzwi do jego kumika, skradłi kury i kurczętą. Godzinę później około 1.20 patrol policji zauważył pierze w samochodzie marki Fiat 126 p, który był zaparkowany na posesji przy ul. Zakręt w Głownie. Małuch stał tuż przy komórce. Policjanci weszli do otwartej komórki, gdzie znaleźli 6 kur i 6 kurczaków

oraz ...18-letniego Piotra S., mieszkańca Głowna - jak później ustalono - sprawcę kradzieży w Karnkowie. W momencie kiedy policjanci wchodzili do komórki zauważyli uciekającego mężczyznę, którym okazał się Jan W. właściciel komórki, w której schowany był skradziony drób. Samochód, jako narzędzie przestępstwa został zabezpieczony przez policję. Dalsze postępowanie w tej sprawie prowadzi KP w Głownie. *(eb)*

## Nadal płoną suche trawy

Znikoma ilość opadów oraz nieostrożność, a w niektórych przypadkach wręcz bezmyślność ludzka - to główne przyczyny pożarów suchy traw. Ogień często zaprószony zostaje z tych samych powodów na wysypiskach śmieci. W ostatnim tygodniu strażacy interweniowali w tego typu pożarach osiem razy. 24 czerwca paliła się sucha trawa na nieużytkach przy ul. Brzezińskiej w Strykowie. Tego samego dnia gaszono ponadto płonące trawy w pobliżu wysypiska śmieci w Ziewanicach.

27 czerwca płonęło wysypisko śmieci w Smolicach przy trasie na Zgierz, za Hotelem 500. 28 czerwca strażacy interweniowali przy gaszeniu pożycia leśnego przy ul. Ogrodniczej w Głownie. 29 czerwca odnotowano aż cztery pożary traw. We wsi Zagłoba w gminie Stryków spaliło się 100 m.kw. suchej trawy, w Strykowie paliła się trawa na nasypie kolejowym na ul. Podlipie oraz na ul. Pszenicznej. Sucha trawa i śmieci na wysypisku palily się tego dnia około 17.45 także w Kielminie. *(eb)*

# Kłusownicy pozostali bezkarni

**W** ramach współpracy głowieńskiego Komisarjatu Policji ze Strażą Leśną oraz Strażą Rybacką, w miniony weekend 27, 28 i 29 czerwca zorganizowano wspólne patrole, które zajęły się kontrolą głowieńskich zbiorników wodnych i lasów - niestety bez rezultatu. 27 czerwca jeden z policjantów wraz z dwuosobowym patrolem Straży Rybackiej kontrolował głowieńskie zalewy. W ostatnim czasie do Komisarjatu Policji w Głownie docierały bowiem informacje o pseudowędkarzach, którzy łowią „na prąd”. Ogłuszają tym sposobem około 100 sztuk ryb. Nie wszystkie przy tym wylawiają. Niewylawione sztuki psują się tuż pod powierzchnią wody lub na brzegu. Niestety patrolowi Straży Rybnej, który przybył do Głowna aż z Kutna i tutejszemu policjantowi nie udało się złapać nikogo na gorącym uczynku.

Następnego dnia, 28 czerwca rozpoczął się kolejny połączony patrol policji i tym razem - Straży Leśnej. Funkcjonariusze kontrolowali lasy w okolicach Helenowa i Woli Zbrożkowej, gdzie dwa tygodnie temu odnotowano aż 14 podpałów jednego dnia (pisaliśmy o nich na łamach „Więści”). Także te służby nie miały szczęścia. Podejrzanych osób nie zatrzymano. Wydano jednak kilka pouczeń dotyczących parkowania na terenach leśnych oraz śmiecenia. W rowach w okolicach lasu w Woli Zbrożkowej znaleziono kilkanaście worków na śmieci. Patrolujący teren w ciągu dwóch dni funkcjonariusze podejrzewają, że w ten oto sposób śmieci pozbywają się między innymi letnicy. Jeden z worków był wypełniony zużyтыми jednorazowymi pieluchami. Podobne patrole na pewno będą powtarzane. *(eb)*

## Święto Seniorów i obchody 50-lecia pożycia małżeńskiego

**J**ubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego świętowało 20 czerwca w Ośrodku Upowszechniania Kultury w Bronisławowie siedem par z gminy Głowno. Medale przydunkie otrzymała: Stanisław i Józefa Dratkowicz z Woli Mąkolskiej, Tadeusz i Julianna Szymczak z Boczek Domaradzkich, Mieczysław i Marianna Chomontek z Lubiankowa, Józef i Janina Pawłowsy z Glinnika oraz Stefan i Marta Mikołajczyk z Różan. Dla jednej z par piątkowa uroczystość nie była szczęśliwą. Wręczenia meda-

lu nie doczekała Wanda Olejniczka, która zmarła w maju tego roku. Medal odebrał mąż zmarłej, Julian Olejczak z Mięsośni.

Przy okazji obchodów „Złotych Godów” w bronisławowskim ośrodku zorganizowano Dzień Seniora. Na sali konferencyjnej zebrało się w sumie około 60 osób. Zagrał dla nich zespół wokalnno - muzyczny „Volare” z Łodzi. Seniorzy z gminy Głowno spędzili kilka godzin przy lampce szampa na i suto zastawionym słodkościami stole. *(eb)*

## Niewielkie zmiany w parafiach

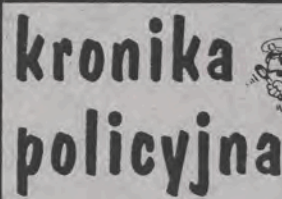
**C**oroczne zmiany w obsadzie parafii na terenie diecezji łowickiej dotknęły także parafii znajdujących się w dekanacie głowieńskim. Zmian jednak nie jest dużo. W parafii p.w. św. Bartłomieja Apostoła w Domaniewicach przeniesiono wikariusza ks. Pawła Pietrzaka do parafii Świętego Wawrzyńca Diakona i Męczennika w So-

chaczewie. Na jego miejsce natomiast przyszedł nowo wyświęcony ks. Marcin Dysko. Oprócz tego w parafii p.w. św. Barbary dziewczicy i męczennicy w Głownie - Osinach, został wikariuszem ks. Jacek Warzecha, który przyszedł z parafii p.w. Św. Jana Chrzciciela w Kutnie. *(tb)*

## OSP szykuje się do remontów

**S**trażacy ochotnicy ze Strykowa tego lata postawili przed sobą dwa dodatkowe bojowe zadania - wymianę drzwi garażowych oraz wymianę terakoty w głównej świetlicy. To pierwsze dojście do skutku dzięki pieniądzom otrzymanym z warszawskiej centrali strażackiej, a to drugie - dzięki wsparciu finansowemu gminy Stryków. Wymiana terakoty powinna rozpocząć się lada dzień. Płytki zakupione jeszcze w ubiegłym roku

czekają tylko na fachowców. Na pewno do końca wakacji świetlica, w której spotykają się nie tylko strażacy ale również młodzież na dyskotekach, zyska nowy, estetyczny wygląd. W przypadku o wiele bardziej kosztownej wymiany drzwi garażowych strykowski jednostka OSP będzie musiała ogłosić przetarg. Strażacy planują wymienić trzy pary drzwi na bardziej nowoczesne - otwierane do góry. *(ljs)*



## STRYKÓW I OKOLICE

24 czerwca Piotr K. poinformował Komisariat Policji w Strykowie o tym, że nieznaną sprawca uszkodził pokrywę silnika samochodu marki Mercedes 124, będącego jego własnością. Straty sięgnęły 1.500 zł.

26 czerwca na ul. Kolejowej w Strykowie miała miejsce kolizja drogowa. Kierujący samochodem marki Polonez Krzysztof K., mieszkaniec Łodzi nie zachował należytego odstępu od poprzedzającego go pojazdu marki Lublin, którym kierował Feliks F., mieszkaniec gminy Piątek i najechał na tył pojazdu. Okazało się, że sprawca kolizji kierował samochodem w stanie po spożyciu alkoholu. Badanie wykazało, że miał około 0,7 promila alkoholu w organizmie.

30 czerwca, o godzinie 23.15, na ul. Kościuszki w Strykowie doszło do kolizji drogowej. Kierujący samochodem marki Żuk Jerzy W., mieszkaniec gminy Piątek nie zachował należytego odstępu od poprzedzającego go pojazdu, czym doprowadził do zderzenia z samochodem marki Fiat Siena, którym kierował Tomasz Sz., mieszkaniec Łodzi. Straty w Żuku wyniosły - 1.000 zł, w Sienie - 3.000 zł. Sprawca kolizji ukarany został mandatem - 100 zł. *(eb)*

## GŁOWNO I OKOLICE

29 czerwca na ul. Sikorskiego w Głownie miał miejsce wypadek drogowy. 38-letni Kazimierz L., kierujący samochodem marki Fiat 126 p podczas zawracania nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu motorowerzyście - 21-letniemu Bartłomiejowi C. W wyniku zderzenia Bartłomiej C. doznał wstrząsu mózgu, urazu głowy i zwichnięcia palców lewej stopy. Został przewieziony do szpitala w Głownie.

30 czerwca w Głownie na ul. Swoboda nieznaną sprawcy skradł zaparkowany samochód marki Daewoo Truck wraz z zawartością czyli obuwiem sportowym, dwoma namiotami handlowymi i kasą fiskalną. Wartości straconego mienia oszacowano na 20.000 zł.



Doktor Andrzej Walenda i jedna z jego pacjentek w POZ Stryków.

## ZAWIERUCHA WOKÓŁ DENTYSTY

Radni i mieszkańcy gminy Stryków domagają się powrotu stomatologów do wiejskich ośrodków zdrowia

Jest południe, poniedziałek, 30 czerwca. Przed gabinetem stomatologicznym w strykowskiej przychodni czeka kilkanaście osób. Mówią, że aby dostać się do stomatologa musieli zapisać się bardzo wcześnie rano. Dochodzi 13.00. Doktor Andrzej Walenda przyjmuje właśnie od 13.00, wcześniej, od 8.00 przyjmowała doktor Jankowska. Oczekujący informują nas, że w gabinecie nie ma jeszcze żadnego pacjenta. Korzystamy z okazji, aby porozmawiać ze stomatologiem. Kilkadziesiąt metrów dalej, w strykowskim Domu Kultury trwa właśnie przerwa w obradach sesji Rady Miejskiej, zakończyła się burzliwa dyskusja na temat funkcjonowania gabinetów stomatologicznych na terenie Strykowa i gminy Stryków.

„Więści” krótko relacjonują doktorowi Walendzie to, o czym mówi się na sesji, a on tylko kiwa głową na znak, że to wszystko prawda. Jednym słowem - nie jest najlepiej. W strykowskiej przychodni działa jedyny w całej gminie Stryków państwowy gabinet stomatologiczny. Gmina liczy sobie około 12 tys. mieszkańców. Dzielne „moce przerobowe” gabinetu doktor Walenda określa na 17-18 osób. To zdecydowanie za mało. Mogłoby być więcej, ale nie ma autoklawu - maszyny do sterylizacji narzędzi. Ten, który był na wyposażeniu gabinetu, psuł się częściej niż działał sprawnie. SP ZOZ nie stać na zakup nowego, więc narzędzia ze Strykowa wożone są do sterylizacji w Głównie. W praktyce wygląda to tak, że nawet jeśli gabinet otwarty jest od godz. 8.00, to wysterylizowane na-

rzędzia docierają do niego dopiero około godz. 10.00 i wówczas stomatolog może przyjmować pacjentów. Po porannym dyżurze zostało nam tylko 10 kompletów wysterylizowanych narzędzi, czyli tylu pacjentów mogę przyjąć - mówi doktor Walenda.

Wchodzi pierwszy pacjent. Temu udało się bez kolejki, bo zwija się z bólu. Doktor ogląda zęby: *O ho, ho. Ten już do wyrwania, ten do wyrwania i ten chyba też. A który teraz boli?*

W Domu Kultury zakończyła się burzliwa, ale w końcowym rezultacie bezowocna dyskusja na temat braku gabinetów stomatologicznych w wiejskich ośrodkach zdrowia oraz funkcjonowania tego jedynego na terenie gminy - w strykowskiej przychodni.

dok. na str. 29

## Cyganie odstraszeni

Sprawna interwencja mieszkańców Woli Mąkolskiej uchroniła ich od prawdopodobnej kradzieży. Odpowiedzieli oni na liczne apele policji o informowanie głowieńskiego komisariatu o podejrzanych ludziach kręcących się wokół domów. Mieszkaniec tej wsi 15 czerwca powiadomił policjantów o tym, że po wsi krąży czteroosobowa grupa polsko-romska. Poruszyli się oni czekoladowym, kilkunastoletnim Oplem. Dwóch Polaków oraz Cygan z żoną pukali do niemal wszystkich domów oferując kupno patelni produkcji romskiej. Policjanci podejrzewali, że grupa ta przeprowadza złodziejski wywiad i ruszyli ich śladem. Po kilkudziesięciominutowych poszukiwaniach w okolicach Woli Mąkolskiej i Mąkolic natknęli się na obwoźnych handlarzy na skraju Mąkolic. W namierzeniu grupy pomocy głowieńskim funkcjonariuszom udzieliłi policjanci ze Strykowa.

Przeprowadzono kontrolę pojazdu oraz dokumentów. Po sprawdzeniu danych personalnych w policyjnej kartotece okazało się, że cała czwórka ma bogatą przeszłość kryminalną. W bagażniku samochodu policjanci znaleźli 10 patelni zapakowanych w folie z kodami kreskowymi, co wskazuje na to, że sprzęt gospodarstwa domowego pochodził z super- lub hipermarketu, a nie romskiego zakładu. Funkcjonariusze nie stwierdzili podstaw do zatrzymania handlarzy, ale

powyższa kontrola na pewno odstraszyła ich z rejonu Mąkolic. Interwencja jednego z mieszkańców uchroniła jego samego oraz starszych i samotnych sąsiadów przed kradzieżą.

Z relacji mieszkańców gminy wynika, że osoby narodowości cygańskiej często pojawiają się we wsi. Pukając od domu do domu oferują sprzedaż różnego typu przedmiotów. Brak prewencyjnej reakcji mieszkańców może doprowadzić do nieszczęścia. Tacy pseudohandlarze 13 grudnia ubiegłego roku okradli samotnie mieszkającą 78-letnią Czesławę G., mieszkankę Karnkowa. Nie podejrzewając nic złego starszka wpuściła do mieszkania mężczyznę i dwie kobiety. Podczas gdy jedna z nich trzymała starszkę, jej kompani przeszukiwali dom. Cyganie ukradli wówczas 1.300 zł.

### Komunikat

Redakcja „Więści z Główna i Strykowa” czeka na kontakt z przedstawicielami Ruchu Katolicko - Narodowego, którzy nadesłali do nas „List otwarty do Burmistrza miasta Główna”. Z uwagi na brak podpisów pod listem i konieczność doprecyzowania zawartych w nim informacji nie został on wydrukowany w tym numerze gazety.

(eb)

### Zapaliła się beczka smoły

Mieszkańcy ulicy Mickiewicza w Strykowie 30 czerwca nie zachowali należytej ostrożności przy kryciu dachu domu papą. Stosowali tradycyjną metodę krycia dachu wymagającą podgrzania smoły w beczce. Smoła została zbyt mocno podgrzana, zapaliła się i zaczęła „kipieć”. Około godziny 13.30. czarny dym unosił się niemal nad połową Strykowa. Strażacy z miejscowej Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej szybko uporali się z ogniem. Przy okazji strażacy ostrzegają, że w tego typu sytuacjach nie wolno pożaru gasić wodą. Jeżeli woda dostanie się do smoły, zaczyna szybko parować, a para wodna strzela. Wówczas może dojść do poważnych oparzeń smołą.

(eb)

### Zdjęli dwa gniazda os

W okresie letnim strażacy z Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej PSP w Strykowie często są wzywani do usuwania gniazd os, pszczoł i szerszeni. Do ubiegłotygodniowych interwencji strażacy pojechali w specjalnych kombinazonach zakupionych w Wojewódzkim Związku Pszczelarskim, o czym pisaliśmy na łamach „Więści”. 25 czerwca o godzinie 19.30 usunęli gniazdo os na drzewie przy ul. Ogrodniczej w Bratoszewicach. Następnego dnia o godzinie 18.30 zdjęli gniazdo os we wsi Sierznia w gminie Stryków.

(eb)

## Remont Solskiego zamiast remontu „Dwójki”

10 głosami poparcia, przy dwóch głosach wstrzymujących, Rada Miejska w Głównie, 27 czerwca zdecydowała o przeznaczeniu na remont nawierzchni ulicy Solskiego 50 tys. zł, które pierwotnie rezerwowano na naprawę świetlików i naświetli podłużnych oraz na oczyszczenie i pomalowanie konstrukcji stalowej i usunięcie zacieków w budynku Szkoły Podstawowej nr 2. W uzasadnieniu takiej rozstrzygnięcia burmistrz Wojciech Brzeski podał, iż w planie nakładów inwestycyjnych na rok 2003, na remont naświetli dachu SP2 przeznaczono 81 tys. zł. Dotychczas z kwoty tej wydano nieco ponad 10 tys. zł (na uzupełnienie wyposażenia, zakup i montaż siłowników do przewietrzania, zabezpieczenie przeciwwilgociowe oraz wykonanie ekspertyzy technicznej stanu świetlików). Kosztorys inwestorski tymczasem wykazuje koszty naprawy na poziomie ponad 380 tys. zł, co uniemożliwia przystąpienie do remontu w tym roku. Wobec powyższego, burmistrz zaproponował

wspomniane 50 tys. zł przeznaczyć na remont nawierzchni ul. Solskiego, natomiast pozostałe środki deklarowane wcześniej na remont w SP2 na: wykonanie projektu wentylacji budynku szkoły (16 tys. zł), naprawę komina i na rozwiązanie problemu napływającej wody do pomieszczeń kotłowni olejowej (4.887,16 zł).

*Serce mi się kroi, bo zdejmuję się te 50 tysięcy z remontu szkoły na drogę. A lepiej byłoby z tych pieniędzy wyremontować placówki oświatowe - mówił z gorącością radny, a jednocześnie nauczyciel głowieńskiego gimnazjum Tadeusz Łukaszewski, któremu pomysł przeniesienia wydatków z remontu szkoły na drogę wyraźnie nie przypadł do gustu.*

Ponadto radni zdecydowali o zmianie pierwotnego przeznaczenia 15 tys. zł na wymianę podwalin konstrukcji dachu na SP1. Pieniądze te przeznaczone zostaną, na wniosek dyrekcji tej placówki, na pilny remont stropodachu nad przybudówką szkolną.

(rpm)

### Pożydowska kamienica przy Łowickiej na sprzedaż

W ubiegły piątek, 27 czerwca głowieńscy radni miejscy jednogłośnie zdecydowali o przeznaczeniu do sprzedaży kamienicy przy ul. Łowickiej 8. Przypomnijmy, że o budynek ten jeszcze w poprzedniej kadencji samorządu, upomniała się Gmina Żydowska. Ostatecznie miasto zatrzymało kamienicę w zamian za rekompensatę pieniężną w wysokości 87,5 tys. zł na rzecz wspomnianej gminy wyznaniowej. Jeszcze do niedawna w budynku mieściły się komórki

Urzędu Miejskiego: wydział oświaty i inspektor ds. inwestycji. Ten pierwszy przeniesiony został do starego budynku SP2, natomiast inspektor ds. inwestycji - do urzędu na Młynarską.

Zgoda Rady Miejskiej na sprzedaż obiektu skutkować będzie ogłoszeniem stosownego przetargu. Zanim to jednak nastąpi, zlecona zostanie wycena obiektu. Do ogłoszenia przetargu dojdzie być może w sierpniu.

(rpm)



We wtorek 1 lipca na klombach przy remontowanej trasie nr 14 „zakwitły” pelargonie.

### Kwiaty za reklamę

Dwa dni temu na dwóch klombach na skrzyżowaniu ulic Sikorskiego i Swoboda z trasą nr 14 pojawiły się kwiaty. Pracownicy MZK na zlecenie Urzędu Miejskiego i za zgodą Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad 1 lipca posadzili różnokolorowe sadzonki roślin

wielo- i jednorocznych. Wśród nich znalazły się takie gatunki jak: starzec, pelargonie, rozchodnik, oraz rozwar. Kwiaty pochodziły z Centrum Ogrodniczego „Tracz” pod Strykowem. Zostały przekazane miastu w zamian za możliwość ustawienia w mieście reklamy.

(eb)

### Adaptacja „Dwójki”

W tym tygodniu mija termin, w którym projektant nowej Szkoły Podstawowej nr 2 w Głównie, Stanisław Wyżnikiewicz ma przedłożyć władzom miasta adaptację wcześniejszego projektu „Dwójki” swojego autorstwa, uwzględniając w niej fakt, że budowa SP2 miała być ostatecznie zakończona się na częściowo wybudowanym już (jest stalowa konstrukcja) segmencie administracyjnym. Przypomnijmy, że pierwotny projekt przewidywał kolejne dwa segmenty szkoły, na których realizację miasta nie stać. W przeprojektowanym segmencie administracyjnym znaleźć ma się miejsce dla

świetlicy, pokój nauczycielskiego, biblioteki i stołówki. Przewiduje się również niewielką dobudowę, w której zaplanowano szatnię. Stanisław Wyżnikiewicz realizuje adaptację „Dwójki”, jako że wybór innego projektanta uniemożliwiłby przepisy dotyczące zachowania praw autorskich. Projektant nie wyraził zgody na to, by w jego projekcie poprawek dokonywał ktoś inny. Miasto zapłaci za przeprojektowanie segmentu administracyjnego około 30 tys. zł. Dodatkowo Wyżnikiewicz ma wykonać koncepcję budowy hali sportowej. Na wybudowanie tej ostatniej miasto zamierza zaciągnąć kredyt.

(rpm)



**Nowe boisko w sąsiedztwie kąpieliska.** Trwają prace przy budowie boiska dla minikosza na terenie byłego MOSiR w sąsiedztwie kąpieliska nad „Mroźczką”. Już kilka lat temu, przy udziale młodzieży, w miejscu, na którym powstaje utwardzone boisko, ustawiony został kosz do gry w minikoszykówkę. Inicjatorem tego przedsięwzięcia był prezes TKKF „Expandor” Eligiusz Zieliński. Dziś ten ostatni jest koordynatorem prac przy budowie boiska. Boisko powstaje przy zaangażowaniu młodzieży z osiedla Swoboda. Koszka brukowa, jaką zostanie ono wyłożone pochodzić będzie z MZK i została przekazana nieodpłatnie. Prace ziemne przy użyciu „Ostrówka” wykonywane są dzięki uprzejmości MZWiK. (rpm)

## KURCZEWSKI PORZUCIŁ PRACĘ W NIK

**Konkretnych wyjaśnień ze strony przewodniczącego Rady Miejskiej w Strykowie Bogdana Walczaka na temat informacji, jakimi dysponuje on w związku ze sprawą podwójnego zatrudnienia burmistrza Henryka Kurczewskiego, domagała się na ostatniej sesji, 30 czerwca, opozycja. Tego samego domagali się również zniecierpliwieni sołtysi, którzy twierdzą, że mieszkańcy wsi nieustannie pytają ich o tę sprawę.**

Radny Andrzej Jankowski przeczytał odpowiedź na pismo, które 9 czerwca on oraz radny Paweł Kasica wystosowali do Prezesa NIK Mirosława Sekuły, a w którym pytali o szczegóły sprawy. Odpowiedzi udzielił Departament Prezydialny NIK informując na wstępie, iż sprawa dalszego zatrudnienia Henryka Kurczewskiego w NIK została szczegółowo przedstawiona w piśmie do przewodniczącego Bogdana Walczaka z prośbą o poinformowanie zainteresowanych radnych o stanie sprawy. Ponadto NIK wyjaśnił, że przewodniczący Walczak poinformował jednocześnie Prezesa NIK, że gmina zmuszona jest z uwagi na trudną sytuację budżetową zawrzeć z Kurczewskim umowę o pracę dopiero od 2 stycznia 2003 roku. Przewodniczący przedstawił też podpisany przez siebie projekt uchwały Rady Miejskiej dotyczący ustalenia wynagrodzenia dla Kurczewskiego od 2 stycznia 2003 roku. NIK twierdzi natomiast, iż Kurczewski objął funkcję burmistrza i wykonywał związane z tym obowiązki już od 19 listopada 2002 roku i od tego dnia pobierał wynagrodzenie.

Dlaczego Pan przetrzymywał uchwałę o wynagrodzeniu burmistrza do marca mówiąc, że nie ma przepisów wykonawczych, a Prezesa NIK poinformował Pan, że umowa zawarta zostanie od 2 stycznia? - pytał Bogdana Walczaka Jankowski, zbulwersowany tym, iż obsługa biura rady otrzymała od przewodniczą-

cego Walczaka zakaz udostępniania radnym dokumentów związanych ze sprawą zatrudnienia burmistrza w NIK pod pozorem ochrony danych osobowych. Jaki to ma cel? Dlaczego Pan ukrywa informacje, które powinny być jawne? - pytał Jankowski.

Przewodniczący Walczak próbował zbić z tropu swoich przeciwników twierdząc, że zwracając się z zapytaniem do Prezesa NIK działali nielegalnie, gdyż tylko on ma uprawnienia do reprezentowania całej rady, a oni chcąc zacerpnąć informacji w NIK powinni najpierw poprosić o zgodę Radę Miejską. Oznajmił również, że nie otrzymał od NIK żadnego pisma, w którym proszono go o udzielenie szerszej informacji zainteresowanym radnym. Obecny na sali prawnik wyraził opinie, że radni działając w swoim imieniu mieli pełne prawo do dociekania prawdy w NIK.

Dlaczego od grudnia ubiegłego roku mając opinię Komisji Budżetowej o wynagrodzeniu burmistrza, przetrzymał Pan uchwałę do marca, kiedy to dopiero na skutek odczytania anonimu ustalone zostało wynagrodzenie? - ponowił pytanie radny Paweł Kasica. W odpowiedzi usłyszał od przewodniczącego, że powodem takiego postępowania były nieuregulowane stosunki pracy z burmistrzem (a nie jak mówił do tej pory przewodniczący na sesjach, że z powodu nieuregulowanych przepisów co do ustalania dodatku specjalnego - przyp. red.) Konkretnych wyjaśnień z ust przewodniczącego Walczaka domagał się również radny Karol Lenart, który stwierdził, że ma dość pokątnego wyjaśniania tej sprawy.

Kulminacyjnym momentem dyskusji na temat podwójnego zatrudnienia bur-

mistrza Henryka Kurczewskiego było odczytanie przez przewodniczącego Bogdana Walczaka na wniosek radnych opozycyjnych odpowiedzi z NIK adresowanej bezpośrednio dla niego. Z treści odpowiedzi wynika, że decyzja Prezesa NIK w sprawie nieudzielenia bezpłatnego urlopu Kurczewskiemu jest nieodwołalna i NIK nie widzi konieczności konsultowania tej sprawy z przedstawicielem strykowskiemu samorządu. Z odczytanego pisma radni i sołtysi dowiedzieli się również, że burmistrz Kurczewski nie stawia się na wezwania rzecznika dyscyplinarnego NIK i nie przyjął propozycji rozwiązania stosunku pracy. NIK potraktował to jako porzucenie pracy.

W piśmie adresowanym do Walczaka, NIK określił również jako co najmniej niestosowne poddawanie przez niego pod wątpliwość słuszności ujawniania danych osobowych burmistrza w informacjach kierowanych do prasy. Okazało się również, że burmistrz nie miał podstaw do tego, aby na ostatniej, majowej sesji zasłaniać się tajemnicą służbową uchylając się od odpowiedzi na konkretne pytania w związku z jego zatrudnieniem w NIK.

Tyle informacji ze strony Departamentu Prezydialnego NIK, ale władze strykowskiemu samorządu wiedzą swoje: Mnie te dwa etaty burmistrza nie przeszkadzają, bo przecież gmina na tym nie traci - usłyszeliśmy z ust przewodniczącego Walczaka. - Być na etacie, a pracować to dwie odrębne sprawy. Burmistrz wykonuje przecież swoje obowiązki wynikające ze stanowiska zajmowanego w gminie. Dziwić może to tłumaczenie w ustach wieloletniego działacza samorządowego, wybranego przez społeczeństwo, któremu najbardziej powinno zależeć na tym, aby działanie wszystkich organów gminy, której jest przedstawicielem było jasne i przejrzyste, a nie... tylko wygodne.

Lilianna Józwiak-Staszewska

dok. ze str. 2

## Wiceprzewodniczący zarobią dużo więcej

Wymaganego poparcia nie uzyskała również poprawka radnego Tadeusza Łukaszewskiego, który wnosił, by do grupy radnych, którym obniża się dietę za każdą nieobecność na komisjach czy sesji, włączyć również przewodniczącego rady Alberta Waśkiewicza. W obronie interesów przewodniczącego wystąpił wiceprzewodniczący Bartłomiej Prośniak: Jeśli delegujemy przewodniczącego poza radę, to nie może być np. na Komisji Oświaty. Trudno go z tego tytułu dyskryminować. - wskazywał. Poprawkę radnego Łukaszewskiego poparło zaledwie dwóch radnych, sześciu jej się sprzeciwiło, a pięciu - wstrzymało się od głosu.

Ostatecznie 10 głosami poparcia przy trzech głosach wstrzymujących, radni zaakceptowali dwie poprawki Klubu „Niezależni Głównianie”. Pierwsza z nich dotyczyła zmiany kwotowego ujęcia dotychczasowych diet na procent uzależniony od najniższego wynagrodzenia za pracę (aktualnie wynosi ono 800 zł brutto), natomiast druga - obniżenia z dotychczasowych 10% na 5% kwoty potrącenia diety za każdorazową nieobecność radnego na komisjach i sesjach. Projekt uchwały uwzględniający obie wspomniane już poprawki zaakceptowało 9 radnych, 4 wstrzymało się od głosu.

Tym samym, nowe diety członków głowieńskiej Rady Miejskiej kształtować się będą następująco: przewodniczą-

cy rady zarobi miesięcznie 140% najniższego wynagrodzenia za pracę (tj. przy uwzględnieniu tego aktualnie obowiązującego będzie to kwota 1.120 zł - czyli o 20 zł więcej niż dotychczas), wiceprzewodniczący rady - 100% wspomnianego wynagrodzenia tj. 800 zł (w przypadku Andrzeja Kotulskiego stanowi to podwyżkę o 500 zł w stosunku do dotychczasowej diety, w przypadku Bartłomieja Prośniaka - podwyżkę o 300 zł), przewodniczący komisji zarobią miesięcznie 80% najniższego wynagrodzenia tj. 640 zł (o 40 zł więcej niż dotychczas), natomiast „szeregowy” radny miejski - członek jednej komisji - 40% najniższego wynagrodzenia (tj. 320 zł - o 30 zł więcej niż dotychczas) i członek dwóch komisji - 65% najniższego wynagrodzenia (tj. 520 zł - o 20 zł więcej niż dotychczas).

Ta nieznaczna w przypadku „szeregowych” radnych, przewodniczących komisji i przewodniczącego rady podwyżka - jak usłyszeliśmy - ma charakter zaokrąglający wynikający z ich nowego zapisu procentowego. Podwyżka diet wiceprzewodniczących takim zaokrągleniem z pewnością już nie jest. W uzasadnieniu tej ostatniej przewodniczący Waśkiewicz wskazał na zwiększanie się zakresu obowiązków obu wiceprzewodniczących. Należy do nich m. in. prowadzenie obrad sesji.

(rpm)

dok. ze str. 1

## Podwyżka burmistrzowskiej pensji

Więcej nie mogliśmy zrobić. Zmniejszyliśmy do minimum dodatek funkcyjny i przyznaliśmy minimalny dodatek specjalny - zapewniali Kotulski. - To nie jest podwyżka, ale obligatoryjne zwiększenie - te słowa padały podczas ubiegotygodniowej sesji przynajmniej kilka razy.

Wydaje się, że - przynajmniej teoretycznie - pensję burmistrza można było utrzymać na dotychczasowym poziomie nawet przy założeniu, że konieczne jest wprowadzenie do niej dodatku specjalnego w wysokości 1.100 zł. Uwzględniając dodatek funkcyjny w kwocie 1.300 zł, można było osiągnąć obniżając wynagrodzenie zasadnicze burmistrza. Jak usłyszeliśmy podczas piątkowej sesji, prezydium rady uznało jednak, że

do tego ostatniego nie ma podstaw. Jak nowe wynagrodzenie burmistrza Głowna ma się do pensji burmistrzów i wójtów miast i gmin ościennych? Z rekonesansu poczynionego przez prezydium rady wynika, że burmistrz Brzeski (z wyłączeniem dodatku za wysługę lat) zarobi tyle, ile burmistrz Ozorkowa - 6.600 zł. Mniej zarabia burmistrz Strykowa - 6.480 zł (bez dodatku za wysługę lat), a więcej - burmistrz Aleksandrowa - 8.260 zł (bez dodatku za wysługę lat).

Nie mamy moralnego kaca, że burmistrza faworyzowaliśmy - zapewniali wiceprzewodniczący Kotulski. 10 radnych miejskich propozycję nowego wynagrodzenia burmistrza zaakceptowało, dwóch wstrzymało się od głosu. (rpm)

## Radni uchyłili furtkę Holendrom

Przedstawiciele wsi Sosnowiec odczuli z ulgą, kiedy na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Strykowie, 30 czerwca, radni wydali pozytywną opinię na temat projektu porozumienia o współpracy pomiędzy gminą Stryków a holenderską spółką Grontmij Real Estate Polska Sp. z o.o. Aprobata samorządowców oznacza, że mieszkańcy po kilku latach oczekiwania będą mogli wreszcie sprzedać swoją ziemię holenderskim inwestorom. Trudności z tym związane opisywaliśmy w jednym z tegorocznych numerów „Więści”. Przypomnijmy tylko, że problem tkwił w gminnym wysypisku śmieci w Smolicach, które bezpośrednio sąsiadowałoby z nowoczesnym kompleksem biurowo - parkingowym, jaki mają zamiar w Smolicach

wybudować Holendrzy. Gmina długo nie mogła zdecydować się na stawiany przez inwestorów wymóg likwidacji wysypiska. W projekcie porozumienia zaopiniowanym pozytywnie przez radnych, gmina zadeklarowała w końcu dołożenie wszelkich starań mających na celu likwidację wysypiska.

Ponadto radni pozwolili na czasowe zajęcie gruntów gminnych w celu wybudowania przez Grontmij do czasu likwidacji wysypiska wału ziemnego, który zasłoniłby jego widok od strony przewidywanej inwestycji. Deklaracje takie ze strony gminy Stryków były możliwe dzięki planowanemu podpisaniu umowy na wywóz śmieci do nowo otwartego zakładu utylizacji w Zgierzu. (ljs)

# KLIENT CHCE WIEDZIEĆ ZA ILE KUPUJE

**D**enerwuje mnie to, że chcąc kupić wędlinę w niektórych głowieńskich sklepach, tak naprawdę nie wiem, ile ona kosztuje. Jakoś mi głupio pytać o to ekspedientki za każdym razem, szczególnie jeżeli za mną stoi jeszcze kilka osób i oczywiście wszyscy się spieszą. Uważam, że powinno być tak jak kiedyś - na każdym rodzaju wędliny przytwierdzona widoczna kartka z ceną, bo jeżeli tego nie ma, to nie mogę być pewna, czy ekspedientka wbiła prawidłową cenę na kasę - swymi uwagami podzieliła się z redakcją „Więści” pani Krystyna wracająca właśnie z piątkowych zakupów. Wymieniła nam także przykładowe sklepy, w których często robi zakupy, a na pewno na wędlinach nie ma tam przytwierdzonych oddzielnych, dobrze widocznych cen. Były to sklepy sieci „Plasterek” przy ul. Swoboda, ABC przy ul. Piątkowskiej i stoisko firmowe „Jeżów” w pawilonie handlowym przy ul. Swoboda.

Rzeczywiście w sklepach tych na wędlinach nie zauważyliśmy kartek z cenami, a ekspedientki wając produkty mechanicznie wbiły na kasę cyferki. Obsługa sprawna, ale czy jej szybkość może być dla klienta gwarancją rzetelności? Gwarancją taką mógłby być rachunek z kasy fiskalnej, pod warunkiem, że klient wybite na nim ceny mógłby porównać z cenami widniejącymi na produktach. Tymczasem porównywać nie ma z czym. Na stoisku „Jeżów”, cen nie było co prawda na każdej wędlinie, ale w widocznym miejscu wisiał zbiorczy cennik - tabela, w której wypisane zostały ceny produktów. U nas sprzedaje się tego w tak dużych ilościach, że nie mamy czasu na przytwierdzanie cen do każdej wędliny i każdego mięsa. Mamy cennik zbiorczy, na którym klient znajdzie cenę każdego sprzedawanego asortymentu - powiedziała w rozmowie z nami ekspedientka. Również pośpiechem i sprawną obsługą klientów brak

kartek z cenami na wędlinach usprawiedliwiała szefowa „Plasterka”. Dla klientów oczywiście wygodniej byłoby wejść do sklepu i widzieć wszystkie ceny jak na dłoni, ale dla ekspedientek, które kroją wędlinę w plasterki krajalicami, konieczność wyjmowania i powrotnego wbijania kartek z cenami jest naprawdę uciążliwa - powiedziała w rozmowie z „Więściami”. W sieci „Plasterek” zamiast widocznych cen na wyrobach stosuje się metkowanie opakowań, w których są one przywożone do sklepu. Z taką samą metodą spotkaliśmy się w ABC przy ul. Piątkowskiej.

O opinię w tej sprawie „Więści” poprosiły specjalistów Inspekcji Handlowej w Łodzi. Wszystkie tego typu towary powinny być oznaczone wywieszkami cenowymi, na których powinny widnieć następujące informacje: nazwa handlowa produktu, cena za 1 kg, a gdy w ofercie znajdują się podobne produkty, to na wywieszce powinien być również wypisany ich producent - powiedziała Małgorzata Gołębczyk, naczelnik wydziału kontroli artykułów żywnościowych Inspekcji Handlowej w Łodzi. Poinformowała nas ona również o tym, że zbiorcze cenniki dopuszcza się tylko w przypadkach oznakowania ceną produktów niewidocznych, a znajdujących się w ofercie sklepu - przetrzymywanych na przykład w zamrażarkach czy lodówkach.

Niestosowanie się do tych zaleceń jest wykroczeniem z art. 137 paragraf 1 kodeksu wykroczeń w związku z rozporządzeniem o sposobie oznakowania towarów ceną, które weszło w życie od 1 kwietnia tego roku. Za wykroczenie tego typu grozi mandat w wysokości do 500 zł. Dość często zdarzają się nam przypadki, kiedy to klient informuje nas, że w danym sklepie brakuje na pewnych produktach cen. Najczęściej przychodzi do nas wówczas, kiedy podejrzewa, że może być oszukiwany już nie na wadze, ale właśnie na cenie - dodaje naczelnik Gołębczyk.

W ostatnim kwartale tego roku w Głownie nie były przeprowadzane kontrole, co nie oznacza, że lokalni handlowcy nie muszą stosować się do obowiązujących od trzech miesięcy norm.



Piotrek wraz z mamą Zdzisławą i tatą Tadeuszem.

## Scena dodaje mu skrzydeł

**Czy pamiętacie Państwo, jak ponad trzy lata temu pisaliśmy o niezwykle uzdolnionym muzycznie uczniu szkoły specjalnej w Głownie - Piotru Brzósce, chorym na niedoczynność tarczycy? Mimo swoich tylko trzynastu lat zachwycał już wszystkich piękną barwą głosu. Wówczas nawiązał współpracę z łódzkim Studio Integracji Krzysztofa Cwynara, w którym osoby niepełnosprawne śpiewają wspólnie z pełnosprawnymi. O tym, jak przez ten czas wykorzystał tę szansę i co zmieniło się w jego życiu, rozmawialiśmy z nim i jego rodzicami - państwem Zdzisławą i Tadeuszem - w ich mieszkaniu w Strykowie.**

wystarczają stare organy do skomponowania piosenki i kawałek kartki do napisania wiersza. Cieszy się, że może śpiewać wraz z 32 innymi osobami w Studio Integracji. To prawdziwa integracja nie tylko wewnątrz zespołu, ale także skupionych wokół niego rodzin.

Piotrek jeździ na próby 2 razy w tygodniu wraz z tatą. Mama i brat dopingują go na koncertach, a tych na koncie Piotrka jest już co najmniej kilkadziesiąt. Był Teatr Wielki w Łodzi, Ciecchocinek i Grotniki, ale najbliższe sercu Piotrka są koncerty w rodzinnym mieście - Strykowie. W tym roku miał tu okazję koncertować dwukrotnie: po raz pierwszy 2 maja w strykowski kościele, a później z okazji obchodów Dnia Dziecka przed miejscowym Domem Kultury. W ubiegłą niedzielę, 15 czerwca, nad głowieńskim załewem w czasie imprezy „Lato z motylem” Piotr premierowo wykonał swój własny utwór, „Piosenka o szczęściu”, do którego muzykę napisał Jacek Kunce.

**P**iotrek ma teraz 16 lat i uczy się w specjalnej szkole zawodowej w Łodzi w zawodzie cukiernika. Jednocześnie przez cały czas uczestniczy w zajęciach i koncertach łódzkiego Studio Integracji - zapracował sobie już na napisany tytuł pierwszego solisty. W listopadzie minie 4 lata od momentu, kiedy rozpoczął przygodę ze studio. Realia życia zmusiły go do rozgraniczenia zawodu od doskonalenia swoich pasji w szkole. Naszym marzeniem jest, aby Piotrek uczył się codziennie gry na instrumentach, śpiewu, ale po prostu nas na to nie stać. W domu może tylko grać na starych organach od mojego brata - mówi z żalem mama Piotrka, pani Zdzisława. Jak wyjdziemy na prostą, to kupię mu nowy keyboard na raty - marzy tata Tadeusz. Akurat, na raty to trzeba kupić odkurzacza, którego nie mamy już od trzech lat - sprowadza go na ziemię żona.

Piotrek wydaje się być myślami gdzieś poza tymi codziennymi troskami. Jemu

Jakie ma plany na przyszłość? Jest pewien, że szkołę ukończy bez problemów, bo na razie dobrze mu idzie. Chce cały czas śpiewać i doskonalić się w pisaniu piosenek. Nie ukrywa również, że chciałby być sławny. Występowanie na scenie dodaje mu skrzydeł. Życzymy mu z całego serca spełnienia marzeń.

(ljs)

(ljs)



Tak powinno wyglądać prawidłowe oznakowanie wędlin.

## Miasto zapłaci za podlewanie boiska STALI

**R**ada Miejska w Głownie 27 czerwca pozytywnie ustosunkowała się do pisma klubu sportowego STAL - GOSSO w sprawie zwolnienia tegoż klubu z opłat za korzystanie z wody do podlewania boiska i zaakceptowała propozycję przeznaczenia na ten cel z budżetu miejskiego kwoty 5 tys. zł. W argumentacji klubu podnoszono, że

zespół seniorów gra obecnie w III lidze i STAL-GOSSO jest reprezentacyjnym klubem Głowna, które promuje na forum województwa i całego kraju, natomiast odpowiednio zagospodarowany obiekt sportowy, jakim jest stadion STALI - GOSSO przy ul. Kopernika, polepsza wizerunek miasta.

(rpm)

## Biesiada zniwna w Toporowie

**I**mpreza o charakterze dożynkowym została już na stałe wpisana w roczny kalendarz imprez masowych gminy Głowno. Mimo że nazwa uroczystości ulega zmianie, niezmienny pozostaje jej charakter. W ubiegłym roku „Święto Chleba” zorganizowano w Popowie. 27 czerwca ustalono, że tegoroczne dożynki gminne pod hasłem

„Biesiada zniwna” odbędą się 24 sierpnia w Toporowie. Tradycyjnie nie zabraknie podczas uroczystości korowodu z wieńcami dożynkowymi oraz występu zespołów muzycznych z gminy Głowno i spoza niej.

Dokładny program imprezy zostanie ustalony pod koniec lipca.

(eb)

## Złote Gody i Święto Seniorów

**J**ubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego świętowało 20 czerwca w Ośrodku Upowszechniania Kultury w Bronisławowie siedem par z gminy Głowno. Medale prezydenckie otrzymali: Stanisław i Józefa Dratkowicz z Woli Mąkolskiej, Tadeusz i Julianna Szymczak z Boczek Domaradzkich, Mieczysław i Marianna Chomontek z Lubiankowa, Józef i Janina Pawłowszczyk z Glinnika oraz Stefan i Marta Mikołajczyk z Różan. Dla jednej z par piątkowa uroczystość nie była szczęśliwą. Wręczenia medalu nie doczekała Wanda Olejniczak, która zmarła w maju tego roku. Medal odebrał mąż zmarłej, Julian Olejniczak z Mięsośni.

Przy okazji obchodów „Złotych Godów” zorganizowano Dzień Seniora. Dla około 60 osób zagrał zespół „Volare” z Łodzi. Seniorzy z gminy Głowno spędzili kilka godzin przy lampce szampańską i suto zastawionym słodkościami stole.

**FABRYKA OKIEN**  
 Łowicz, ul. Kaliska 103,  
 tel. (046) 837 32 79  
 fax 837 47 98  
 sib@winkhaus.com.pl; http://www.sib.winkhaus.pl

**SIB ŁOWICZ**

**SUPER CENY OKIEN I MONTAŻU**

**OKNA**

3-komorowy SOFTLINE  
 4-komorowy TOPLINE

- Szyba k=1,1 z ciepłą ramką
- Okucia Winkhaus
- Mikrowentylacja gratis
- Wzmocnienia ocynkowane w ramie, skrzydle, słupku
- Bezpłatne pomiary i transport okien do Klienta
- Profesjonalny montaż

**CIEPŁA RAMKA BEZ DOPLATY**

		
1765	1435	1435
	722,-	451,-
		1465

**550,- CENY NETTO**

# NIE BĘDZIE CZTERECH PIERWSZYCH W „DWÓJCE”

Mimo że jest to mój okręg wyborczy i wiem, że część osób będzie miała do mnie pretensje, nie wyrażę zgody na cztery klasy pierwsze w Szkole Podstawowej nr 2. Będą trzy klasy. Na czwartą klasę pierwszą miasta nie stać - zapowiadał w piątkowej (20 czerwca) rozmowie z „Więściami” burmistrz Wojciech Brzeski.

Utworzenie od nowego roku szkolnego czterech klas pierwszych w Szkole Podstawowej nr 2, wnioskowali do burmistrza rodzice przyszłych pierwszoklasistów wskazujący, iż przy planowanym podziale pierwszoklasistów na trzy oddziały, klasy będą zbyt liczne, a tym samym - warunki nauki ich dzieci - utrudnione. Te argumenty dla burmistrza Brzeskiego nie są wystarczające, by zmienił zdanie. Nie pomogło w tym nawet piątkowe (20 czerwca) spotkanie z rodzicami przyszłych pierwszoklasistów.

Nie stać nas na jeszcze jedną klasę pierwszą. Nie stać nas na to, by wydać na ten cel dodatkowe środki. Nie mamy pie-

niędzy na podwyżkę dla pracowników administracji i obsługi szkolnej - wstrzymałem ją mówiąc, że będzie od 1 lipca. Budżet Szkoły Podstawowej nr 2 na ten rok to kwota 1.679.149 zł, z czego subwencja oświatowa to 1.180.251,07. Miasto dokłada do „Dwójki” 498.897,93 zł. Subwencja oświatowa nie pokrywa nawet wydatków na wynagrodzenia, na które potrzeba w SP2 1.266.899 zł - podaje argumenty własnej decyzji, burmistrz Brzeski.

Na prowadzenie szkół w Głownie w tym roku otrzymaliśmy subwencję w kwocie 4.995.237 zł. Miasto dokłada do tej puli 1.676.058 zł. Razem z przedszkolami miasto dokłada (oprócz subwencji) do oświaty ponad 3 mln złotych - dodaje burmistrz Brzeski. - Ja też jestem pedagogiem, pracowałem w szkole i wiem, że warunki nauki są bardzo ważne. Ale jeśli tych dzieci byłoby z naszego obwodu 85, to trzy klasy liczyłyby po 28 i 29 osób.

Problem w tym, że do klas pierwszych w „Dwójce” chodzić będą nie tylko dzieci z przypisanego tej szkole obwodu, ale także dzieci spoza niego. Pani dyrektor zapisała sześcioro dzieci spoza obwodu

i wychodzi na to, że dzieci będzie 91. Dziełając je na trzy klasy w dwóch byłoby po trzydziestu, a w jednej 31 uczniów - obrazuje aktualny stan burmistrz Brzeski. - Rodzice uważają, że te klasy będą zbyt liczne, ale przecież takie klasy już funkcjonują w Szkole Podstawowej nr 1, w SP3. Można zadać pytanie, jeśli w „Dwójce” klasy miałyby liczyć mniej uczniów, to dlaczego nie w „Jedynce” czy „Trójce”? - pyta burmistrz obawiając się, że gdyby zgodził się na utworzenie dodatkowej klasy w SP2, to rodzice dzieci z innych szkół mieliby prawo wystąpić do władz miasta z podobnym żądaniem dzielenia klas na mniejsze.

To byłaby decyzja nie na rok, ale na 6 lat - podkreśla wiceburmistrz Przemysław Milczarek, który również stanowczo, co burmistrz Brzeski stoi na stanowisku, że w SP2 utworzone zostaną trzy klasy pierwsze. - Rachunek jest prosty. Wystarczy podzielić budżet SP2 przez 20 oddziałów, które tam funkcjonują i wychodzi na to, że jeden oddział to wydatek rzędu ponad 80 tys. zł. Nie stać nas na dodatkową klasę - podsumowuje wiceburmistrz.

Wprawdzie podczas piątkowego spotkania rodzice prosili burmistrza o zastanowienie i ponowne rozważenie kwestii utworzenia czterech klas pierwszych, ale nie wydaje się, by cokolwiek mogło stanowisko burmistrza zmienić. Ja nie mogę patrzeć przez pryzmat jednej szkoły, mimo że za rok moje dziecko pójdzie do „Dwójki” i też jako rodzic chciałbym, żeby miało najlepsze warunki nauki. Pewnie gdybym nie był burmistrzem stanąłbym po stronie rodziców, ale muszę patrzeć na potrzeby całego miasta - dodaje burmistrz Brzeski.

Po takiej deklaracji sprawa wydaje się przesądzona.

(rpm)



**Oranżerie na balkonach.** Z roku na rok moda na dekorowanie balkonów doniczkami kolorowych forsycji, pelargonii i innych ozdobnych kwiatów robi się coraz popularniejsza na głowieńskich osiedlach i nie tylko. Ich mieszkańcy prześcigają się w ilości i barwności kwiatów balkonowych. (eb)

## To tylko plotka

Punkt informacyjny KRUS w Strykowie i dyżury specjalistów w Urzędzie Gminy w Głownie nie będą zlikwidowane

Do redakcji „Więści” zadzwonił mieszkaniec gminy Głowno zaniepokojony pogłoskami, jakoby punkt informacyjny Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Strykowie miał być w najbliższym czasie przeniesiony do Zgierza. To wiązałoby się również z likwidacją dyżurów specjalistów KRUS w głowieńskim Urzędzie Gminy. Rolnik obawia się, że w tej sytuacji sprawy związane ze swoją emeryturą będzie musiał załatwiać w Zgierzu, a to znacznie utrudniłoby mu życie, gdyż obecnie może na to wszystko liczyć albo na miejscu w gminie albo w punkcie informacyjnym w Strykowie.

Rolnicy nie muszą martwić, gdyż jak zapewnia Andrzej Chrzanowski - kierownik wydziału ogólnego łódzkiego oddziału Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Spo-

łecznego - placówka ta nie planuje ani likwidacji, ani reorganizacji punktu informacyjnego w Strykowie. Jedynie w lipcu i sierpniu, z uwagi na urlopy, zawieszono zostały dyżury w Głownie. Przez cały czas natomiast w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 7.30 do 15.30 i we wtorki od 8.00 do 16.00 pracuje punkt informacyjny w Strykowie. Jego pracownicy przypominają, że załatwiają takie sprawy jak: objęcie ubezpieczeniem społecznym rolnika i domowników, przyjmowanie zwolnień lekarskich, składanie wniosków o zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne. Jedyna zmiana, jaka nastąpiła tu w ostatnim czasie polega na tym, że od maja nie są tu już wypłacane zasiłki pogrzebowe. Sprawy te rolnicy muszą załatwiać w KRUS w Zgierzu. (ljs)



Budynek ładny, ale otoczenie wymaga jeszcze wiele pracy.

## Będą porządki przed internatem

Parking przed internatem, modernizacja ogrzewania internatu oraz szkoły - to prace, jakie w czasie tegorocznych wakacji ma zamiar przeprowadzić Zespół Szkół Rolniczych w Bratoszewicach.

Budowa internatu oraz otaczającej go infrastruktury finansowana przez Ministerstwo Rolnictwa, któremu wówczas podlegała szkoła zakończyła się w 1997 roku, przy czym z braku dostatecznej ilości pieniędzy na termin późniejszy przełożono tzw. sprawy wykonawcze, czyli zagospodarowanie terenu przed internatem. W 1997 roku na koncie szkoły pozostały 52 tys. zł, co przy szacowanym całkowitym koszcie wykończeń (400 tys. zł) było zbyt małą kwotą, aby decydować się na rozpoczę-

nie prac. W chwili obecnej kwota ta wraz z odsetkami wynosi około 115 tys. zł. Na ile nam to wystarczy, zobaczymy. Na pewno chcielibyśmy zrobić wreszcie parking z prawdziwego zdarzenia, bo ten, który funkcjonuje obecnie został przez nas ułożony prowizorycznie z płyt betonowych. Chcemy również polepszyć jakość ogrzewania przez przeczyszczenie całej instalacji łącznie z kotłami olejowymi. W pierwotnych planach wykończeń wokół internatu były również drogi dojazdowe - zapowiada dyrektor ZSZ Mirosław Boncela. Dopelnieniem usprawnienia ogrzewania byłaby planowana na ten rok termomodernizacja budynku szkoły, ale pieniądze, jakie na ten cel miał przekazać szkole powiat, stoją pod znakiem zapytania, o czym szerzej pisaliśmy w ostatnim numerze „WG”. (ljs)

## Mało chętnych do nauki w Bratoszewicach

Dziś mija ostateczny termin składania dokumentów do szkół ponadgimnazjalnych. Są w regionie łódzkim szkoły, do których na jedno miejsce jest po kilkunastu kandydatów, ale są również takie, w których brakuje uczniów, aby stworzyć choć jedną klasę pierwszą. Do tych ostatnich zalicza się Zespół Szkół Rolniczych w Bratoszewicach. Na chwilę obecną wiadomo na pewno, że klasy pierwsze powstaną w Technikum Żywności, do którego zgłosiło się 44 osoby na 33 miejsca i w Technikum Rolniczym, gdzie było 25 chętnych na 33 miejsca. Kłopoty ze stworzeniem klasy będzie miało Liceum Ekonomiczne, do którego zgłosiło się tylko 18 kandydatów. Na pewno nie rozpocznie swojej działalności Liceum Profilowane, w którym chęć nauki zadeklarowało tylko 10 osób. Podobnie jak w roku ubiegłym klasa pierwsza nie zo-

stanie utworzona w zawodowce, do której nie było w ogóle chętnych.

Ostateczna ilość uczniów nie jest jeszcze przesądzona, choć wiadomo już gdzie nie uda się stworzyć klasy. Zainteresowanie szkolnictwem zawodowym już od jakiegoś czasu wyraźnie spada, za to nadal dobre notowania wśród gimnazjalistów mają nasze techniki. W tym roku w Technikum Rolniczym jest nawet więcej kandydatów niż w roku ubiegłym - powiedział w rozmowie z nami dyrektor ZSZ, Mirosław Boncela.

Małe zainteresowanie uczniów ma bezpośredni wpływ na stan zatrudnienia w szkole, który od 3 lat jest sukcesywnie obniżany. Dwa lata temu odszedł nauczyciel mechaniki, w ubiegłym roku nauczyciel przedmiotów zawodowych, a w tym roku chemik i trzech nauczycieli praktycznej nauki zawodu. Wszystkie te osoby przeszły na wcześniejsze emerytury. Szkoła w chwili

obecnej poszukuje jedynie nauczyciela języka niemieckiego na maksymalnie pół etatu.

We wtorek, 24 czerwca Zespół Szkół Rolniczych wizytowała komisja oświaty Rady Powiatowej w Zgierzu. Radni wyrazili swoje zaniepokojenie przyszłością szkoły w kontekście tegorocznego naboru. Członek zarządu powiatu, Radosław Gajda w trakcie obrad komisji powiedział: Sytuacja rzeczywiście nie przedstawia się optymistycznie, ale zarząd jest daleki od jakichkolwiek radykalnych posunięć. Uważamy, że pośpiech nie jest tu wskazany chociażby z tego względu, że lada dzień wchodzimy do Unii Europejskiej, a warunkiem uzyskania wsparcia finansowego z jej funduszy jest posiadanie przez rolnika średniego wykształcenia. Można więc liczyć, że młodzież znowu doceni szkoły rolnicze. (ljs)

Komputery • Kasy fiskalne • Monitory • Drukarki • Akcesoria

**Nowe, atrakcyjne modele komputerów OPTIMUS**

**! Raty - odsetki 0% !**

Sprzedaż: Łowicz, ul. Zgoda 35, tel. (046) 837 49 86, 830 21 69, 830 21 70  
Serwis: Łowicz, ul. Gen. Sikorskiego 5, tel. (046) 837 61 97  
http://www.pcmarbo.com.pl e-mail: pcmarbo@onet.pl

**BIS**

- ✓ Meble kuchenne
- ✓ Szafy wnekkowe
- ✓ Garderoby
- ✓ Sprzęt AGD

**RABATY!!!**

Skierniewice, ul. Mszczonowska 33/35  
tel./fax (046) 832 53 32, www.bis-meble.com.pl

**AUTORSKA PRACOWNIA**

**ARCHITECTURY**

JAROSŁAW SMIGIERA

PROJEKTOWANIE ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANE

- BUDYNKI: JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, GOSPODARSTWA, UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ, PRZEMYSŁOWE
- ROZBUDOWY I PRZEBUDOWY
- ARANŻACJE WNĘTRZ
- WIZUALIZACJE
- NADZÓR AUTORSKI

SKORZYSTAJ Z USŁUG ARCHITEKTA  
**TEL. 602693065**

# BEZROBOTNI ALE I BEZ WYNAGRODZENIA

O pracę trudno, więc gdy po kilku, często kilkunastu miesiącach jej poszukiwania pojawia się możliwość zatrudnienia, bezrobotni przystają niemal na każde warunki z nadzieją, że jakoś to będzie. Jakoś jest, ale nie zawsze po ich myśli. Tak było w przypadku trzech młodych mieszkańców Łowicza, Jarosława G. Adama W. i Mariusza Sz., którzy zostali zatrudnieni przez jedną z łowickich firm.

Panowie są stałymi bywalcami Powiatowego Urzędu Pracy w Łowiczu. Raz w miesiącu pojawiają się tam, by się „odhaczyć”, jednemu z nich, jako że niedawno wyszedł z wojska przysługuje jeszcze zasiłek. Zawsze gdy pojawiają się w PUP, z nadzieją spoglądają na wywieszzone w gablocie oferty pracy. Gdy już byli przekonani, że los się do nich uśmiechnął i znaleźli pracę, nie zdawali sobie sprawy z tego, że to nie uśmiech losu, ale jego kpina.

Panowie zainteresowali się bowiem ogłoszeniem firmy zajmującej się układaniem kostki betonowej. Zadzwonili pod wskazany telefon i zostali przyjęci. Początkowo mówiono im, że umowa będzie podpisana po tygodniu pracy. Nie sprzeciwili się, nie pytali dlaczego. Cieszyli się, że mają pracę i postanowili „nie marudzić”. Przepracowali sumiennie około tygodnia, układając kostkę w posesji jed-

nego z mieszkańców Głowna. Całe zlecenie nie zostało tam wykonane, ale około 80% całości, czyli około 150 m<sup>2</sup>. Zleceniodawca postanowił zrezygnować z usług łowickiej firmy, bowiem źle wykonywała swoją pracę. Trzech pracowników układających kostkę potwierdza, że była ona układana źle, a to dlatego, że mąż Barbary M. - właścicielki zatrudniającej ich firmy, źle dokonał obliczeń i pomiarów oraz ustalił nieprawidłowe wytyczne do układania kostki. Trzej panowie twierdzą, że mówili mu o tym, że jeśli kostka będzie ułożona tak jak „fachowiec” polecił, będzie ułożona źle. On jednak twierdził, że ma dwunastoletnie doświadczenie w tej materii i wie co robi. Szef każe - pracownik musi. Panowie ułożyli kostkę w sposób, jaki im zalecono i oczekiwali za wykonaną pracę zapłaty. Wtedy zaczęły się schody. Właścicielka firmy początkowo odsyłała ich tłumacząc, że nie ma pieniędzy, później zaczęła ich unikać. Chodzimy do niej dwa, czasem trzy razy dziennie, ale nikt nie otwiera. Tak już od czterech tygodni - mówi jeden pokrzywdzonych.

Właściciel posesji z Głowna, u którego wykonywana była usługa twierdzi, że panowie pracowali rzetelnie przez tydzień, około ośmiu godzin dziennie. Nadmienil, że również czeka na zwrot pieni-

ędzy od Barbary M., gdyż za wykonaną usługę zapłacił, a że była wykonana nieprawidłowo, musiał wynająć inną firmę.

Poszkodowani twierdzą, że nie są jedynymi osobami, które zostały oszukane w ten sposób, znane im są podobne przypadki. Ze względu na to, iż nie mogą dogadać się z właścicielką firmy, poszli szukać sprawiedliwości w sądzie pracy i 27 czerwca złożyli pozew.

Próbowali też skontaktować się z właścicielką firmy, jednak nie było to możliwe, gdyż zrezygnowała ze starego numeru telefonu, a nowego nie posiada.

Ilu jeszcze naiwnych - bezrobotnych natnie ta czy inna firma - trudno przewidzieć. One zerują na tym, że na rynku pracy jest jak jest, a ludzie dotknięci długotrwałym bezrobociem przystają na prawie każde warunki.

(mko)

## Przetarg na budowę sali w Dąbkowicach

Na piątek, 18 lipca zaplanowane jest otwarcie ofert przetargowych nadesłanych na przetarg nieograniczony na wyłonienie wykonawcy budowy niedużej sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Dąbkowicach Dolnych w gminie Łowicz. W budżecie gminy przewidziane jest na sfinansowanie budowy i być może części wyposażenia sali 400 tys. zł. Jeżeli przetarg zostanie rozstrzygnięty i podpisana zostanie umowa z wykonawcą, sala ma szansę zostać oddana do użytku jeszcze w tym roku ka-

alendarzowym. Niemożliwe natomiast będzie otwarcie sali wraz z rozpoczęciem - we wrześniu - nowego roku szkolnego. Budowa sali ma jednak nie przeszkadzać w prowadzeniu normalnych zajęć lekcyjnych w budynku szkolnym. Projekt budowlany przewiduje, że przy Szkole Podstawowej w Dąbkowicach Dolnych powstanie sala gimnastyczna przypominająca swoimi gabarytami oraz funkcjonalnością salę gimnastyczną wybudowaną w Zielkowicach w gminie Łowicz w ubiegłym roku.

(mak)

## Policja w Łyszkowicach ostrzega

Ulotki ostrzegające przed kradzieżami w posesjach i gospodarstwach wiejskich przekazał sołtysom radny gminy i komendant policji w Łyszkowicach Jacek Borowski. Skorzystał z okazji, iż na sesji rady gminy 25 czerwca, obecni byli wszyscy niemal sołtyśsi, którzy ulotki roznieść mają po swoich wsiach. Ostrzegają one przed plagą kradzieży, szczególnie w czasie prac polowych, gdy posesje zostają bez dozoru. Komendant ostrze-

gał przed zawieraniem transakcji z handlującymi cyganami, czy osobami zbierającymi pieniądze na cele charytatywne. Informował, iż właściciele posesji mają prawo takich osób nie wpuścić, czy po prostu wyprasać i jest to najlepsze rozwiązanie. Należy też odpowiednio zabezpieczać swoje domy, nie opowiadać innym co się w domach posiada i gdzie są przechowywane cenne przedmioty.

(wcz)

## Selektywnie ze śmieciami

Przetarg nieograniczony na wyłonienie dostawcy 30 pojemników ulicznych do selektywnej zbiórki szkła i tworzyw sztucznych, o pojemności 1,1 m<sup>3</sup> każdy, wykonanych z materiałów zabezpieczonych przed korozją odbędzie się na początku sierpnia bieżącego roku. We wtorek, 24 czerwca burmistrz Ryszard Budzałek zarządził wszczęcie procedury udzielenia zamówienia publicznego i powołał komisję przetargową, która wybierze dostawcę pojemników. Przewodniczącym komisji został wiceburmistrz Paweł Bejda.

Pojemniki w zestawach po dwie sztuki (na kolorowe szkło i tworzywa sztuczne) mają być ustawione w piętnastu punktach miasta, w pobliżu zabudowy wielomieszkańcovej. Ich opróżnianiem będzie zajmował się podmiot po-

siadający stosowne zezwolenie od burmistrza miasta na świadczenie usług w zakresie odbioru odpadów komunalnych. Wstępne rozmowy w tej sprawie i wstępne deklaracje o nieodpłatnym i regularnym odbieraniu odpadów oraz prowadzeniu konserwacji pojemników, które zamierza kupić miasto padły ze strony dwóch konkurujących ze sobą firm działających na terenie Łowicza - Zakładu Oczyszczania Miasta (spółka Igielski i Dymek) oraz spółki Ekoservis Sp. z o.o z Kutna, która obsługuje oprócz części miasta między innymi kilka gmin powiatu łowickiego. Ekoservis ma swój oddział przy ulicy Armii Krajowej w Łowiczu.

Zakup pojemników i ustawienie ich w pobliżu osiedli mieszkaniowych, przy istniejących kontenerach na śmieci, jest pierwszym etapem wdrażania systemu

selektywnej zbiórki odpadów komunalnych na terenie Łowicza. Objęcie całego miasta kompleksową zbiórką odpadów wstępnie posegregowanych ma być zrealizowane na etapie wykonania planu ochrony środowiska dla Łowicza oraz planu gospodarki odpadami w mieście. Taki plan, zgodnie z wymogami ustawowymi, musi zostać najpierw zatwierdzony przez radnych do końca czerwca przyszłego roku. Musi on zawierać kompleksowe rozwiązania dotyczące gospodarki odpadami, wskazywać źródła ich finansowania oraz powinien być zgodny z planami wyższych szczebli - powiatowym, wojewódzkim i krajowym. Prace nad planem prowadzi Wydział Gospodarki Komunalnej i Reagowania Kryzysowego.

(mak)

## Sukces zespołu z Boczek Chełmońskich

Pierwsze miejsce i nagrodę główną w wysokości 1.000 zł zdobył Regionalny Zespół Pieśni i Tańca Boczek Chełmońskie działający przy Gminnym Ośrodku Kultury w Kocierzewie Południowym. Dokonali tego na IV Ogólnopolskim Przeglądzie Obrzędów Weselnych Kadzidło 2003 zorganizowanym w dniach 14 - 15 czerwca w Kadzidle na Kurpiach. Zespół pod kierownictwem

Stanisława Wróbla zdeklasował konkurencję z całej Polski prezentując tradycyjne obrzędy weselne z naszego regionu i dając koncert piosenek i przyspiewek łowickich. Na szczególne uznanie zasłużył solista Stanisław Madanowski z Boczek, który dzielnie wspomagał młodych członków zespołu w trakcie występu.

(wcz)

**HWG wyłączny dystrybutor ciśnieniomierzy NAIS**  
w aptece „SŁONECZKO”, równolegle z prezentacją  
fotela masującego prowadzi promocyjną sprzedaż  
ciśnieniomierzy w cenie obniżonej o 33 zł.



wyłączny przedstawiciel  
**MATSUSHITA ELECTRIC WORKS LTD.**,  
japońskiego producenta znanej marki **NAIS, PANASONIC**  
na terytorium Polski w branży produktów medycznych

**ZAPRASZA** na prezentację  
fotela masującego **NAIS.**

„SŁONECZKO”

APTEKA PRZYJAZNYCH CEN Łowicz ul. Stanisławskiego 27

gości przedstawiciela Firmy **MATSUSHITA**  
na pokazie najnowszego produktu - fotela masującego **NAIS**  
w dniach 3 - 10 lipca

Skorzystaj z bezpłatnego masażu.

Fotel **NAIS**, „domowy masażysta”, do Państwa usług  
codziennie w godzinach 9.00 - 21.00.

Dla osób zainteresowanych szczegółowym instruktażem,  
a w dalszej kolejności być może zakupem, wydzielono  
dwa bloki czasowe:

w piątek i sobotę godz. 16.00 - 20.00.

Na czas limitowany przyjmujemy rezerwacje tel. 830-22-02

Poza tymi godzinami i w inne dni wstęp wolny.

Umów się i bezpłatnie przebadaj swoje włosy. Konsultacja  
połączona z komputerową analizą włosa odbędzie się w naszej  
aptece w dn. 7 i 8 lipca. Zadzwoń (tel. 830-22-02) lub  
przyjdź i umów godzinę wizyty. Ilość miejsc ograniczona.  
Organizator **COSMETICI DORA ITALY.**

**Mgr farm. Katarzyna Gałąj - I N F O R M U J E**

Wygodny masaż we własnych czterech ścianach i o każdej porze dnia.  
Po kilku minutach masażu na fotelu masującym **NAIS** czują się Państwo  
jak nowo narodzeni. Wykorzystanie wieloletnich doświadczeń masażyście  
umożliwiło opracowanie, jedynej w swoim rodzaju, techniki masażu **NAIS**.  
Ugniataanie (Shiatsu), rolowanie, naciąganie i masaż szyi rozluźnia mięśnie  
w okolicach kręgosłupa, zwiększa ukrwienie i w ten sposób zmniejsza  
napięcia mięśniowe. Siła masażu i wzrost są indywidualnie ustawiane za  
pomocą panelu sterującego.

Fotel **NAIS** to Państwa niezastąpiony,  
„domowy masażysta”.

**WKROCZ W OTCHŁAŃ  
ROZKOSZY**



R-633

**NAJTAŃSZE  
NAWOZY**

oferuje firma **PHU ANROB**

- saletra importowana i krajowa  
- śruta sojowa  
- śruta rzepakowa  
a także szeroki asortyment  
innych nawozów

Możliwość dowozu

**Ponadto:**

deski, krokwie, otręby, stal, cement

Dąbkowice Górne 44, (046) 838-90-46

SKR Płaskocin, (046) 838-46-76

SKR Kocierzew Pln., (046) 838-48-28

R-763

**AUTO - SZYBY  
SPRZEDAŻ - MONTAŻ**

samochody osobowe, ciężarowe  
Łódź, ul. Inflancka 32, tel. 659-88-66

**CZĘŚCI VW BUS T-4  
BLACHY, LAMPY I INNE**

**UKŁADANIE  
KOSTKI RABAT 10%  
BRUKOWEJ NA KOSTKĘ**  
Tel. 0505-092-767

R-62

Biesiada na Korabce

# BILETÓW ZNOWU ZABRAKŁO

320 losów loterii fantowej więcej niż w ubiegłym roku, dokładnie 1.320 sztuk, zostało sprzedanych w pierwszych godzinach „Biesiady na Korabce”, zorganizowanej w ostatnią niedzielę, 29 czerwca przy kościele w tej dzielnicy Łowicza. Pieniądze pozyskane w ten sposób przez parafię zostaną przeznaczone na dofinansowanie letniego wypoczynku dzieci z Korabki. W lipcu parafia pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy zamierza zorganizować dla starszej młodzieży dwutygodniowy spływ kajakowy Czarną Hańczą, natomiast w sierpniu grupa młodzieży pojedzie z księdzem na obóz do Słodczynek niedaleko Zakopanego. Oprócz tego dofinansowane zostaną wyjazdy oazowe oraz sierpniowe szkolenie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, które odbędzie się na Korabce.

kościółem. W tym roku w organizację biesiady włączył się również samorząd osiedlowy z tej dzielnicy, radni oraz Gimnazjum Nr 3 przy ulicy Grunwaldzkiej. Samorząd sfinansował kilkanaście porcji kiełbasek z grilla.

Biesiada rozpoczęła się o godzinie 13.30 blokiem sportowym poprowadzonym przez nauczycieli wychowania fizycznego z gimnazjum, Wiolettę Puszcę oraz Pawła Tomczaka. Było przeciąganie liny, rzuty do celu, slalom pomiędzy pacholkami, wyścigi na piłce „skoczce”, ale również konkurencje nietypowe: rzut beretem na odległość i dla starszych rzut kaloszem. Punktem kulminacyjnym tej części biesiady był jednak mecz w piłkę siatkową rozegrany pomiędzy kadrą nauczycieli z gimnazjum a młodszą częścią publiczności. Podobny mecz rozegrany został również na ubiegłorocznej biesiadzie



Ksiądz Tomasz na strzelnicy.

Podczas trwania bloku sportowego młodzież zaczęła rozpalać na kościelnym placu w pobliżu fontanny dużego grilla i piec kiełbaski, częstować napojami. Kiełbaski, podobnie zresztą jak napoje, były dla każdego chętnego za darmo. Należało jedynie odstać co najmniej kilkanaście minut w długiej kolejce. Pogoda tego dnia dopisywała i napoje skończyły się wcześniej niż kiełbaski.

W cieniu kościoła swoje pięć minut miało kilkanaście gospodyń z całej parafii, które odpowiedziały na apel proboszcza i wzięły udział w minifestiwalu potraw, prezentując różne smakołyki. *Spodziewaliśmy się, że gospodynie zrobią ciasta. Natomiast zaskoczyły nas na przykład zupy i tradycyjne dania mięsne. Była kiszka, prawdziwa szynka z kością, smalec z cebulką, sałceson domowego wyrobu...* - mówił ksiądz proboszcz Wiesław Frelek. Z uwagi na apetyczność potraw minifestiwal nie trwał długo...

W pobliżu gospodyń swoje kramiki rozstawiły wycinankarki, można było obejrzeć robienie garmków z mokrej gliny przez przedstawiciela znanej rodziny garmcarzy - Konopczyńskich z Bolimowa. Kolejną atrakcją była wizażystka, która malowała dzieciom twarze kolorowymi zmywalnymi farbami. Od samego rana przed kościołem dzia-

łał dmuchany, gumowy pałac dla najmłodszych. Przez całą imprezę był oblegany przez młodszą część biesiadowiczów.

Dodatkowa atrakcja dla nieco starszych skryła się po prawej stronie dużej i zadaszonej sceny ustawionej z boku kościoła. Za złotówkę można było sprawdzić celność swojego oka i pewność ręki strzelając do tarczy z wiatrówką. Ograniczeń wiekowych co prawda nie było, ale z uwagi na bezpieczeństwo i wysokość podstawki pod wiatrówkę w strzelaniu mogły brać udział co najmniej uczniowie gimnazjum.

Bezpośrednio po bloku sportowym, wręczeniu medali i dyplomów za udział w konkurencjach sportowych rozpoczęła się część folklorystyczna. Najdłuższy występ zaprezentował łowicki chór emerytów „Wesołe Nutki”, który przedstawił blisko półtoragodzinną inscenizację wesela łowickiego, łącznie z oczepinami. Przed emerytami wystąpiła natomiast łowicka kapela Jaska Szwarockiego. Występy przeciągnęły się i planowana na godzinę 18.00 msza święta rozpoczęła się z prawie 20-minutowym opóźnieniem.

Ostatnim punktem programu był przegląd piosenek religijnej. Wystąpiły trzy formacje, w tym jako pierwsza grupa z parafii



Nie święci garnki lepią... Stoisko Konopczyńskich z Bolimowa.

na Korabce, która zachęcała dzieci do śpiewania razem z nimi przebojów Arki Noego. Drugi zespół stanowiły dziewczęta z parafii Chrystusa Dobrego Pasterza na Bratkowicach, na koniec zaprezentowała się prawie już profesjonalna młodzieżowa grupa z parafii Świętej Jadwigi z Kutna. W tym roku na Korabce zabrakło natomiast grupy muzycznej z Żychlina. Jeden z członków zespołu dzień wcześniej miał ślub i wesele, a w niedzielę poprawiny. W ostatniej, trzeciej części uczestniczyło najmniej osób, najwytrwalsi okazali się mieszkańcy Korabki i okolic. Biesiada zakończyła się Apelem o godzinie 21.30.

Tymczasem już około godziny 9 następnego dnia przed kościołem zebrała się na prośbę proboszcza kilkunastoosobowa grupa młodzieży, żeby sprzątnąć plac i pozostałości po biesiadzie. Około południa jedynym śladem po imprezie poprzedniego dnia była drewniana scena wypożyczona z Łowickiego Ośrodka Kultury i nieco zdeptana trawa na przykościelnym placu. *Wiele osób, w tym również świeckich, zaangażowało się w organizację biesiady. Ksiądz biskup mówi, że wspólnie zatręśliśmy Korabkę - mówi proboszcz Wiesław Frelek. Ksiądz Wiesław co roku na biesiadzie ma pogodę. Potrafi to załatwić... - żartował następnego dnia dyrektor Rutkowski.*

W przyszłym roku „Biesiada na Korabce 2004” prawdopodobnie będzie dwudniowa. W sobotę odbędzie się całodzienny blok sportowy, natomiast niedziela ma być przeznaczona na festyn rodzinny z folklorem na scenie i grillowaniem na świeżym powietrzu.

(mak)



Mała i duża łowiczanka przy wycinankach.

Każdy los loterii kosztował 5 zł i każdy był wygrywający. W części były to nagrody o niezbyt dużej wartości, np. płyty CD, kasety, maskotki itp., ale do wygrania był również namiot, rower górski, hulajnoga, spiwór. Takie nagrody były możliwe do ufundowania dzięki licznym sponsorom imprezy, nie tylko z Korabki. „Jeśli rzeczy chcecie wciąż więcej, kup los na loterii czym prędzej!” - obwieszczało hasło na banerze przed

na Korabce. Tym razem jednak wynikiem 2 : 1 wygrała młodzież. *To dlatego, że my się rozgrzewamy dopiero po trzecim secie i nie mieliśmy szansy pokazać na co nas stać. W ubiegłym roku wygraliśmy my, w tym roku młodzież. Widać, że się ucieszyli...* - żartował dyrektor Gimnazjum Nr 3 Tadeusz Rutkowski, uczestnik meczu. Drużynie „starszych” nie pomógł nawet z roku na rok coraz lepiej grający ksiądz Tomasz.

**HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA**  
 Łowicz, ul. Nadburzańska 41  
 Tel. (046) 837-88-13

**CER-ROL**

# JAKMAR

**Poleca po atrakcyjnych cenach:**

- ❖ glazurę, terakotę polskich i zagranicznych firm w dużym wyborze i kolorystyce
- ❖ kleje, fugi, listwy wykończeniowe (Atlas, Ceresit)
- ❖ farby, lakiery, rozpuszczalniki
- ❖ gipsy, gładzie, masy wyrównujące
- ❖ płyty gipsowe KNAUF
- ❖ artykuły sanitarne: wanny, zlewy, baterie itp.
- ❖ artykuły ściernie, wyroby glazurnicze
- ❖ systemy kanalizacji PCV

**KOŁO**  
**dekoral**  
**ATLAS**  
**SANPLAST**  
**KFR**

Hurtownia czynna w godz. 7<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>, soboty 7<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>

**W IGLOO U MARKA KUPISZ RÓŻNE MARKOWE MEDIA**

Łowicz, ul. Zgoda 16, tel. 830-20-91

## CENOWE HITY

- KINO DOMOWE już od 1.299 zł
- TELEWIZORY:
  - 28" Telestart - już za 1.099 zł
  - 21" Philips (płaski kineskop) - już za 849 zł
  - 21" - już za 649 zł
  - 14" - już za 499 zł
- MAGNETOWID STEREO - już za 649 zł
- WIEŻA MINI - już za 222 zł

**RATY 0% ODSETEK TRANSPORT GRATIS**

**W PIĄTKI od 8<sup>00</sup> do 19<sup>00</sup>**

**WIEŻA MINI 699,-**  
**PRALKA 899,-**

- PRALKA AUTOMATYCZNA - 699 zł
- CHŁODZIARKO -ZAMRAŻARKA - 899 zł
- ODKURZACZ - 99 zł
- MIKROFALA - 289 zł
- CZAJNIK ELEKTRYCZNY - 39 zł

**ZAJRZYJ KONIECZNIE - SPRAWDŹ - KUP U NAS DROGI JEST TYLKO KLIENT!**





**NAGRODY DLA NAJLEPSZYCH UCZNIÓW.** 26 czerwca, na sesji Rady Miejskiej w Łowiczu podsumowującej rok szkolny najlepsi uczniowie ze szkół podstawowych i gimnazjów miejskich zostali nagrodzeni bonami w wysokości 250 zł. Z każdej szkoły listem pochwalnym i nagrodą pieniężną uhonorowany został jeden uczeń. Narodzeni to: Katarzyna Foks z SP 1, Katarzyna Dębska z SP 2, Barbara Krupa z SP 3, Dagmara Włuczyska z SP 4, Michał Janocha z SP 7, Franciszek Filipowicz z Pijarskiej SP, Agata Cichal z Gimnazjum Nr 1, Marek Słoma z Gimnazjum Nr 2, Anna Wojciechowska z Gimnazjum Nr 3 oraz Agata Staniszweska z Pijarskiego Gimnazjum. (mko)

## RADNI O BLAMAŻU KRAWCZYKA

Zaraz po Jarmarku Łowickim słychać było wiele niepoehlebnych komentarzy na temat występu artysty Krzysztofa Krawczyka. Ten temat nie mógł nie pojawić się także na sesji Rady Miejskiej w Łowiczu. Radny Grzegorz Michałak poruszył temat słabego występu Krawczyka, nadmieniał również, że podobne sytuacje nie powinny mieć miejsca w przyszłości. Temat podchwycił radny Marek Wojtylak i zapytał, czy Jarmark Łowicki będzie miał jakieś podsumowanie, bo jego zdaniem jest szereg spraw, które warto poruszyć. Wyrzucił również swoje niezadowolenie z występu „gwiazdy wieczoru”, szczególnie, że jak dodał „gwiazda” ta występowała w stanie nietrzeźwym. Radny Wojtylak zwrócił uwagę, że dobrze się stało, że na Starym Rynku odbywała się tylko ograniczona ilość imprez, gdyż jego zdaniem nie jest to dobre miejsce na takie imprezy, chociażby ze względu na hałas im towarzyszący.

Burmistrz Ryszard Budzałek wyjaśnił, że organizatorzy mieli wpływ na Krawczyka mniej więcej taki jak na pogodę, która również nie była łaskawa tego wieczoru. Jarmark Łowicki przeszedł szerokim echem. W mediach ogólnopolskich pozy-

tywnie zostało to zaprezentowane - mówił burmistrz. Zdaniem wiceburmistrza Macieja Mońki Jarmark Łowicki odniósł zarówno efekt medialny - promocyjny, gdyż szeroko pisano o nim chociażby w Gazecie Wyborczej i Rzeczpospolitej, jak i integrował społeczność (wycinanka łowicka).

Radny Tadeusz Żaczek stwierdził, że największy sukces w tegorocznym jarmarku odniosła społeczność łowicka, która przysłała masowo na rynek mimo deszczowej pogody oraz wykazała dużo cierpliwości i zrozumienie dla artysty, który więcej mówił niż śpiewał. *Należałoby wnikliwie rozpatrzyć kogo zapraszamy i kogo się promuje* - mówi radny. Ponadto zauważył, że skoro puszczanie wianków stało się już tradycją Jarmarku Łowickiego, to może należałoby pomyśleć o wybudowaniu jakiegoś pomostu, który mógłby pomieścić około 1000 osób, które mogłyby na niego wejść i z bliska je oglądać.

Ostre prawa showbiznesu nakazują artystom zabiegać o pamięć publiczności oraz o to, by mówiono o nich dużo w szerokich kręgach. Występ Krawczyka na Jarmarku Łowickim zapadnie w pa-

mięci publiczności na długo, ale nie z tego powodu, jakiego każdy artysta sobie by życzył. Nawet jego fani, którzy przybyli na Stary Rynek w sobotni deszczowy wieczór tylko dla niego, odeszli zdeglustowani do domu. W Łowiczu „gwiazda” o nazwisku Krzysztof Krawczyk straciła już blask, być może na zawsze. (mko)

**W** lecie we wsiach powiatu łowickiego przybywa domokrażców, często narodowości cygańskiej, którzy oprócz tego, że chcą nam coś sprzedać, obserwują gdzie przechowywane są pieniądze i zdarza się, że wracają po to, żeby okraść domowników - ostrzegł w środę, 25 czerwca na sesji Rady Gminy w Łowiczu komendant łowickiej Komendy Powiatowej Policji Adam Ruta. Na sesję został zaproszony w celu omówienia zagrożeń i informacji o stanie bezpieczeństwa

## „Pasuje jak kwiatek do kozucha”

Zaszczytne imię Komisji Edukacji Narodowej działającej w latach 1773-1794 nosić ma Gimnazjum w Łyszkowicach. Tak przynajmniej pragnie dyrektor tej placówki Kazimierz Grochola, który korzystając ze swojego zaproszenia na sesję Rady Gminy Łyszkowice wystąpił z taką propozycją. Motywując swój wybór podnosił zasługi KEN jako pierwszej w Europie państwowej instytucji oświatowej o charakterze odrębnego ministerstwa, któremu podlegały wszystkie szkoły od akademii do szkół parafialnych, a które dokonało szeregu reform zmierzających do poprawienia szkolnictwa. Zwrócił uwagę, iż komisja zainicjowała zakładanie szkół elementarnych - zwanych parafialnymi, udostępniając je dzieciom chłopskim, co jest szczególnie bliskie szkole gminnej, jaką jest łyszkowickie gimnazjum. Placówka

to zaszczytne imię pewnie otrzyma, jako że sprzeciwów nie było, a decyzję radni podjąć mają na kolejnej sesji.

Głos jednak zabrala radna Anna Kwestar, która nawiązując do wyników egzaminów gimnazjalnych publikowanych na łamach NŁ, gdzie Gimnazjum w Łyszkowicach zajęło ostatnie miejsce w powiecie, powiedziała, iż ta zaszczytna nazwa pasuje do takiej szkoły niczym kwiatek do kozucha. Zwróciła uwagę na wysokie noty szkół podstawowych z terenu gminy Łyszkowice, a przez jej słowa przebiegał żal, iż placówka do której uczęszczały jej dzieci i dzieci wielu z obecnych na sali, jest tak nisko w rankingu. Dyrektor chciałby, aby imię dla szkoły nadane zostało 14 października 2003 roku, w 230. rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej. Obecnie decyzja spoczywa w rękach radnych. (wcz)

### Lasek Miejski

## Nasadenia i studnia na polanie

Prace agrotechniczne i konserwacyjne w Lasku Miejskim w Łowiczu zlecone zostały łowickiemu Zakładowi Usług Komunalnych, w którego strukturach zatrudniony jest leśniczy. Przewidziane jest wykonanie nowych nasadeń w różnych częściach lasu, wykonanie cięć pielęgnacyjnych, pielęgnacja upraw nasadeń z lat poprzednich oraz liczne prace pielęgnacyjne. Nasadenia mają obejmować uzupełnianie luk w lesie. Ponadto przewidziane jest koszenie poboczy z roślin wzdłuż ulicy Katarzynów i Łyszkowickiej przy lesie. Bieżące utrzymanie ma natomiast obejmować zbieranie śmieci wzdłuż głównych szlaków spacerowych raz w tygodniu lub częściej, w zależności od potrzeb. Rozpoczęła się już naprawa uszkodzonych ławek, słupków i tablic o treści porządkowej i przeciwpożarowej. Do zadań le-

śniczego należy również nadzorowanie ognisk w wyznaczonym do tego miejscu, dbanie o zabezpieczenie przeciwpożarowe tej polany, dbanie o zamknięcie rogatki po wszelkich koniecznych wjazdach do lasu oraz usuwanie wiatrołomów według potrzeb. Na polanie, na której można po uzyskaniu zgody leśniczego organizować ogniska, na przełomie lipca i sierpnia wybudowana zostanie studnia z pompą. Woda z niej będzie mogła być wykorzystywana zarówno do celów spożywczych, jak i do gaszenia ogniska. Do tej pory wodę trzeba było przywozić ze sobą lub można było poprosić o nią leśniczego, który mieszka przy drodze prowadzącej na polanę.

Za wszystkie te prace Zakład Usług Komunalnych otrzyma od miasta wynagrodzenie w wysokości 36 tys. zł brutto. (mak)

## Uważać na domokrażców i pijanych kierowców

Radnych nie zainteresowały jednak dane statystyczne na temat przestępczości, największą uwagę przykuła wypowiedź komendanta na temat potencjalnych zagrożeń. W przypadku pojawienia się na wsi domokrażców można zadzwonić na policję i poprosić o sprawdzenie ich przez patrol. Z reguły wtedy osoby te, mając świadomość, że są w zainteresowaniu policji, opuszczają wieś.

Inną „plagą przestępców” dotyczącą podłowickich wsi są pijani kierowcy.

W centrum miasta i na jego obrzeżach jesteśmy w stanie częstymi kontrolami ograniczyć liczbę pijanych kierowców - mówił komendant Ruta. - Pojawienie się radiowozu w niektórych częściach gminy skutkuje natomiast tym, że zatrzymujemy w ciągu godziny od dwóch do czterech pijanych kierowców. W związku z tym w lecie należy spodziewać się jeszcze częstszych kontroli stanu trzeźwości użytkowników wiejskich dróg.

(mak)

**OKNA PCV DREWNO**

**PROMOCJA NA LATO**

**Rabat do 20%**

**ŁOWICZ**  
ul. Powstańców 4B  
tel. (046) 830-21-47

**Nie wierzysz? Przyjdź i sprawdź!**

VEKA, deceunick

**DRZWI PRZESUWNE**  
- DO CHŁODNI i K.A.  
- DO MROŻNI

**BRAMY SEGMENTOWE**

ZPHU Żelazo 08-443 Sobienie Jeziory  
tel. (025) 623-00-85, fax (025) 623-20-11  
tel. (0) 601 327 415

**OKNA**

**DRZWI PCV DREWNO**  
ŻALUZJE ROLETY VERTICALE

VEKA, WINK HAUS

ŁOWICZ  
NOWY RYNEK 8  
(ZA PRALNIĄ CHEMICZNĄ)  
TEL./FAX (0-46) 837-90-69

**NAJTANIEJ W BĄKOWIE**

- ✓ CEGŁA KLINKIEROWA WIELU PRODUCENTÓW - duży wybór wzorów
- ✓ MATERIAŁY BUDOWLANE - szeroki asortyment
- ✓ WYROBY HUTNICZE

Dowóz i rozładunek „HDS”  
BĄKÓW GÓRNY 33  
tel./fax (0-46) 838-79-12  
tel. kom. 0-604-284-079

**OKNA Z PCV DREWNO ALUMINIUM**

**Rabaty**

**Najwięksi producenci Najniższe ceny**

**o 34 - 560 zł k-1,1 netto**

Łowicz  
**ROL-PLAST**  
ul. Mostowa 28  
Tel./fax 837-32-06



Stanisław Olęcki w towarzystwie swoich podopiecznych z Litwy.

## POLKI Z LITWY GOŚCIŁY NA Blichu

Od poniedziałku 23 czerwca przebywało w Łowiczu, w internacie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych na Blichu, sześć uczennic z polskiej szkoły rolniczej w Dziwiniszkach na Litwie, które we wtorek, 1 lipca wyruszyły na miesięczne praktyki zawodowe w restauracji ośrodka wypoczynkowego w Sierakowie koło Poznania. Od kilku lat między Blichem a Dziwiniszkami jest bardzo silna nić współpracy. Co roku uczniowie jednej i drugiej szkoły mają okazję wyjechać i poznać się bliżej.

Olga Ostroch, Irina Samosionok, Weronika Makarewicz, Regina Wojewodska, Renata Wołczyńska i Kristina Bartosewicz, z pochodzenia w większości Polki, mieszkające w rejonach sołectw i wileńskim, są w Dziwiniszkach

uczennicami klasy technikum żywienia, podobnego kierunku, jaki ma także u siebie Blich. Już w zeszłym roku myślano w łowickiej szkole o tym, by zorganizować wspólne praktyki w tym zawodzie. W tym roku udało się załatwić wszelkie formalności, by mogło do tego dojść. Uczennice musiały jednak przebywać na Blichu ponad tydzień, by przejść m. in. badania zdrowotne i uzyskać odpowiednie zaświadczenia. Czas ten jednak nie został przez nie zmarnowany. Dzięki pomocy szkoły, jak i uczennic się w niej uczących, dziewczyny mogły zwiedzić najbliższe położone miasta: Łódź, Płock, Warszawę, a także Arkadię, Nieborów i Sromów.

Pytane o wrażenia ze swego pobytu w Łowiczu powiedziały, że bardzo

spodobała im się łowicka bazylika katedralna, także bardzo ciekawie wypadły dla nich wycieczki po ziemi łowickiej, jednak nie zasmakowała im pizza, zgodnie przyznały, że u siebie mają znacznie lepszą, nie podobała im się także dyskoteka w Witonii pod Kiernozią, dlatego że spodziewały się innej muzyki i, jak zauważyły, była „sztywna atmosfera”.

Stanisław Olęcki, odpowiedzialny w szkole za koordynowanie współpracy z Litwą, powiedział nam, że tegoroczne praktyki Polonek z Litwy to eksperyment, który jeśli się powiedzie, spowoduje, że szkoła będzie kontynuowała pośredniczenie w załatwianiu praktyk uczennicom z Dziwiniszek w kolejnych latach.

(tb)

GOK Zduny

## Program na wakacje

W Gminnym Ośrodku Kultury w Zdunach już ruszył wakacyjny program przygotowany na okres wakacji dla mieszkańców gminy. We wtorek 1 lipca kilkanaście osób wzięło udział w pierwszym kursie tańca towarzyskiego, który prowadzi Mariusz Cieśniewski z Sochaczewa. Jest on absolwentem Państwowego Studium Kulturalno - Oświatowego w Ciechanowie o specjalności tańce towarzyski, choreografiem w dwóch zespołach. Dzisiaj w czwartek 3 lipca o godz. 17.00 odbędzie się drugie spotkanie organizacyjne. Kurs jest adresowany do dzieci oraz młodzieży, jednak nie ma przeszkód, by wzięły w nim udział także osoby dorosłe. Przez okres wakacji będą się one spotykały raz w tygodniu, najprawdopodobniej we wtorki o godz. 17.00, na zajęciach prowadzonych na sali widowiskowej GOK. Kurs jest płatny, jednak konkretna kwota uzależniona jest od ilości osób biorących w nim udział.

W czwartek, 3 lipca o godz. 15.00 GOK proponuje zajęcia „Zatańcz z nami”. Poprowadzi je Izabela Masłowska, a są one przeznaczone przede wszystkim dla dzieci i młodzieży, które chcą nauczyć się tańca i zasad choreografii obowiązujących czirliedki zabawiające publiczność w czasie meczy. Zajęcia będą kontynuowane w kolejne czwartki.

W następny czwartek, 10 lipca odbędzie się impreza przeznaczona dla osób dorosłych „Letni piknik seniorów”, bo tak będzie się nazywała. Ma w programie m. in. zwiedzanie skansenu w Maurzycach i tam, w jednej z chałup regionalnych posiłek przy muzyce łowickiej. Uczestnictwo jest bezpłatne, spotkanie przed wyjazdem autokarem o godzinie 15.00 przed budynkiem GOK Zduny.

W czwartek, 17 lipca, o godz. 15.00 odbędzie się spotkanie inauguracyjne

„Klubu Puszystych”, gościem specjalnym będzie Renata Nolbrzak, prezes Klubu Puszystych „Super Linii” w Parzczewie k. Łodzi. Spotkanie będzie dotyczyło przede wszystkim zawiązania się takiego klubu przy GOK w Zdunach, ale gość opowie też dużo na temat samego odchudzania, dyscypliny w podjętym postanowieniu, dietach. Klub, który powstałby w Zdunach będzie jednym z klubów, jakie powstają na terenie Polski z inicjatywy miesięcznika „Super Linia”.

W piątek, 25 lipca o godz. 15.00 na parkingu za Urzędem Gminy Zduny rozpocznie się współorganizowany przez GOK turniej koszykówki ulicznej „Streetball z Radiem Plus”. W konkursie będą mogły wziąć udział zarówno dzieci, jak i młodzież, przewidziano ciekawe nagrody. Impreza będzie towarzyszyła odpustowi, jaki w tym dniu przypada w Zdunach z okazji święta patrona zdunskiej parafii - św. Jakuba apostoła.

To jednak nie wszystko. GOK oprócz tego będzie prowadził swoją normalną działalność, w dni robocze w godz. od 10.00 do 18.00 czynna będzie biblioteka i wypożyczalnia kaset video, oprócz tego młodzież i dzieci będą mogły zagrać w bilard, cymbergaja, gry telewizyjne i stolikowe. Tradycyjnie już sala bilardowa będzie w piątki udostępniana gratis. W każdy poniedziałek o godz. 11.00 będą się odbywały bezpłatne videoprojekcje bajek dla dzieci.

Warto też wspomnieć, że w sierpniu GOK zaprosi mieszkańców gminy m. in. na wycieczkę autokarową i rowerową po ziemi łowickiej, a także wycieczkę do Gniezna i Biskupina. W niedzielę 24 sierpnia przewidziano natomiast festyn rekreacyjno - rozrywkowy.

(tb)

### ZAWIADOMIENIE WÓJTA GMINY GŁÓWNO

#### o terminie wyłożenia do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt. 5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 1999 r. Nr 15, poz. 139, nr 41, poz. 412 i Nr 111, poz. 1279 z 2000 r. Nr 12, poz. 136, Nr 109, poz. 1157, Nr 120, poz. 1268 oraz z 2001 r. Nr 5, poz. 42, Nr 14, poz. 124, Nr 100, poz. 1085, Nr 115, poz. 1229 i Nr 154, poz. 1804)

Zawiadamia się, że projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Głowno i prognoza, o której mowa w przepisach o ochronie środowiska BĘDZIE WYŁOŻONA DO PUBLICZNEGO WGLĄDU

w dniach od 18.08.2003 r. do 08.09.2003 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Głownie, przy ul. Kilińskiego 2, w godzinach 8.00-15.00 - pok. nr 13

✓ Zgodnie z art. 23 każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść protest i zgodnie z art. 24 ustawy, każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść zarzut.  
✓ Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Wójty Gminy, z podaniem oznaczenia nieruchomości, w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

GR-49

Ośrodek Szkolenia Kierowców

## RADAR

Anna Kierus

Łowicz, 3 Maja 2/6, tel. 837-83-40  
0-604-423-453; 0-606-953-428

PROWADZI ZAPISY

NA KURS  
PRAWA JAZDY

W KAT. A, B, C, C+E, B+E

• Rozpoczęcie kursu  
07.07.2003 r. o godz. 16.00

Zapraszamy

R-796

## HURTOWNIA HYDRAULICZNA

zatrudni  
HANDLOWCA

**INS** THERMO-STAN Sp. z o.o.  
99-400 Łowicz, ul. Napoleońska 12  
tel. (0-46) 837-83-93 GR-47

• KOMPUTERY  
SPRZEDAŻ SERWIS

• LAPTOPY  
• NOTEBOOKI

POLEASINGOWE UŻYWANE

QWARANCJA, F. VAT

Konkurencyjne ceny

F.H.U. SERVICOM tel. 46/ 838-75-45 R-668

## PRACA PRZEDSTAWICIELA

### PROVIDENT

POLSKA

Teren: Łowicz, Bielawy, Zduny  
Jesteś zainteresowany - zadzwoń!  
tel. (046) 862-76-98

SZYBKA POŻYCZKA GOTÓWKOWA

R-788

## PRODUCENT BIELIZNY FIRMA ALLES

## ZATRUDNI

osoby z kilkuletnim  
doświadczeniem zawodowym

NA STANOWISKA:

- konstruktor odzieży - technolog
- mechanik maszyn szwalniczych
- szwaczki

Oferty prosimy składać do Działu Kadr

Głowno, ul. Ks. P. Ściegiennego 15, tel. (042) 719-41-74, 719-32-98

GR-50

• BRAMY, garażowe, przemysłowe,  
ogrodzeniowe

• NAPĘDY ELEKTRYCZNE

„WIŚNIOWSKI” „NICE” „FAAC”

• DRZWI, OKNA  
- drewniane, AL, PCV

• ALARMY

• DOMOFONY, WIDEODOMOFONY

• INSTALACJE ELEKTRYCZNE

FIRMA „JANTAR”

Zawady 13, 99-400 Łowicz  
tel. 0609-688-506, tel. 0691-715-506 R-669

## Kwiaciarnia IKEBANA

róg Kilińskiego i Koziej 1

OFERUJE:

- ✓ najnowocześniejsze wzory wiązańek ślubnych
- ✓ dekoracje pojazdów, sali weselnej i stołów





Uczestnicy wycieczki w skansenie w Maurzycach.

## Japończycy tańczyli w Maurzycach

W czasie Bożego Ciała nasze miasto odwiedziła grupa 27 osób z Japonii, członków stowarzyszenia tanecznego ludowych Folk Dance Society z Futujamy. Większość z nich była przebrana w stroje ludowe górali podhalańskich, co wzbudzało duże zainteresowanie mieszkańców Łowicza. Po południu Japończycy przyjechali do skansenu w łowickiej w Maurzycach i tam uczestni-

czyli w Weselu Łowickim przygotowanym przez członków Zespołu „Łowiczanie” Stowarzyszenia Regionalnego Wsi Urzeczce. Tutaj doszło także do dość niezwykłej sytuacji: w postać panny młodej i pana młodego wcielił się sami Japończycy, co więcej: była wśród nich para młoda, które kilkanaście dni wcześniej wzięła ślub. Jak powiedziała nam Teresa Wojda, prezes Stowarzyszenia,

Japończycy należeli do najchętniej tańczących grup, jakie Łowiczanie gościli dotąd w Skansenie. Od razu podchwycili łowickie rytmy i kroki tańczone.

Ich wizyta w Polsce była związana z jubileuszem 50-lecia zespołu folklorystycznego „Śląsk”, którego kierownik artystyczny Jerzy Wójcik towarzyszył im w czasie wizyty na Ziemi Łowickiej. (tb)

## Jaki los rynkowej kamienicy

Promocja przeniesie się do turystów

W tym tygodniu dojdzie do przenosin Wydziału Promocji i Analiz z budynku ratusza miejskiego do kamienicy znajdującej się na tej samej pierzei Starego Rynku, pod numer 3, gdzie swoje pomieszczenia zajmowało dotąd Polskie Towarzystwo Turystyczne - Krajoznawcze oddział w Łowiczu. Nie oznacza to, że PTTK zostanie pozbawione swojego pomieszczenia, znajdującego się w miejscu, do którego od kilkunastu lat już wszyscy się przyzwyczaili. Promocja zajmie pierwsze z dwóch pomieszczeń, jakie tam są, natomiast PTTK przejdzie do drugiego. Przenosiny są poddyktowane, jak powiedziano nam w ratuszu, chęcią wyjścia wydziału do osób odwiedzających miasto, a także, co nie jest bez znaczenia, odciążenia PTTK, którego nie stać na utrzymywanie dwóch pomieszczeń, które nie są w pełni wykorzystywane. Inny powód, to jak się dowiedzieliśmy już mniej oficjalnie, to konieczność wygospodarowania w ratuszu pomieszczenia do pracy dla wiceburmistrza Macieja Moñki, który obecnie dzieli pokój z pierwszym wiceburmistrzem Pawłem Bejdą.

Przenosiny wydziału oznaczają także konieczność dokonania remontu tej kamienicy. Andrzej Masztanowicz, dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Łowiczu, w którego administracji jest budynek, powiedział nam, że faktycznie remont w planach jest, jednak będzie się ograniczał tylko i wyłącznie do parteru. W ramach prac zostanie odremontowana elewacja, wymienione zostaną okna, prace dotkną także bramy wjazdowej. ZGM wymieni tam ułożoną aktualnie trylinę na kostkę granitową i pomaluje jej wnętrze. Są jednak problemy z wykonaniem prac: budynek nie jest własnością miasta,

jest aktualnie w zarządzie komisarycznym, należał bowiem do Wincentego Jagielskiego, który zmarł jesienią zeszłego roku, nie pozostawiając spadkobiercy. Ci są aktualnie poszukiwani przez sąd w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Na prace więc zgodę będzie musiał wyrazić sąd, o co już wystąpiono, a ich koszt musi zostać pokryty z pieniędzy czynszowych. Oprócz tego prace będą musiały objąć naprawę kominów i blacharki na dachu, są one bowiem w oplakany stan.

Na prace w zakresie parteru wstępnie zgodę wyraził konserwator zabytków, kamienica jest bowiem jedną z starszych w mieście, jej historia sięga XVII wieku. W przypadku, gdyby nie udało się znaleźć spadkobierców Wincentego Jagielskiego, kamienica stanie się własnością Skarbu Państwa. Miasto już teraz myśli o tym, że w takim wypadku może uda się ją pozyskać do swoich zasobów w drodze komunalizacji. Jej przeznaczenie, jak powiedział nam Masztanowicz to hotel, historycznie bowiem mieścił się tam w XIX wieku pierwszy hotel w Łowiczu. Jest to wymarzone miejsce do tego celu. (tb)



Remont elewacji i wymiana okien na pewno się przyda budynek nie wygląda bowiem od frontu zbyt okazale.

## ŁOK NA WAKACJE

Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku Łowicki Ośrodek Kultury przygotował dla dzieci i młodzieży z terenu miasta program zajęć. Wszystkie w tym miesiącu będą się odbywały w budynku przy ulicy Podrzecznej 20. Kino Bzura jest przez lipiec nieczynne. We wtorek 1 lipca odbyły się już zajęcia plastyczne i gry stolikowe, 3 lipca i w piątek, 4 lipca, o godz. 9.00 odbędą się kolejne zajęcia plastyczne. Program ŁOK na kolejne dni miesiąca przedstawia się następująco:

W **poniedziałek, 7 lipca** o godz. 10.00 ŁOK zaprasza do wzięcia udziału w podchodach na terenie Parku Błonia. Zbiórka chętnych w budynku ośrodka przy ul. Podrzecznej 20.

We **wtorek, 8 lipca** o godz. 9.00 zaplanowano wycieczkę rowerową do Arkadii. W programie jest zwiedzanie parku i wystawy zbiorów pałacu w Nieborowie w świątyni Diany.

W **środę, 9 lipca** o godz. 9.00 dzieci będą mogły bezpłatnie obejrzeć film animowany - niespodziankę.

W **czwartek, 11 lipca** o godz. 9.00 odbędzie się dyskoteka dla dzieci.

W **poniedziałek, 14 lipca** o godz. 9.00 odbędzie się konkurs gier stolikowych, m. in. warcaby, chińczyk itp.

We **wtorek 15 lipca** o godz. 9.00 odbędzie się kolejna bezpłatna projekcja filmu animowanego - niespodzianki.

W **piątek 18 lipca** o godz. 9.00 odbędzie się konkurs dla śpiewających dzieci i młodzieży pod hasłem „Mikrofon dla wszystkich” Na uczestników czekają atrakcyjne nagrody.

W **poniedziałek, 21 lipca** o godz. 9.00 odbędzie się konkurs w układaniu puzzli.

We **wtorek, 22 lipca** o godz. 9.00 przewidziano gry i zabawy stolikowe dla dzieci i młodzieży.

W **czwartek, 24 lipca** o godz. 9.00 kolejna wycieczka rowerowa, tym razem do lasu miejskiego, gdzie na polanie campingowej odbędzie się ognisko. W programie konkursy i zabawy, w których będzie można wygrać nagrody. Spotkanie pod budynkiem ŁOK, przy ul. Podrzecznej 20.

W **piątek, 25 lipca** o godz. 9.00 odbędzie projekcja filmu animowanego - niespodzianki dla dzieci.

W **poniedziałek, 28 lipca** o godz. 9.00 rusza turniej gier stolikowych warcaby, chińczyk.

W **czwartek, 31 lipca** o godz. 9.00 odbędzie się dyskoteka dla dzieci.

Wszystkie dodatkowe informacje dotyczące programu wakacyjnego ŁOK można uzyskać bezpośrednio w siedzibie ośrodka przy ul. Podrzecznej 20 lub telefonicznie pod numerem 837-40-01. Zajęcia będą prowadzone w oparciu o kadre ŁOK, wszystkie są bezpłatne. Żadne z nich nie będą trwały, zgodnie z założeniem, dłużej niż trzy godziny. (tb)

## Wolne miejsca na obóz PCK w Kołobrzegu

Są jeszcze wolne miejsca na obóz organizowany w sierpniu w Kołobrzegu przez powiatowy oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Łowiczu. Jak się dowiedzieliśmy, obóz już na pewno się odbędzie, jest na niego bowiem wystarczająca ilość uczestników - ponad 30, jednak jest jeszcze ciągle możliwość, by wzięło w nim udział kilka osób.

Propozycja przeznaczona jest dla młodzieży w wieku od 15 do 19 lat z terenu powiatu łowickiego, choć nie tylko. Obóz odbędzie się w terminie od 2 do 15 sierpnia, grupa będzie zakwaterowana w szkole,

dawnym ośrodku kolonijnym MSW nad samym morzem, pokoje 8-osobowe, w ciągu dnia 4 posiłki. Uczestnicy obozu będą uczestniczyć w wielu atrakcjach m. in. wycieczkach do latarni morskiej, portu, statkiem po morzu i do Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu. Atrakcjami tego wypoczynku na pewno będzie możliwość poznania technik udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, które będą prezentowali instruktorzy PCK.

Zgłoszenia na obóz biura PCK przyjmuje do końca czerwca, cena obozu 750 zł. (tb)

### Poczta Polska

## Pieczęć nie tylko dla kolekcjonerów

Jeszcze przez dwa tygodnie w Urzędzie Pocztowym nr 1 przy ul. 3 Maja w Łowiczu można uzyskać odbicie okolicznościowej pieczęci, którą Poczta Polska przygotowała z okazji Jarmarku Łowickiego, który odbył się dwa tygodnie temu. Jak powiedziała nam Beata Żaczek, pracownik łowickiej poczty, stempel został udostępniony w sobotę 21 czerwca, i nie brakowało tego dnia chętnych chcących uzyskać jego odbicie, w sumie zgłosiło się kilkadziesiąt

osób, które chciały mieć taką pamiątkę. Oprócz tego bardzo wiele innych osób, traktując to jako swoistą atrakcję, prosiło o odciski stempla na kopercie czy pocztówce wysyłanej właśnie z Łowicza. Teraz po odbicie stempla zgłaszają się już tylko pojedyncze osoby.

Warto wspomnieć, że rysunek widoczny na stemplu został zaprojektowany przez łowickiego grafika Jacka Rutkowskiego. (tb)

**Wytypuj HIT wakacji**  
**przysyłaj SMS-y**  
**z Twoimi propozycjami**

**główna nagroda:**

**plus radio**

**wyjazd na Krete dla 2 osób**

Między Łodzią a Warszawą





# KOWALSTWO TO RZEMIOSŁO, NAWET JEŚLI JEST ARTYSTYCZNE

Mirosław Brzozowski jest kowalem od ponad 20 lat, kowalem był jego ojciec, po śmierci ojca zakład kowalski prowadziła też przez pewien czas jego matka. Obecnie zakład, znajdujący się na Blichu w Łowiczu, zatrudnia 30 pracowników. Potrafią oni pod okiem szefa zrobić bramy i ogrodzenia, metalowe łóżko, ruszt do kominka i do grilla, przekuć lemiesz od pługa czy wysłużoną siekierę, ale robią też stalowe róże, a jak będzie trzeba, to i konia podkują.

Firma Mirosława Brzozowskiego nazywa się „Kowmir” i jest dobrze znana w Łowiczu, formalnie pan Mirosław prowadzi ją od 1979 roku, ale zakład kowalski istnieje już ponad 50 lat, wcześniej zajmował się nim ojciec obecnego właściciela - Waclaw Brzozowski. W tamtych czasach Brzozowscy zatrudniali 4 do 5 pracowników, a zakład był raczej kowalско-ślusarski. Główną produkcją zakładu do obróbki drewna, takie jak dłuta stolarskie czy świdy do drewna. Zapotrzebowanie na takie proste narzędzia było bardzo duże, nie były wtedy jeszcze używane - tak powszechnie jak dzisiaj - narzędzia elektryczne. Oprócz produkcji zakład realizował też usługi, jedną z nich było podkuwanie koni. - *Chyba już ze 40 lat tego u nas się nie robi, chociaż jest jeden pracownik, który jest kowalem na wsi i umie to zrobić* - mówi Mirosław

ze szkła lub z terakoty. Balustrady, kraty, szable ozdobne do wieszania na ścianach (aby produkować szable do walki potrzebny jest specjalny atest), ogrodzenia, bramy czy schody - robione są na indywidualne zamówienia. Nieraz kontrahentem „Kowmiru” było wojsko, dla którego robiono łomy, siekiery, saperki.

- *Podkuwamy też czasami bryczki. W bryczce jest wiele elementów metalowych, dorabiamy je, naprawiamy zazwyczaj na zamówienie osób zajmujących się handlem takimi przedmiotami* - mówi kowal z Blichu. Z tradycyjnych usług wymienia też klepanie lemiesz i siekier. - *Nadal to robimy, bo nie ma w okolicy innego zakładu kowalskiego, który się tym zajmuje. Ale Brzozowskiemu trafiają się też nietypowe zamówienia - trafiła do niego kiedyś stara pompa strażacka, która była w pojedynczych elementach, a miała trafić do muzeum. Kowal wyko-*

je. Pomoc ta polega na projektowaniu przez Pąsko elementów w stylu danej epoki, np. do kościołów czy innych zabytków.

## Czym jest kowalstwo?

- *Był okres, w którym nie było innych kuzni w okolicy* - mówi Brzozowski, tłumacząc różnicę między kowalstwem a ślusarstwem. - *W ostatnim czasie powstają pod kątem produkcji bram i ogrodzeń. To nie jest typowe kowalstwo artystyczne, ale ślusarstwo. Jest w nich palenisko, ale wyroby składane są z gotowych elementów, które się spawają. Kowalstwo tradycyjne to coś więcej - bo praca kowalska polega na produkowaniu elementów, wyginaniu w „esy-floresy”, spłaszczaniu. Takiego efektu nie osiągnie się spawając. Tam, gdzie trzeba pokombinować, różnie zmieniać średnice tego samego elementu - to jest kowalstwo. Niekiedy prosta rzecz jest dla mnie ładna, bo jest wyginana, ciągniona i kuta z jednej, lżejszej części - na tym polega urok tych wyrobów w oczach Brzozowskiego. Wyroby spawane, nitowane są może tak samo wytrzymałe, jak kute, ale to nie jest typowe kowalstwo.*

W kowalstwie artystycznym dopuszcza się stosowanie innych materiałów niż stal, najczęściej są to mosiądz, drewno i szkło. - *Takie drobne elementy drewniane czy szklane trzeba tylko za sobą umiejętnie „pomieszać”* - mówi Mirosław Brzozowski.

Klienci niekiedy sami rozrysowują wzory, niekiedy przychodzą ze zdjęciem bramy czy krat na wzór, ale najczęściej wybierają wzór z katalogów.

## Moda się zmienia

Łowicki kowal wskazuje, jakie wyroby jemu się podobają. Jego upodobaniom najbliższy jest styl ozdobny, secesyjny, oryginalnie zdobiony klasycznymi kowalskimi elementami typu: kwiaty (róże), winogrona, szyszki. Prosty styl włoski jak np. ozdobne ramy do lustera, które jest w jego firmie eksponowane, nie są odzwierciedleniem gustu szefa. Wielkość wyrobu też nie jest najważniejsza. W zakładzie zdarza się robić rzeczy duże, ale nie wymagające dużego nakładu pracy. W ten sposób łatwo jest przerobić nawet 5 ton stali. Nieraz rzeczy mniejsze, bardziej ozdobne są dla kowala lepsze, bo sprawiają więcej satysfakcji, a przy ich powstawaniu daje się pracę ludziom.

Pan Mirosław zauważył, że w ostatnim czasie wróciła moda na przedmioty ze stali. W tym roku popularne są zwłaszcza łóżka stalowe podwójne o szerokości 1,60 m, na Blichu wykonano już około 20 takich łóżek na indywidualne zamówienia. Nie mniej modne od pewnego czasu są też stoły



Rozgrzany do czerwoności stalowy pręt wyginany jest w formie.

i krzesła stalowe. Pierwsze pojedyncze wyroby tego typu Brzozowski zrobił przed laty. Cały czas stoją one w zakładzie jako ekspozycja. Wtedy sporadycznie ktoś je zamawiał, najczęściej lubowali się w tym stylu artyści, teraz zamawiają je nie tylko oni.

Moda modą, sam Brzozowski uważa jednak, że z ilością przedmiotów metalowych w domu nie można przesadzić. W swoim domu ma metalowe łóżko, etażerkę ze stali, komplety ogrodowe na tarasie. Przestrzega jednak przed wyłożeniem domu metalem, bo taki wystrój jest zimny. Jego zdaniem dobrze dobrane pewne elementy metalowe w każdym domu będą prawdziwą ozdobą.

## Wszystko już było

Brzozowski jest - można powiedzieć - kowalem z zamiłowaniem - poznał już tę pracę od podstaw i ma wieloletnie doświadczenie. Nadal jednak podróżując zwraca uwagę na wyroby kowalskie i jednego jest pewien - w tej materii wszystko już było. Nie uważa się za artystę, lecz za rzemieślnika. - *Byłem i jestem rzemieślnikiem. Można być artystą, jak robi się wszystko samemu lub z dwoma pracownikami. Jak robi to 30 osób, to jest rzemiosło. Wiele rzeczy już robiłem, widziałem i wiem, kto to jest artysta. Ja nie mam takiego wyczucia, aby uważać się za*

artystę. Wiele się nauczyłem, ale nie czuję się artystą. Wyczuwam ten smak, wiem, że ciężko w kowalstwie wymyślić coś nowego, bo wszystko już było. Kowal z Blichu mówi, że nieraz chciał opracować coś nowego, oryginalnego, a po pewnym czasie zobaczył w jednym z wielu katalogów dotyczących kowalstwa artystycznego, że ktoś już na to wcześniej wpadł.

Bardzo ostrożnie podchodzi też do zamówień do kościołów i innych obiektów zabytkowych. Zawsze w takich przypadkach konsultuje się z fachowcami, boi się, aby nie popełnić błędów, nie zrobić czegoś, co nie jest w stylu danej epoki.

## Pokazać się przed wejściem do Unii

Jesienią tego roku „Kowmir” planuje pokazać się na targach w Warszawie, myśli że to dobry moment, zwłaszcza, że za rok wejdziemy do UE. Wcześniej zawsze zakład miał 3-miesięczną wystawę w galerii Cepelii w Łodzi, co roku uczestniczył też w imprezach w skansenie, chcąc pokazać, że tradycyjne kowalstwo nadal istnieje. Ekspozycja w Warszawie jest, zdaniem Brzozowskiego, najlepszym miejscem na pokazanie się, bo okolice stolicy to wciąż najlepsze miejsce zbytu. Ponadto nie brakuje tam klientów, którzy cenią ręczną robotę.

Stal do jego wyrobów pochodzi z Huty Katowice, ale Brzozowski kupuje ją w Łowiczu u pośrednika. Miesięczny przerób warsztatu kowalskiego wynosi od 5 do 10 ton, są to różnych średnic pręty, nadto pręty o przekroju płaskim czy kwadratowym. Wszystkie gotowe wyroby są pokrywane farbą grafitową dobrej jakości oraz patyną w kolorze wybranym przez klienta - np. zielonym, złotym, czerwonym. Stal do produkcji jest podgrzewana na 10 paleniskach koksowych posiadających dmuchawy elektryczne. Do obróbki służą prasy o nacisku od 25 do 250 ton, udarowe młoty pneumatyczne posiadające ciężar bijaka od 30 do 100 kg, a także tokarki, frezarki, przeciągarki, prasy hydrauliczne, skrecarki do szyszek, spawarki itp.

W gęstwinie tych maszyn powstają piękne przedmioty - nawet jeśli właściciel skromnie nie nazywa ich dziełami sztuki.

Mirosława Wolska - Kobierecka



Mirosław Brzozowski (z lewej) w towarzystwie klienta, który przyszedł zamówić ruszt do murowanego ogrodowego grilla.

Brzozowski dodając, że niegdyś u kowala była szeroko posunięta specjalizacja, inny pracownik wykuwał podkowie, inny czyścił kopyta, a jeszcze inny podkuwał.

## Dla każdego coś innego

Obecnie zakład żyje głównie z produkcji, ale zamówienia większe i mniejsze, typowe czy mniej typowe nadal były, są i będą chętnie realizowane. Produkowane są w dużej ilości akcesoria kominkowe, które można już nabyć na terenie całego kraju. Są to różnego rodzaju zestawy łopatek, pogrzebaczy, kosze na drewno. Do tego dochodzą osłony do kominków, stojaki na gazety, wolno stojące oraz montowane na ścianie wieszaki na ubrania, świeczniki, ozdobne róże. Drugą grupą produktów ze stali są motyki i inne tego typu proste narzędzia do prac w ogródku i na polu. Kolejną gamą produkcji są meble typu ogrodowego, jak np. stoliki, stoły, ławy, krzesła, ławki. Stoliki mają blaty

nał ją od podstaw, dorabiając wiele części. Specjalnie poszedł do muzeum, aby zobaczyć, jak pompa ma wyglądać.

Dość często zamawiane są bramy i ogrodzenia, klientami na te usługi są nie tylko mieszkańcy Łowicza i okolic. „Kowmir” jest znany wokół Warszawy, właściciel wymienia kilka znanych nazwisk, wśród nich Dariusza Rosatego czy Jerzego Kryszaka, którzy byli jego klientami. Firma realizowała też duże zamówienie dla klienta z Monachium. Obejmowało ono ogrodzenie posesji, kraty, balustrady. Wyroby ważyły łącznie około 10 ton, po zawiezieniu ich na miejsce montowano je 3 dni.

„Kowmir” robił też wiele przedmiotów, które posłużyły jako rekwizyty w znanych filmach, np. w „Ogniem i mieczem” pokazane były w kościele dwa świeczniki - kandelabry wysokości 1,80 m, Brzozowski robił też szable do „Czarnych chmur” i halabardy do serialu „Królowa Bona”. Zaistnienie tych rekwizytów zawdzięcza prof. Mieczysławowi Pąskowi, z którym nieraz współpracu-



To będzie balustrada do schodów wewnątrz domu.



**ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO**  
w Łowiczu, ul. Zgoda 13, tel./fax (0-46) 830-03-95

**OGŁASZA NABÓR I ZAPRASZA KANDYDATÓW  
DO SZKÓŁ O UPRAWNIENIACH PUBLICZNYCH**

- ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ (dzienna, na podbudowie gimnazjum - wielozawodowa)
- ZAOCZNEGO TECHNIKUM MECHANICZNEGO (dla dorosłych) specjalizacja: obsługa i naprawa pojazdów samochodowych na podbudowie ZSZ - zawody branży mechanicznej
- ZAOCZNEGO TECHNIKUM ELEKTRYCZNEGO (dla dorosłych) na podbudowie ZSZ - zawody branży elektrycznej
- ZAOCZNEGO TECHNIKUM ODZIEŻOWEGO (dla dorosłych) na podbudowie ZSZ - kierunki odzieżowe
- ZAOCZNEGO TECHNIKUM SPOŻYWCZEGO (dla dorosłych) na podbudowie ZSZ - zawody branży spożywczej
- ZAOCZNEGO TECHNIKUM HANDLOWEGO na podbudowie ZSZ
- ZAOCZNEGO LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO 4-letniego (na podbudowie szkoły podstawowej) 3-letniego (na podbudowie szkoły zasadniczej i gimnazjum)
- ZAOCZNEGO STUDIUM POLICEALNEGO (2-letnie, na podbudowie szkoły średniej) w zawodach: - technik handlowiec - technik administracji przedsiębiorstw - technik mechanik samochodowy

**ATUTY SZKÓŁ:**

- ✓ nowoczesnie wyposażona pracownia komputerowa
- ✓ nowoczesnie wyposażone pracownie przedmiotowe
- ✓ wysokie kwalifikacje kadry pedagogicznej
- ✓ niskie czesne płatne w ratach miesięcznych
- ✓ możliwość podjęcia dobrze płatnej pracy dla absolwentów
- ✓ przyjęcia bez egzaminów wstępnych

**WYMAGANE DOKUMENTY:**

- ✓ świadectwo ukończenia odpowiedniej szkoły
- ✓ 3 fotografie
- ✓ ankieta personalna
- ✓ kserokopia dowodu osobistego

Zgłoszenia i zapisy przyjmuje sekretariat szkoły: Łowicz, ul. Zgoda 13, tel./fax (0-46) 830-03-95

**Centrum Szkół Prywatnych**

**RADIX**

99-400 Łowicz, Kaliska 5a  
tel. 0-601-287-274, 0-602-466-874,  
(0-46) 830-33-51

**SZKOŁY ŚREDNIE ZAOCZNE**

(dla absolwentów szkół zasadniczych zawodowych, nauka trwa 3 lata, czesne płatne 10 miesięcy, możliwość złożenia egzaminu dojrzałości)

Liceum Ogólnokształcące

Liceum Handlowe

- absolwenci uzyskują tytuł technika handlowca

**POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE**

(dla absolwentów szkół średnich, nauka trwa od 2 do 2,5 roku, czesne płatne 10 miesięcy)

- absolwenci uzyskują tytuły technika w specjalnościach:

- technik ekonomista (finanse i rachunkowość)
- pracownik socjalny (pomoc społeczna, bezrobocie i rynek pracy)
- technik administracji
- technik informatyk
- technik obsługi turystycznej

... wykształcenie, zawód, praca

**GAZY**



- ❖ PROPAN-BUTAN - 11 KG
- ❖ PROPAN-BUTAN - 11 KG
- ❖ PROPAN-BUTAN - 33 kg

Acetylen, argon, azot, dwutlenek węgla, powietrze syntetyczne, tlen techniczny, medyczny itp. również mieszanki. Czynniki chłodnicze, wszystkie rodzaje.

**Hurt i Detal!**  
Tel. 837-64-73

**Z.H.U. PROWUJĄC USŁUGI W ZAKRESIE:**

- układanie kostki brukowej płyt chodnikowych, trelinki
  - utwardzanie terenu
  - budowanie palisad ogrodowych
- Zapewniamy fachową obsługę, niskie ceny, gwarancję jakości.

☎ 0-502-629-313

**GABINET STOMATOLOGICZNY**

lek. stom. ELŻBIETA SZYMAJDA  
lek. stom. RENATA CHRÓSCIELEWSKA  
czynny: od poniedziałku do piątku  
8.00-11.00, 15.00 - 19.00

**CZYNNY PRZEZ CAŁE WAKACJE**  
ul. Wojska Polskiego 1/5, ŁOWICZ  
(róg Stanisławskiego), tel. 830-20-62

**Gabinet Lekarski**  
lekarz medycyny  
**ALEKSANDER JANOWICZ**

Małszyce 16, 99-400 Łowicz, tel. 838-99-70  
Przyjmuje: 8.00-10.00 i 18.00-19.00  
LECZĘ DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH  
WYDAJE NA LEKI RECEPTY ULGOWE - KAS CHORYCH

**SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI**  
**LECZENIE CUKRZYCY**

GŁÓWNO, KOPERNIKA 5 DOROŚLI I DZIECI  
Zapisy: tel. (0-42) 719-46-37  
0608-590-608, (0-42) 631-94-89

**GABINET FIZYKOTERAPII**  
99-418 Belchów ul. Polna 16

**LECZYMY BEZ ŚRODKÓW FARMAKOLOGICZNYCH**  
poprzez dietę optymalną, wspomaganą prądami selektywnymi wg zaleceń Dr. Jana Kwaśniewskiego w chorobach:

- bóle głowy
- nadwaga
- cukrzyca
- prostata
- szum w uszach
- nerwica - neurastenia
- nietrzymanie moczu
- choroby serca
- nadciśnienie tętnicze
- astma oskrzelowa
- choroby stawów i kręgosłupa
- choroby wrzodowe żołądka
- S.M. i inne

Na wizyty prosimy umawiać się telefonicznie pn. - pt. w godz. 13.00 - 19.00  
tel. (0-46) 838-68-01 kom. 0-604-08-33-25

**TO JEDYNA SZANSA NA POWRÓT DO ZDROWIA!**

**Adiunkt Kliniki Urologii**  
dr nauk medycznych  
**MAREK WRONA**  
**KONSULTACJE**  
**UROLOGICZNE**

pierwszy czwartek każdego miesiąca  
w godz. 15.00-17.00  
Łowicz, os. Kostka blok 1 (obok apteki)  
tel. 0601-975-774 po 14.00

**Specjalista**  
ginekolog - położnik  
**KUŚMIERCZYK**  
**KRZYSZTOF**  
**PRYWATNY GABINET**  
**LEKARSKI**

Łowicz, ul. Ułańska 2 w „Medyku”  
czynny codziennie godz. 15.00-20.00  
Tel. (046) 837-00-10, tel. kom. 0601-254-571

**PRZYCHODNIA**  
**STOMATOLOGICZNA**  
**„DENTA-MED”**

UMOWA Z ŁÓDZKĄ REGIONALNĄ  
KASĄ CHORYCH

Czynna codziennie od 11.00 do 18.00  
Łowicz, ul. Zduńska 48 (w bramie 5 m)  
tel. gab. 830-31-23, tel. dom. 837-69-66  
tel. kom. 0-608-584-238

**Zapraszam**  
do **NOWEGO GABINETU**  
**STOMATOLOGICZNEGO**

Łowicz, ul. Kaliska 6 (IV p.)  
● leczenie zębów ze znieczuleniem u dzieci i dorosłych  
● uzupełnienia protetyczne ● rtg zębów  
Czynne: pon. - pt. 16.00-18.00, sob. 9.00-11.00  
Tel. 0-604-136-761

**Specjalistyczny Gabinet Chorób Wewnętrznych**  
**BARBARA**  
**FENC-BIELECKA**

Przyjęcia:  
● poniedziałek, środa, piątek: 9<sup>00</sup>-12<sup>00</sup> i 15<sup>30</sup>-17<sup>00</sup>  
● wtorek, czwartek: 9<sup>00</sup>-12<sup>00</sup>  
BADANIE KIEROWCÓW  
Porady w domu chorego  
ul. Powstańców 2A, tel. 837-54-76

**GABINET MEDYCyny NATURALNEJ**  
**I REHABILITACJI ALEKSANDER-MED**

zaprasza na zabiegi cierpiących na:  
■ ból kręgosłupa ■ inne schorzenia  
■ bóle stawów ■ inne schorzenia  
Główno, ul. Wojska Polskiego 10  
tel. (0-42) 719-19-56, 0601-22-68-62

**IWONA OLEJNIK**  
specjalista pediatra  
**PIOTR OLEJNIK**  
specjalista chorób wewnętrznych  
**USG EKG**

GŁÓWNO, UL. KILIŃSKIEGO 25  
(RÓG PIĄTKOWSKIEJ)  
TEL. 7-107-400

**SPECJALISTYCZNY GABINET**  
**CHORÓB WEWNĘTRZNYCH**

**Krystyna Diehl Drobnik**  
Przyjmuje w godz. 10<sup>00</sup>-12<sup>00</sup>, 16<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>  
■ Badanie profilaktyczne pracowników  
■ Badania kierowców, EKG  
Łowicz ul. Turystyczna 4,  
tel. 0-603-709-329, 837-68-79

**GABINET**  
**ORTODONTYCZNY**

**Urszula Maciągowska-Siniarska**  
lek. stomatolog  
**SPEC. ORTODONCJI**  
leczenie wad zgryzu dzieci i dorosłych  
**APARATY STAŁE I RUCHOME**  
Łowicz, ul. Spokojna 10, tel. 837-02-66

**GABINET CHORÓB SKÓRY**  
**DERMATOLOG**

Lek. spec. ZBIGNIEW WRONIECKI  
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39  
wtorki, piątki 16<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>  
Główno, ul. Wyspiańskiego 8 (za Szpitalem)  
poniedziałki 9<sup>00</sup>-11<sup>00</sup>, czwartki 15<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>  
Tel. 0-602-276-728

**Gabinet Lekarski**  
**WIESŁAW BIELECKI**  
lekarz chorób wewnętrznych

Tel. 0-603-890-697, tel. dom. 837-62-52  
■ ZDUNY 46A (biurowiec GS)  
pn., wt., śr., pt., sb. - 8<sup>00</sup> - 13<sup>00</sup>, czw. 11<sup>00</sup> - 13<sup>00</sup>  
■ ŁOWICZ, Stary Rynek 8  
REJESTRACJA PACJENTÓW, WIZYTY DOMOWE,  
PRZYJĘCIA PO POŁUDNIU ORAZ W INNYCH TERMINACH  
PROSZĘ UZGADNIAC TELEFONICZNIE;  
RECEPTY NA LEKI - ULGOWE

**SPECJALISTA**  
**CHORÓB SKÓRY**

**PIOTR CZYŻ**  
przyjmuje w środy 17.30-19.00,  
Łowicz, os. Kostka bl. 1 (obok apteki)  
tel. 0-601-20-60-40 w godz. 12.00-15.00

**Dr nauk medycznych**  
**JOLANTA**  
**PIETRZAK**

specjalista laryngolog  
badanie audiometryczne słucho  
Przyjmuje: w soboty 15.00 - 17.00  
Łowicz, os. Tkaczew bl. 7/12  
Tel. 837-62-82, 837-84-68, 0-601-84-84-20









# ZMAGANIA RODZINNE nr 11

Redaguje:  
Władysław Firlik

## 1. SZUKAJCIE, A ZNAJDZIECIE

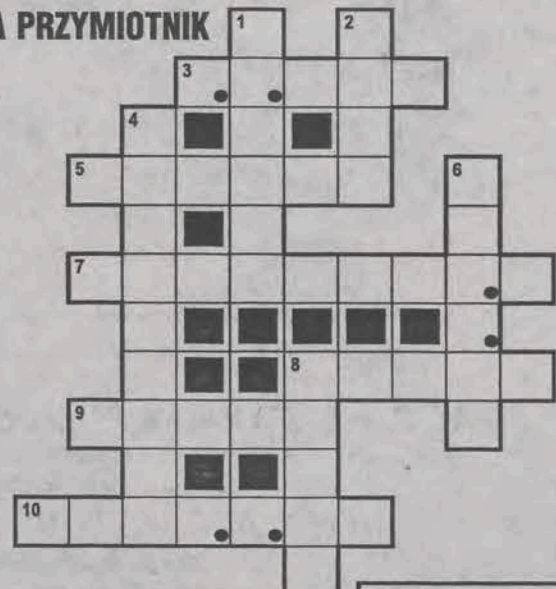


KASZUBSKI DIABEL		MARKA CIĘŻARÓWEK		CIEMNIAK BIŁY SPORT		STOP ŻELAZA Z WĘGLEM	
ODEZWA PŁAT BLACHY		RODZAJ PSEUDONIMU		JEDNOSTKA GŁOSNOŚCI		MARKA TELEWIZORÓW	
W KAŻDYM DOMU		CHŁUPOTA WODY KOLISTY KSZTAŁT		KANONADA, STRZELANINA		Z DZIANNINY	
LINKA PRZY WĘDCE		WOJOWNIK NORMAŃSKI		PLAC PIGALLE		PROBOSZCZ DAWNIEJ	
KIEŁ ANTYCZASTKA NEGATONU		CZEŚĆ STODOBY, SASIEK		ŁĄCZNIK IMIĘ LUPINA		NA KUCHENNYM STOLE	
ZBA CZANIE STAJKI		NP KISIEL		RACICE, KOPYTA DZIKA		RODZAJ ŻYŻNEJ GLEBY	
PRODUKCYJNY		CHIŃSKA WYSPA Z TAIBEI		DAWNA NAZWA DŻUMY		LOS, PRZEZNACZENIE	
UCZNE PRZYBYCIE		DAWNA STOLICA JAPONII					

Część definicji przedstawiono rysunkami (pytajniki), a litery z pól ponumerowanych od 1 do 40 utworzą wypowiedź żony księgowego.

## 2. RZECZOWNIK ZA PRZYMIOTNIK

Wszystkie odgadane wyrazy posiadają taką samą literę początkową, a litery z pól zaznaczonych czytane kolejno rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie. POZIOMO: 3) razowy, 5) morska, 7) rzymskie, 8) wyniosłe, 9) panieńska, 10) kruche. PIONOWO: 1) kłębiasta, 2) umowna, 4) pogrzebowa, 6) nieśmiertelna, 8) nieoznaczona.



## 3. SZARADA ANAGRAMOWA

Propozycja  
Nie szukaj innych, masz ME uczucie. Przy mnie nie braknie ci trosk, NI uciech.  
WIERZ mi, BY wierzyć masz sto powodów, więc zostań ze mną aż do rozvodu ...  
W = 7, M = 4.

## ZADANIE DLA DZIECI



Aby dowiedzieć się co ukrywa ten tajemniczy rysunek, należy zamalować wszystkie pola z kropkami.

## Rozwiązania

„Zmagania rodzinne nr 9”:  
1) Potrzebny jest natychmiast jakiś suchy chleb dla konia  
2) Jeśli nie chce ci się jeść, nie gań pokarmu - Tagore  
3) Węgrzy, zgrzywę, grzywę  
Nagrodę wylosował Andrzej Kubiak z Łowicza. Wśród Czytelników, którzy w terminie do środy, 9 lipca prześlą do redakcji poprawne rozwiązanie (wraz z kuponem) rozlosujemy nagrodę książkową.

## ZMAGANIA RODZINNE

■ dorośli  
■ dzieci

KUPON - 11

# GO-TRAKT

ŁÓDŹ ul. Wedmanowej 8 tel. (0-42) 649-10-04, 649-12-23  
Filia STRYKÓW, ul. Batorego 23 tel./fax (0-42) 719-94-23

**OFERUJE:**

- beton towarowy z transportem
- ELEMENTY DROBNOWYMIAROWE DLA BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO Z NOWEGO AGREGATU:
  - błoczki betonowe
  - pułtaki „Alfa” (betonowe, keramzytowe)
  - stropy „Teriva”
- nadproża
- przepusty betonowe
- kręgi betonowe i żelbetowe
- plytki chodnikowe
- krawężnik drogowy wibroprasowany
- plyty drogowe „Jomb” i pełne
- plyty dachowe panwiowe
- plyty korytkowe
- plyty stropowe kanałowe od 2,10 do 7,20 mb

**USŁUGI W ZAKRESIE:**

- wykonywania wszelkich wykopów
- zmechanizowanych robót ziemnych itp.
- transportu piasku, żwiru
- wynajmu sprzętu budowlanego:
  - koparki,
  - ładowarki,
  - spycharki,
  - walce

PRZEDSIĘBIORSTWO POSIADA CERTYFIKAT I ZEZWOLENIE NA OZNACZANIE WYROBÓW ZNAKIEM BEZPIECZEŃSTWA „B”

**ZESPÓŁ SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH Nr 2**  
Łowicz, ul. Bilch 10, tel. 837-62-78, 837-37-05

**PROWADZI NABÓR DO SZKÓŁ W SYSTEMIE ZAOCZNYM DO:**

**POLICEALNEGO STUDIUM INFORMATYCZNEGO** - dla absolwentów szkół średnich - nauka trwa 2 lata

**LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO TECHNIKUM HANDLOWEGO** - dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych - nauka trwa 3 lata

**GWARANTUJEMY BEZPŁATNĄ NAUKĘ - PRZYJDŹ DO NAS**

**ZDZ** ŁÓDŹ

Chcesz zmienić zawód, podwyższyć kwalifikacje, zwiększyć swoje szanse na rynku pracy? Zgłoś się do nas! Profesjonalizm i prawie 60-letnia tradycja w edukacji dorosłych

**OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO W ŁOWICZU, ul. Zgoda 13, tel. (0-46) 837-51-11**

**ZAPRASZA NA KURSY:**

- kierowców przewożących towary niebezpieczne (ADR),
- dla osób zatrudnionych przy obsłudze urządzeń do napełniania i opróżniania zbiorników transportowych (klasa 2 i 3),
- operatorów stacji LPG (napełnianie zbiorników pojazdów samochodowych zasilanych gazem skroplonym),
- dla przewoźników wykonujących krajowy drogowy przewóz osób i rzeczy (kurs przygotowujący do egzaminu państwowego na certyfikat kompetencji zawodowych),
- w zakresie transportu drogowego taksówką (przygotowanie do egzaminu na licencję),
- kierowców wózków jezdniowych (akumulatorowych i spalinowych),
- ochrony osób i mienia (licencja I i II stopnia),
- palaczy c.o.,
- na uprawnienia elektroenergetyczne (eksploatacja i dozór),
- drwali - operatorów pilarek,
- pedagogiczny dla instruktorów p.n.z.,
- pedagogiczny dla wychowawców w pałaczkach wypoczynku dzieci i młodzieży,
- kadry, płace, ZUS z obsługą komputerów,
- księgowości komputerowej,
- obsługi komputerów,
- obsługi kas fiskalnych,
- higieny - minimum sanitarnego,
- bhp (szkolenia podstawowe i okresowe) dla różnych stanowisk,
- języka angielskiego

Proponujemy dogodnie warunki płatności. Informujemy, iż istnieje możliwość pokrycia kosztów kursu przez powiatowe urzędy pracy - po spełnieniu przez osobę bezrobotną odpowiednich warunków.

# Firma BODEX

**OFERUJE:**

DUŻY WYBÓR CZĘŚCI do wszystkich typów FIATA CZĘŚCI MOTOROWE I ROWEROWE

**po konkurencyjnych cenach**

**DLA STAŁYCH KLIENTÓW - NAPRAWA ROWERÓW**

Sklep: ul. Mostowa 5 ul. Starzyńskiego 2/4B (targowica) tel. 837-38-45, 0501-271-836, 0502-099-606

**ZAPRASZAMY**

**OKNA I DRZWI** PROFIL BRÜGMANN  
• PCV • DREWNO • ALUMINIUM  
**ŻALUZJE - ROLETY - VERTICALE**  
- PARAPETY WŁOSKIE  
**BRAMY GARAŻOWE**  
Najwyższa jakość w najlepszej cenie  
Łowicz, ul. Stanisławskiego 22, tel./fax (046) 837-91-81

**OFERUJEMY**

**WĘGIEL CEMENT** (wysokokaloryczny) (Warta Działoszyn)  
**MIAŁ PIASEK**  
**GENY PROMOCYJNE ŻWIR**

HANDEL PRODUKCJA USŁUGI  
Koźle 17, Gmina Stryków  
tel. (042) 719-62-01, 0603-877-390



# DYDAKTA

Zaprasza Kandydatów do szkół średnich,  
o uprawnieniach szkoły publicznej

funkcjonujących od 1997 r.

## ZAOCZNE TECHNIKUM ZAWODOWE w ŁOWICZU

3-letnie (6 semestrów) na podbudowie szkoły zawodowej

Technik elektryk spec. elektroenergetyka

Technik mechanik spec. budowa maszyn i urządzeń przemysłowych,  
spec. naprawa i eksploatacja pojazdów samochodowych.

## ZAOCZNE STUDIUM POLICEALNE w ŁOWICZU

2-letnie (4 semestry) na podbudowie szkoły średniej (nie konieczne z maturą).

Technik informatyk

## NOWE ATRAKCYJNE KIERUNKI!!!

Technik organizacji reklamy

Technik b.h.p. (roczne - 2 semestry)

siedziba szkoły: Łowicz, Al. H. Sienkiewicza 62 (budynek Gimnazjum nr 1)

- ✓ baza szkół: pracownie komputerowe z dostępem do internetu, pracownie przedmiotowe, bufet
- ✓ języki obce: angielski, niemiecki, rosyjski
- ✓ umiarkowane czesne, ulgi w opłatach dla słuchaczy z najlepszymi wynikami od 10% do 20%
- ✓ przy dokonaniu opłaty za cały semestr z góry 10% zniżki
- ✓ nie pobieramy dodatkowych opłat z tytułu ubezpieczenia
- ✓ rekrutacja na pierwszy semestr roku szk. 2003/2004 do 31 sierpnia 2003 r.
- ✓ wymagane dokumenty: świadectwo ukończenia odpowiedniej szkoły, dwie fotografie, kserokopia dowodu osobistego, wypełniona ankieta.
- ✓ nasi absolwenci są poszukiwanymi specjalistami na rynku pracy
- ✓ w porozumieniu z warszawskim oddziałem Stowarzyszenia Polskich Energetyków nasi słuchacze mają możliwość uzyskania dodatkowych kwalifikacji z zakresu eksploatacji i dozoru sieci, urządzeń i instalacji elektrycznych, cieplnych i gazowych
- ✓ do wszystkich ww. szkół przyjęcia bez egzaminów wstępnych!!!

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły (pok. nr 11);

dodatkowe informacje można uzyskać: tel. 0 601-206-957 lub 0 605-724-768

http://www.smelcom.łowicz.pl/dydakta e-mail: dydakta@smelcom.łowicz.pl



biologiczny środek do ochrony warzyw  
i roślin ozdobnych przed chorobami  
wirusowymi, bakteryjnymi i grzybowymi.



Producent: GUMITEX Poli-Farm Sp. z o.o.  
ul. Łyszkowicka 59 99-400 Łowicz  
Tel. +48 46 830 00 40 Fax +48 46 830 00 41

## MATERIAŁY BUDOWLANE OD FUNDAMENTU PO DACH

Producent:

- stropy Teriva do 7,80
- bloczki fundamentowe
- kręgi

DOWÓZ, ROZŁADUNEK HDS

KOMPLEKSOWE ZAOPATRZENIE - TANIEJ

Żłaków Borowy 24  
tel./fax (046) 839-13-85, 0601-303-235

## BRAMY HÖRMANN

OFERUJEMY: • SPRZEDAŻ • MONTAŻ

- bramy garażowe
- bramy przemysłowe
- napędy
- drzwi p. pożarowe i wielofunkcyjne

KOMFORT  
I ELEGANCJA

• POMIAR I DOWÓZ (DO 10 KM) - GRATIS

BRAM-FUT, Łowicz, ul. Włókiennicza 1  
tel. (046) 837 35 71, 0 606 941 304

## NAJTAŃSZE OKNA

ROLETY, ŻALUZJE,  
MOSKITIERY, PARAPETY  
034 - 540 zł\*, 036 - 640 zł\*

\* okna PCV KBE - ceny brutto

Termo FASADA Łowicz, ul. Wojska Polskiego 1  
tel./fax (046) 830-22-39, 0-607-343-336

## Nowy Styl CENTRUM DRZWI PRZESUWNYCH

Szafy wnekowe z drzwiami przesuwanymi i składanymi

NOWOCZESNE ZABUDOWY WNETRZ - NAJNIŻSZE CENY

MEBLE KUCHENNE NA WYMIAR  
Łowicz, Nowy Rynek 16,  
tel. (046) 837-89-01, 0-502-384-929

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Jackowicach

## WYDZIERŻAWI OBIEKT WOLNOSTOJĄCY

ok. 600 m<sup>2</sup> na działalność produkcyjną lub inną  
Tel. (046) 838-75-38

## HURTOWNIA

### SALETRA SALETRZAK MOCZNIK

- nawozy inne
- węgiel
- miął
- koks
- cement, wapno

**NAWOZY  
POLSKIE  
MOŻLIWOŚĆ  
DOWOZU**

Klimkiewicz, Kaźmierski  
Łowicz, ul. Łęczycka 114  
Tel. (0-46) 837-11-72

## STACJA PALIW JACKOWICE

OFERUJE NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI

### PALIWA RAFINERII GDAŃSKIEJ LOTOS. Paliwa

Zapraszamy do współpracy firmy transportowe

Z TYM KUPONEM 3% RABATU

Jackowice 98 (obok RSP Jackowice)  
tel. 046/830-99-40, 0-607-102-069

## BAR SABA Kuchnia Polska

- ✓ Zaprasza na smaczne obiady domowe - obiady rodzinne (zamówienia na telefon) - zniżka 10%
- ✓ Organizujemy przyjęcia okolicznościowe - bankiety, chrzciny, komunie, imieniny itp. do 50 osób

Łowicz - POPÓW 16A przy trasie nr 2  
tel. (0-46) 830-34-48

## P.H. „AGRO-DUET” części do ciągników C-360, C-330, T-25, ZETOR

Łowicz, Targowica Miejska, pawilon 2/9  
tel. (046) 830-20-26, 0-604-19-23-18

RATY Czynne: pn. - pt. 8.00 - 17.00,  
sobota 8.00 - 14.00

## STYROBLOK do ociepleń budynków BLOCZKI SYTROPIANIU

30x60 i gr. 6,8,10 cm pokryte tynkiem  
✓ PRODUKCJA ✓ USŁUGI ✓ SPRZEDAŻ  
ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

PPHU J&J s.c. 09-550 Szczawin Kościelny  
ul. Spółdzielcza 8, tel. (24) 235-13-70 lub 0-606-470-086

## ARCHITEKT

Michał Grzymała-Kazłowski

Tel. 0603-032-399, (022) 617-34-15

DOMY JEDNORODZINNE, OBIEKTY UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ  
BIUROWE, HANDLOWE, PRODUKCYJNE i inne

## MONTAŻ SAMOCHODOWYCH INSTALACJI GAZOWYCH ATRAKCYJNE CENY

Łyszkowice, ul. Polna 3, tel. 0-502-583-965

www.kolo.biz



## FLAGI T-shirty NADRUKI

Łowicz, ul. Blich 21  
tel./fax 0-46/837 88 78

## YTONG

SUPOREK  
DYSTRYBUTOR

Żłaków Borowy 24  
Tel. (0-46) 838-72-12, 0-601-30-32-35  
Tel./fax (0-46) 839-13-85

DOWÓZ, ROZŁADUNEK HDS

## OLEJ ekoterm OPALOWY

oferuje autoryzowany dystrybutor  
oleju opałowego

PKN ORLEN S.A. Firma „KOPER”

tel. (046) 837-13-58

bezpłatna infolinia

0 800 50 50 39

GWARANTUJEMY:

- ✓ jakość ✓ fachowość ✓ bezpieczeństwo

Autocysterny wyposażone w pompę, przepływomierz,  
filtry, węże wydawcze długości 40 m

## NAJTAŃSZE W POLSCE

### KRÓTKIE TERMINY

## NAGROBKI Z GRANITU

PUNKTY SPRZEDAŻY

D MOSIN II ŁOWICZ

k. Główna ul. UŁAŃSKA 10

czynne codziennie czynne od pon. do pt.

tel. (046) 874-73-91 w godz. 10.00-17.00

kom. 0-607-364-068 tel. kom. 0607-364-068

■ schody ■ parapety ■ płytki ■ blaty

■ meble ogrodowe ■ inne wyroby z granitu

WYSTAWA WZORÓW NA MIEJSCU

## „CENTROBUD”

Łowicz ul. Armii Krajowej 61 (za Czerwoną Górą)  
tel. (0-46) 837-93-20, 837-94-67

## WYROBY HUTNICZE

## MATERIAŁY

## BUDOWLANE

## GAZY TECHNICZNE

## OPAL, NAWOZY

NISKIE CENY, TRANSPORT GRATIS



Atrakcją dla dzieci były makijaże wykonywane przez wizażystę.

## Muminki tym razem na Błoniach

Festyn z okazji międzynarodowego roku niepełnosprawnych zorganizowało w ostatnią sobotę, 28 czerwca Łowickie Stowarzyszenie Rodziców i Osób Działających na Rzecz Dzieci ze Schorzeniami Układu Nerwowego przy współpracy z wolontariuszami. Od godziny 15 do 19 przy muszli koncertowej na łowickich Błoniach można było obejrzeć występy folklorystyczne przepłatane konkursami zarówno dla dzieci sprawnych oraz tych sprawnych inaczej.

Tradycyjnie już chyba licznie odmeldowali się na imprezie uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej z Pamy w gminie Łowicz oraz rodzice i dzieci związane ze stowarzyszeniem, które było organizatorem spotkania.

Trzeba przyznać, że początek imprezy nie zachęcał do pozostania na niej. Rozpoczęło się bo-

wiem od przemówień, podziękowań i wystąpień zaproszonych gości. Prawie każdy z mówców powtórzył, że 2003 rok został ogłoszony przez Unię Europejską Rokiem Niepełnosprawnych. Niestety powiało nudą, a szkoda, bo cel przecież jest szczytny.

Na szczęście po nudnej części oficjalnej na scenie rozpoczęły się występy chóru emerytów „Wesołe Nutki” oraz konkursy dla dzieci. Nie lada atrakcją dla najmłodszej publiczności było malowanie twarzy specjalnymi farbami przez wizażystę. Już po kilkunastu minutach plac przed sceną okupowały dzieci z kolorowymi twarzami. Ponadto działające stowarzyszenia częstowali słodyczkami, napojami, można było zjeść kielbasę z grilla, a starsi uczestnicy festynu mogli się napić zimnego piwa.

(mak)

# KIEDYŚ TO BYŁY GANGI...

Kącik Muzyczny

W marcu na łamach naszego szacownego pisma wspomniałem nieco o filmie „Złap mnie jeśli potrafisz” Stevena Spielberga z Leonardem di Caprio w roli głównej. Pisałem, że boski Leoś wraca na salony i gwiazdorski nieboskłon i że nawet nie tyle ten, co kolejny tytuł przysporzy mu nowych fanów. Ten „kolejny tytuł” to „Gangi Nowego Jorku”. Obiecałem, że jak obejrzę, to coś skrobnę i poniższym obietnicy dotrzymuję.

Kto nie zna nazwiska **Martin Scorsese** ten nie zna kina. Kto nie widział „Taksówkarza”, „Wściekłego byka”, „Chłopców z ferajny” nie widział nic. Przez jednych uwielbiany za realizm i kult krwi, przez innych znienawidzony jako antychryst i apologeta zła jest na pewno jednym z najważniejszych twórców naszych czasów. Scorsese od lat należy do największych tuzów Hollywood. Podejmuje takie tematy, których innemu twórca na pewno by nie sfinansowano (vide „Ostatnie kuszenie Chrystusa”). Ma znakomite układy w branży, głośne nazwisko i kiedy wszyscy mają problemy by nakręcić 90 minut, on tworzy ponad 2,5 godziny sztuki.

„Gangi Nowego Jorku” to projekt z myszka. Reżyser chciał wziąć się za realizację tego tematu już lata temu, zaraz po ogromnym sukcesie „Taksówkarza”. Jednak był jeszcze za „mały”, by zdobyć fundusze na film. Przez kawał czasu rzeczony projekt siedział mu w głowie i kiedy w 2000 roku zaprzyjaźniony producent wyraził chęć pomocy w realizacji, robota ruszyła z kopyta. Ale oczywiście nikt w Fabryce Snów nie jest altruistą. Kasa musi się zgadzać, film zarobić. Więc pierwszym krokiem ku dochodowi było zatrudnienie wiecznie młodego di Caprio, który jak tylko usłyszał co to ma być za film i kto będzie rządził na

planie, zgodził się wahać. Drugim gwiazdorem „Gangów” miał być **Robert de Niro**. Jeden z największych aktorów w dziejach X Muzyka zna Scorsese znakomicie. Współpracę tych dwóch dzentelmenów z domieszką włoskiej krwi zaowocowała wybitnymi tytułami i przyjaźnią - aktor zagrał w większości filmów podpisanych przez reżysera. Tym razem jednak odmówił. Zabrzmi to może głupio, ale bardzo dobrze, że tak się stało! Bo rolę Billa Rzeźnika objął **Daniel Day-Lewis** i uczynił zeń kreację.

Oczywiście realizacja tak ogromnego przedsięwzięcia nie należy do łatwych. Scorsese to pedant. Wszystko musi być tak jak sobie zaplanował, a z „Gangów...” chciał zrobić ogromne epickie widowisko. We włoskim studiu zbudowano więc Nowy Jork z wieku XIX - z jego ulicami, placami, budynkami i... zatką, w której cumowały statki! Oczywiście budżet filmu był ogromny i stale wzrastał. Kręcono w atmosferze ciągłego konfliktu między Scorsese i pilnującymi kosztorysu producentami. Zresztą reżyser chciał nakręcić obraz czterogodzinny. W końcu na ekrany trafiło prawie trzygodzinne dzieło, a pełny materiał będzie można obejrzeć na dvd. Wspominałem, że realizacja się przedłużała, koszty wzrastały, ale Scorsese był nieugięty w swojej wizji filmu. Kolejny „swir” na planie

to Daniel Day - Lewis. Aktor już „zawiesił warsztat na gwoździu” (jak mawiał nasz złotousty prezydent), na gwoździu szewskim, bo już od jakiegoś czasu... terminował u naprawiaacza obuwi! Znakomity aktor kilka lat nie stawał przed kamerą i zajmował się wszystkim tylko nie graniem. Teraz robił trzewiki i było mu z tym dobrze. Ale kiedy zadzwonił do niego Scorsese (a znali się już z realizacji „Wiek niewinności”), nie oparł się pokusie. Wszedł w rolę Billa całym sobą i nawet poza planem wciąż był Rzeźnikiem. Ba, nawet praktykował u prawdziwego producenta steków i schabowych. Kazał nazywać siebie Billem, nastrajał agresywnie (ponoć słuchał hip-hopu...). Ale warto było. Lewis to największa atrakcja filmu. Jest genialny - brutalny, apodyktyczny, bezlitosny, żaloszny. Budzi strach i wstręt, ale i respekt. Nieźle wypada przy nim di Caprio. Obawiałem się czy z jego śliczną buzią podola roli Amsterdama - mściciela ojca, ale widać, że Leonardo jest na właściwej drodze, tej aktorskiej. Koniec z idolem, „titanicowym” kochankiem. Czas wziąć się za grę i zarówno „Złap mnie, jeśli potrafisz” jak i „Gangi...” dają mu tę szansę. Do dwóch panów dokoptowano ładną panią, choć **Cameron Diaz** nie pełni w filmie stricte ozdoby. Jako złodziejka i nałożnica Billa wypada ciekawie, choć już np. jej

związkowi z Amsterdamem brakuje „ognia”. Film to historia zemsty, jaką planuje mały chłopiec, widząc śmierć ojca. Dwa gangi próbują zdominować Nowy Jork. Ostatecznie w dzięki bitwie zwycięża Bill Rzeźnik, a Książd (Neeson) umiera. Jego syn wraca po latach, by zbliżyć się do Billa i wyrównać z nim rachunki. Wszystko to dzieje się w skorumpowanym, biednym mieście, gdzie straż pożarna walczy ze sobą o prawo gaszenia palących się domostw. W tle mamy bogatych mieszczan, głodującą biedotę i największy w dziejach Ameryki bunt przeciwko przymusowemu naborowi do armii.

Ponieważ „Gangi...” miały być oscarowym wydarzeniem również w rolach drugoplanowych mamy całą plejadę gwiazd. **Liam Neeson** czy **Jim Broadbent** to panowie znani Akademii. Liczono więc nie tylko na sukces komercyjny, ale i laury. Tymczasem Scorsese i jego fresk to jedni z największych przegranych oscarowej Gali anno domini 2003. Czy branża nie lubi pana Martina? Nie pierwszy raz mu dopiekła, więc może jest coś na rzeczy. Nie sądzę jednak, żeby reżyser tym się przejął. On robi i będzie robił filmy bez względu na krytyków, opiniotwórcze gremia itd. I bardzo dobrze, bo to jeden z ostatnich co się producentom nie kłania.

Bogusław Bończak

Wydział Biotechnologii i Nauk o Żywności  
i Wydział Organizacji i Zarządzania Politechniki Łódzkiej

INFORMUJE O MOŻLIWOŚCI KSZTAŁCENIA NA STUDIACH:

- 4-letnich studiach zaocznych inżynierskich - inżynieria żywności
- licencjackich zaocznych, kierunek: Zarządzanie i Marketing
- magisterskich uzupełniających zaocznych po licencji, kierunek: Zarządzanie i Marketing

w ramach, których zajęcia odbywają się w salach wynajmowanych w Szkole Podstawowej Nr 3 w Łowiczu, przy ul. Grunwaldzkiej 9

Informacji udziela sekretariat SP Nr 3 w Łowiczu, tel. (046) 837-37-03, 837-34-68

WESELA ✓ KOMUNIE ✓ IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE  
organizuje

restauracja „U Pana Tadeusza”  
WE WŁASNYM LOKALU LUB CATERING w Domaniewicach

Jeśli masz lokal i nie umiesz poradzić sobie z różnymi uroczystościami, to zadzwoń, a my przygotujemy ci najlepszą imprezę z profesjonalną obsługą.

PRZYJEDŹ, ZOBACZ, ZADZWOŃ!  
Domaniewice, restauracja „U Pana Tadeusza”  
tel. (046) 838 36 46 lub 0607 930 234

Serdecznie  
zapraszamy!

SUPOREK firmy YTONG 5,20 zł brutto  
STYROPIAN FS15 24x24x59 98 zł/m<sup>3</sup> brutto

PROMOCJA DO KOŃCA MIESIĄCA

ZŁĄKÓW BOROWY 24

tel./fax (046) 839-13-85, 0601-303-235

SYSTEMY NAWADNIAJĄCE

■ NAWOZY KORZYSTNE  
OGRODNICZE RABATY  
■ ZRASZACZE DLA INSTALATORÓW  
TRAWNIKOWE GENY  
- WYNURZALNE PRODUCENTA

oferuje EKO-FOL Rzażno 25 tel. (046) 838 74 36

TANIE NAGROBKI  
GRANITOWE

ORAZ INNE WYROBY  
Z KAMIENIA NATURALNEGO

oferuje Zakład Kamieniarski  
Łęczycza, ul. Lotnicza 20 (obok nowej straży)

◆ Na terenie zakładu wzorownia, do obejrzenia ponad 50 wzorów nagrobków w różnych kolorach.

◆ Kompletny nagrobek z tablicą już od 1.800 zł.

◆ Montaż i transport gratis.

Tel. (0-24) 721-36-00  
0601-588-385, 0609-604-454

PHU DOMITECH

Łowicz, ul. Gen. Klickiego 66  
tel. (0-46) 837-61-09

KOTŁY c.o.

na olej, gaz, groszek, miat, węgiel

Sprzedaż detaliczna w cenach hurtowych  
TANIO - OKAZJA!

Montaż instalacji c.o. w nowo powstałych domach - koszt 70 zł / 1punkt

Sprzedaż: Hurtownia Mysłaków  
(przy trasie Łowicz-Skierniewice)

SIB ŁOWICZ  
BETONIARNIA  
Spółdzielnia inwestycji  
i Budownictwa w Łowiczu

OFERUJE PAŃSTWU

- stropy teriva
- kręgi, przepusty
- kostkę brukową
- bloczki betonowe
- pustaki zasypowe
- nadproża
- galanterię betonową

99-400 Łowicz, ul. Kaliska 103,  
tel. (046) 837 32 79, 837 41 38, fax 837 47 98  
e-mail: SIB@winkhaus.com.pl;  
internet: http://www.winkhaus.com.pl/sib

Zapraszamy w godz. 7.00-17.00

■ LICEUM  
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE  
młodzieżowe i dla dorosłych

■ POLICEALNE STUDIUM  
KOMPUTEROWE  
PRZY GIMNAZJUM  
W ŁYSZKOWICACH

Tel. (0-46) 838-85-86, 838-89-65

ŚLUSARSTWO

OGRODZENIA, BRAMY  
BALUSTRADY

95-015 Głowno, ul. Modrzewiowa 5  
tel. (042) 719-25-86





Członkowie dmosińskiego zespołu folklorystycznego krakowiaka tańczą już perfekcyjnie.

Dmosin

# KONKURENCJA DLA „KODEREK”

W ubiegłym miesiącu Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Dmosinie zostało zarejestrowane w Urzędzie Skarbowym jako podmiot, który zamierza prowadzić działalność gospodarczą. Niedawno, bo 13 maja stowarzyszenie otrzymało decyzję sądu o zakończeniu procedury rejestracyjnej.

Inicjatywa założenia stowarzyszenia funkcjonującego przy dmosińskiej szkole powstała 3 lata temu przy okazji wyboru patrona szkoły. *Stowarzyszenie to moje dziecko i moje spełnione marzenie. Cały czas starałam się osobiście czuć nad jego powstaniem* - mówi dyrektor Szkoły Podstawowej w Dmosinie, Małgorzata Witkowska. Grupa osób, której bliska jest działalność społeczna za podstawowy cel funkcjonowania stowarzyszenia postawiła rozpowszechnianie i kultywowanie tradycji ludowych. Dlatego pod skrzydła stowarzyszenia przysięgł szkolny chór oraz dziecięcy zespół folklorystyczny. Dzięki stowarzyszeniu możliwe będzie pozyskiwanie dotacji z organizacji pozarządowych i fundacji działających na rzecz rozpowszechniania kultury, a także z budżetu gminy Dmosin. To główny cel praktyczny utworzenia stowarzyszenia, które będzie prowadziło dodatkowo działalność gospodarczą w postaci sprzedaży pamiątek wykonywanych przez dzieci, będzie dawało odpłatne występy chóru czy zespołu oraz prowadziło małą gastronomię przy okazji festynów. Wszystkie zyski przeznaczane będą na kulturalną działalność stowarzyszenia.

Pierwsze zebranie założycielskie odbyło się jesienią ubiegłego roku i wzięło w nim udział 46 osób. Wśród członków założycieli znaleźli się oprócz dyrektora szkoły Małgorzaty Witkowskiej: wójt gminy Dmosin Danuta Supera, mieszkanka gminy Regina Szczepaniak, właściciel sieci łódzkich restauracji Grzegorz Zieliński (mieszkaniec gminy), dyrektor Zespołu Szkół Gastronomicznych w Łodzi, Halina Jędrzejczak (pochodząca z Dmosina), proboszcz parafii św. Andrzeja w Dmosinie Władysław Moczarski, ks. Robert Zaglewski ze Starokatolickiego Kościoła Mariawitów oraz Jacek Niemiec i Paweł Borcuch. W grupie tej znaleźli się niemal wszyscy nauczyciele z dmosińskiej podstawówki oraz rodzice dzieci w niej się uczących.

Drugie walne zebranie stowarzyszenia, a pierwsze już po rejestracji, odbędzie się na początku lipca. Członkowie stowarzyszenia wstępnie postanowili, że pierwszym ich zadaniem będzie zakupienie strojów krakowskich dla zespołu folklorystycznego. Dzieci opanowały już krakowiaka, taniec góralski oraz śląski trojak. Zespół nie występował jeszcze na scenie, z uwagi na brak strojów. *Liczymy na to, że niebawem nasz zespół dorówna łowickim „Koderkom”, a nawet będzie od nich lepszy* - dodaje Małgorzata Witkowska.

Dmosiński zespół założony 2 lata temu jest jednorodny wiekowo. Prowadzi go dwóch panów: Marian Muśko - instruktor tańca oraz Józef Mikołajczyk - odpowiedzialny za akompaniament. W skład

zespołu wchodzi 50 uczniów z II, III i IV klasy. Próby odbywają się dwa razy w tygodniu od 14.00 do 16.00. Stowarzyszenie liczy na ludzi dobrej woli, którzy chcieliby przekazać na jego rzecz stroje krakowskie lub łowickie. Stroje krakowskie dla wszystkich tancerzy kosztowałyby będą szacunkowo około 28.000 zł.

Od przyszłego roku szkolnego stowarzyszenie oraz działający w jego ramach zespół ruszą pełną parą. Chór szkolny ma już wyrobioną renomę, nie raz można było usłyszeć jego śpiew na antenie radia Plus. Kolejnym marzeniem do zrealizowania w najbliższym czasie prezes stowarzyszenia, Małgorzata Witkowskiej jest utworzenie obok zespołu i chóru - dziecięcej kapeli ludowej.

(eb)



Jak żywy. Naturalnych rozmiarów gipsowa figura kucharza, od kiedy tylko zrobiło się ciepło, zachęca do robienia zakupów w jednym ze sklepów spożywczych w centrum Strykowa. Na tablicy, którą kucharz trzyma w rękę, właściciele sklepu wypisują propozycje dnia.

(ljs)

## Dziesięciokrotnie wyższe zużycie wody

W czasie wiosennych upałów mieszkańcy miasta i gminy Stryków zużyli dziesięć razy więcej wody niż normalnie. Wzrost poboru wody mogli zauważyć zwłaszcza mieszkańcy czwartych pięter, na które woda, szczególnie wieczorami, docierała bardzo cienkim strumieniem. Według prognoz czeka nas ciepłe i suche lato, dlatego też pracownicy Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Strykowie, pod których pieczą znajdują się wszystkie gminne hydrofarmie apelują o rozważę w podlewaniu upraw i ogródków. *Oczywiście nikomu nie możemy tego zabronić, o ile tylko czerpie wodę z legalnego źródła. Natomiast usilnie namawiamy, aby*

nie nastawiać się na podlewanie tylko wieczorem. Lepiej robić to o różnych porach dnia, a najlepiej rano - powiedział w rozmowie z „Więściami” Grzegorz Kozłowski z ZGKiM.

Co prawda strykowskie hydrofarmie wyposażone są w urządzenia stałego ciśnienia, ale przy dziesięciokrotnie większym zużyciu wody nawet one nie nadążają z utrzymaniem tempa. Zjawisko to jest niekorzystne nie tylko dla osób mieszkających na wyższych kondygnacjach, ale również dla samych źródeł wody, których projektowana wydajność jest wielokrotnie przekraczana.

(ljs)



Szkolny debiut był udany.

## Przymiarka do szkolnej ławki

Dyplomy ukończenia przedszkolnej edukacji, sześciolatki z Przedszkola nr 2 w Głownie odebrały 16 czerwca. Zanim jednak to się stało, starszaki z grupy V wraz z wychowawczynią Marzeną Kowalską wybrały się w odwiedziny do pobliskiej Szkoły Podstawowej nr 2, do której już od września uczęszczać będą do pierwszej klasy. Przyszłych

pierwszoklasistów w progach „Dwójki” powitali trzecioklasiści, którzy obdarowali swych przyszłych młodszych kolegów własnoręcznie wykonanymi upominkami. Wyprawa do „Dwójki” była okazją do pierwszej przymiarki do szkolnej ławki i tablicy. Sądząc po uśmiechniętych w większości-buziach, próba przebiegła pomyślnie.

(rpm)

## Stryków

### Zmiana godzin pracy biblioteki

Według letniego trybu pracy, od 1 czerwca do 31 sierpnia, Biblioteka Miejska w Strykowie czynna będzie w poniedziałki od 11.00 do 17.00, we wtorki, środy i piątki od 10.00 do 18.00, w czwartki od 9.00 do 16.00,

a w soboty od 9.00 do 12.00. W niedziele, inaczej niż w ciągu całego roku, biblioteka będzie nieczynna. Wszyscy korzystający z jej zbiorów będą mogli również na miejscu skorzystać z biblioteki internetowej.

(ljs)

### Remontują dachy

Pod koniec ubiegłego tygodnia rozpoczął się remont dachu na mieszkalnym budynku komunalnym przy ul. Szkolnej 10 w Bratoszewicach. Potrwa on jeszcze kilka dni. Pracownicy Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Strykowie, któremu

podlega bratoszewicki budynek wymienia na nowe pokrycie dachowe oraz obróbki blacharskie. W tym sezonie można się również spodziewać remontu dachu na tej części budynku, w której znajduje się urząd pocztowy.

(ljs)

### Na podbój stolicy...

Na cztery dni przed końcem roku szkolnego, starszaki z grupy IV i V Przedszkola nr 2 w Głownie wyruszyły na podbój stolicy. Wyprawa rozpoczęła się od rejsu statkiem po Wiśle. Dzieci podziwiała Plac Zamkowy z Kolumną Zygmunta i Zamkiem Królewskim oraz Starówkę. Na trasie wojaży głowieńskich przedszkolaków znalazł się Grób Nieznanego Żołnierza i Park Łazienkowski z amfiteatrem i pomnikiem Chopina. Największą jednak atrakcją wyjazdu okazał się pobyt na tarasie widokowym lotniska „Okęcie”.

(rpm)



Trochę wody dla ochłody. W upalne dni strykowianie chętnie choć na chwilę przysiadają na ławkach w pobliżu tej fontanny. Mężczyźni lubią tu grywać w karty, a dzieci chlapać się wodą. Widok tryskającej z fontanny wody cieszy również oko osób podróżujących trasą 14.

(ljs)



Na razie nie ma szans na wyprowadzenie pięciu lokatorów mieszkających w drewniaku na boisku Szkoły Podstawowej nr 3.

## MIESZKAJĄ NA SZKOLNYM BOISKU

Największą bolączką Szkoły Podstawowej nr 3 w Głownie są lokatorzy budynku komunalnego, stojącego na boisku szkolnym. Drewniany budynek pochodzi z początku ubiegłego wieku. Początkowo, na długo przed rokiem 1960 była tam Szkoła Podstawowa nr 3, a ponad 20 lat temu - Przedszkole nr 3. Właśnie w latach 80., po opuszczeniu drewniaka przez przedszkolaków zasiedlili go dżicy lokatorzy, którzy w niedługim czasie wywalczyli zameldowanie. To był błąd ówczesnych władz Głowna. Obecnie budynek zamieszkuje pięć kobiet, w tym dwie samotne i trzy z dziećmi. Stan budynku jest fatalny. Fakt zamieszkiwania na terenie szkoły osób z nią niezwiązanych, uniemożliwia zamknięcie terenu szkoły np. w porze nocej. Nie możemy nawet zamknąć bramy wjazdowej, ponieważ mieszkańcy tego budynku mają pretensje o to, że utrudnia im się wejście do domów - skarży się dyrektor Maria Furga. Na placu piaskowego boiska widać dokładnie tory jazdy samochodów, które stwarzają niebezpieczeństwo uczniom „Trójki”.

Klucz od bramy wjazdowej na teren szkoły posiadają trzy z rodzin zajmujących budynek komunalny. Pani Teresa z córkami Martą i Moniką są zadowolone z warunków mieszkaniowych. Zajmują lokal o powierzchni niewiele ponad 50 m<sup>2</sup>, za który płać czynsz w wysokości 123 zł miesięcznie. Cieszą się, że mogą mieszkać

w tym budynku, z uwagi na blisko położone sklepy i kościół. *Przyjemnie nam się tu mieszka. Wszyscy lokatorzy są spokojni. Nie ma burd ani awantur. Do nas nikt samochodem nie przyjeżdża. Wszyscy lokatorzy troszczą się o porządek wokół budynku - zapewnia pani Teresa. Sama nie ubiegała się o zmianę lokalu. Gdyby jednak miasto zaproponowało jej inne lokum, zgodziłaby się na zmianę miejsca zamieszkania. Mogłybyśmy przenieść się w inne miejsce pod warunkiem zachowania standardu lokalu. Tutaj mamy wodę w budynku, a z tego co wiem, w innych komunalnych drewniakach jest ona na zewnątrz - dodaje Monika.*

Czteropersonowa rodzina Wrzeszczyńskich mieszka na terenie Szkoły Podstawowej nr 3 od 10 lat. Z tego co wiemy, mimo tego, że tu mieszkamy, w szkole nie ma żadnych kradzieży, nie zdarzył się też żaden nieprzyjemny incydent. Budynek zastania tylko boisko szkolne, położone za nim. Nauczyciele z okien szkoły nie widzą co się na nim dzieje - mówi Małgorzata Wrzeszczyńska. Monika i Gosia przyznają, że do nich przyjeżdżają zmotoryzowani znajomi, ale one nie widzą w tym problemu. Warunki nie są ekskluzywne, ale na pewno - zdaniem dziewcząt - najlepsze wśród komunalnych lokali, jakimi dysponuje miasto. Pani Wrzeszczyńska nie decyduje się na remont mieszkania o powierzchni około 60 m<sup>2</sup> z uwagi na to, że nie wie, jak

długo będzie tu jeszcze mieszkać z trójką dzieci.

Naprzeciwko nich mieszka najdłuższą stażem lokatorka budynku - Teresa Szymajda. *Tutaj się urodziłam i mam nadzieję, że władze pozwolą mi tutaj umrzeć - mówi pani Teresa. Kilkadziesiąt lat temu pani Teresa mieszkała w drugim drewnianym budynku, który stał na terenie Szkoły Podstawowej nr 3 w mieście, gdzie dzisiaj stoi sala gimnastyczna. W latach 60., jak zaczęto budować szkołę, mama pani Teresy - Zofia Jakubowska, pracownica „Trójki” dostała mieszkanie służbowe w szkole. W drewniaku, który dziś przeskadza szkole od 1965 roku mieszkały 3 - 4 rodzi-ny nauczycieli uczących w „Trójce”. Po śmierci Zofii Jakubowskiej w 1985 roku pani Teresa przeniosła się do drewnianego budynku, stojącego na boisku szkoły. Pani Teresa tylko w ostateczności zdecydowałaby się opuścić zajmowane mieszkanie. Od urodzenia mieszkała na terenie Szkoły Podstawowej nr 3 i jest jej tu bardzo dobrze.*

Przewodniczący miejskiej Komisji Obywatelskiej Dariusz Młynarczyk potwierdza, że nie ma jakiegokolwiek szans na przeniesienie mieszkańców domu na boisku, „Trójki” dopóki miasto nie rozwiąże kompleksowo problemu mieszkaniowego komunalnego. Dopiero wówczas „Trójka” może liczyć na przesiedlenie lokatorów z rudery stojącej praktycznie na boisku szkolnym. (eb)

# Z demokracją w Głownie źle się dzieje

Bez wolności słowa, bez krytyki władzy nie ma demokracji i państwa prawa. Ludzie, którzy dostali mandat od społeczeństwa do rządzenia, muszą być przez obywateli kontrolowani, bo dysponują pieniędzmi podatników.

Społeczeństwo może kontrolować władze przy pomocy wolnych, niezależnych mediów. Michnik ujawnił aferę Rywina. Wszyscy dziś wiedzą, jak funkcjonuje w Polsce władza, jak biznes wpływa na rządzenie krajem. Wybieramy posłów demokratycznie, a potem decyzje zapadają w gronie koleśków.

Samorządy likwidują w Polsce niezależne społeczne pisma. Życie Głowna redagowane przez Mirosława Suta upadło w 1997 r., gdy pojawiły się profesjonalne „Więści z Głowna”. Pozostało na rynku niezależne „Echo” publikujące teksty o kulturze, historii polskiej. Pokazywało błędy burmistrza Jerzego Kucińskiego. Obywatele to pismo kupowali chętnie (ostatni nakład majowy wykupiono w stu procentach). W czerwcu 2003 roku „Echo Głowna” zostało zawłaszczone

przez samorząd. Władza się tu fotografuje, chwali i swoje nazwiska „uwiecznia” (w numerze czerwcowym „Echa” na początku publikuje się zdjęcia władzy - burmistrza Wojciecha Brzeskiego i przewodniczącego Rady Miejskiej Alberta Waśkiewicza). Obywatele chcieliby zaś w „Echu Głowna” przeczytać, dlaczego w roku 2003 Rada Miejska uchwaliła o 92.954 zł więcej na biurokrację niż Rada poprzednia na rok 2002? Sto tysięcy złotych wydanych więcej na urzędników w okresie wielkiego kryzysu, kiedy dzieci bezrobotnych często bez śniadania idą do szkoły, a na dożywianie ich w szkole władza nie ma pieniędzy - to nie jest dobre gospodarowanie groszem publicznym. Głowno na 18 miast zajęło 17. miejsce, bo m. in. za dużo wydaje na biurokrację (chodzi o te prawie 100 tys. zł więcej niż w poprzedniej kadencji).

Dobrze, że „Więści z Głowna i Strykowa” nie dadzą się przejąć przez głowieńską władzę, ale lepiej byłoby i zdrowiej dla demokracji, gdyby i „Echo Głowna” było niezależne od burmistrza i przewodniczącego rady miejskiej. Mówi się już w Sejmie, że

samorządom trzeba odebrać prawo do wydawania własnych gazet. Władza ma pieniądze i umie swoje pisma finansować, a społeczne, lokalne niezależne gazetki w tej sytuacji muszą upadać, co już się dzieje. Stało się to i w Głownie. Wielu obywateli przyjęło to ze smutkiem i apatią. Niektórzy mówią, że trzeba stworzyć IV Rzeczpospolitą, bo trzecia jest zawłaszczona przez urzędników i władzę. Helmut Moltke, wódz pruski w XIX w. pisał o Polsce: „Urzędnicy państwa bogaci a Rzeczpospolita biedna, hetmani potężni, a wojsko słabe, przesadny zbytek obok jaskrawego ubóstwa. Nadmiar wolności (dla rządzących) i niewolnictwo zniszczyły samodzielną Polskę”.

W 1843 r. pisał Amolt: „Historia Polski nazywa się lekkomyślnością, płochością, dzikością i nieładem od początku do końca. Polak wiecznie pozostał dzikim wyrostkiem. Dlaczego Bóg stworzył narody pozostające wiecznie niepełnoletnimi”.

Myślę, że naród polski jest normalny, tylko elity władzy od wieków nie myślą o narodzie tylko o sobie i swoich szwagrach.

Mieczysław Pel

## Wokół „Echa”

Nadesłany do redakcji „Więści” list autorstwa Pana Mieczysława Peły sprowokował mnie do napisania komentarza. Trudno nie zgodzić się z twierdzeniem, że społeczeństwo może kontrolować władzę przy pomocy niezależnych mediów. Takim niezależnym medium nie jest już - jak sądzimy po treści zawartej w liście - miesięcznik „Echo Głowna”, w którym Pan Pel publikował teksty swojego autorstwa. Jedni je chwali, inni wyrzucali do kosza, jeszcze inni pomijali z obojętnością - ot, przywilej demokracji. Autor listu wskazuje na związek „Echa” z dzisiejszą władzą. Jak dalece one sięgają i czy faktycznie epoka „niezależnego” „Echa” chyli się ku końcowi - postanowiliśmy sprawdzić. Oto efekt.

Po pierwsze, istotnie na czele Fundacji na Rzecz Rozwoju Społeczno-Gospodarczego i Kulturalnego Regionu Głowna, która wydaje „Echo” stanął jeden z członków Rady Miejskiej obecnej kadencji. Jest nim radny Krzysztof Parol (który w kwietniu tego roku zastąpił na stanowisku prezesa Waldemara Szczepniaka). W działalność fundacji zaangażowanych jest jeszcze kilku innych radnych miejskich i sam burmistrz Wojciech Brzeski. Ten ostatni jest członkiem rady fundacji. Jej wiceprzewodniczącym jest inny radny miejski Andrzej Kotulski, a członkiem Zarządu fundacji m.in. radny Albert Waśkiewicz. Na ile

wpływy trzech radnych miejskich i jednego burmistrza miasta są w stanie uzależnić treści publikowane w „Echu” od własnych upodobań? Na ile obiektywne są wreszcie publikowane na łamach „Echa” treści autorstwa pracowników Urzędu Miejskiego - np. Przemysława Kobackiego - rzecznika burmistrza, który w numerze czerwcowym w notatce „Kto jest odpowiedzialny” traktującej o rankingu podsumowującym poprzednią kadencję Rady i Zarządu Miasta Głowna, w którym Głowno uplasowało się na przedostatnim 17. miejscu (pisze o nim w liście także Pan Pel), karmi czytelników laurką następującej treści: „Na szczęście wstyd już pozostawiamy. Wszystko wskazuje na to, że dobre zarządzanie miastem przez obecną radę i Burmistrza spowoduje, iż w następnym rankingu zajmiemy wyższą lokatę...” Oby tak było, ale z całym szacunkiem - gratulując prociwomysłu, że jest zbyt wcześnie, by mówić o podsumowaniu rządów obecnej kadencji. Pogadamy o tym za trzy i pół roku. O ile mi wiadomo, czołowe miejsca we wspomnianym rankingu zajmują miasta, które dużo inwestują, mają małe bezrobocie i niski koszt administracji. Skoro ten ostatni jest wyższy prawie o 100 tys. zł od kosztów w poprzedniej kadencji samorządu, a bezrobocie nadal sięga powyżej 2 tysięcy osób, to mimo znacznego (do ponad 20 pozycji) zwiększenia ilości inwestycji miejskich w bu-

dżecie na ten rok, powodów do tak wielkiego optymizmu chyba na razie nie ma.

Są gazety lokalne, których samorządowi nie udało się przejąć. „Więści” są tego najlepszym przykładem. Walkę „Więściom” wytoczył burmistrz poprzedniej kadencji, Jerzy Kuciński. Już wtedy „Echo” dystansowało się od wielu kontrowersyjnych dla ówczesnej władzy tematów. Wszak w fundacji, która „Echo” wydaje, zasiadali - i niektórzy nadal zasiadają - prywatni głowieńscy przedsiębiorcy, a były burmistrz Kuciński „miał dojsia” w PIP-ie (kiedyś był jej inspektorem). Nietrudno się domyśleć, że lepiej było nie zadzierać niż mieć na barkach „zyczliwego” inspektora. Walka z „Więściami” zakończyła się dla byłego burmistrza podwójnym fiaskiem. Najpierw sąd pierwszej instancji, a później sąd drugiej instancji nie dopatrzył się z naszej strony naruszenia dóbr osobistych ani w stosunku do burmistrza Kucińskiego, ani jego brata Krzysztofa.

Teraz ekipa rządząca fundacją zmieniła się w części na miejskich włodarzy. Wątpliwe, by zaangażowani w pracę fundacji radni i sam burmistrz chcieli czytać w „Echu” krytyczne uwagi pod swoim adresem. Uwzględniając ich wpływ na kształt gazety, spodziewać można się, że takowych w „Echu” nie przeczytamy.

Dla nas z kolei wątpliwym powodem do satysfakcji jest to, że „Więści” będą jedyną niezależną lokalną gazetą w Głownie. (ppm)

## Sprawdzą kilkadziesiąt hydrantów

Od 1 lipca pracownicy strykowski Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej sprawdzają stan i pomalują kilkadziesiąt hydrantów na terenie miasta i gminy. Po wiosennej suszy do zakładu dotarło wiele sygnałów o uszkodzeniach hydrantów, z których mimo zabezpieczeń mieszkańcy czerpali wodę do podlewania swoich upraw. O wiele częściej zdarza się to w rejonach wiejskich niż w mieście, gdyż tam korzystanie z hydrantu przez osoby nieuprawnione jest o wiele mniej zauważalne. Urządzenia trzeba będzie naprawić i ponownie założyć na nie klódki.



Tak wygląda większość hydrantów.

Zakład przypomina, że w myśl ustawy z 7.06.2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, za kradzież wody grozi kara do 5 tys. zł. Co prawda od momentu obowiązywania ustawy na terenie miasta i gminy Stryków nikt nie został ukarany, ale uprawniony pracownik ZGKiM, w przypadkach uzasadnionych podejrzeń stosuje upomnienia. Mimo że półroczny bilans zużycia wody za 2003 r. nie jest jeszcze gotowy, to już po ubiegłorocznych statystykach widać było, że zakładanie zabezpieczeń na hydranty zmniejszyło nielegalne zużycie wody z 30 do 14%. (ljs)



dok. ze str. 3

# ZAWIERUCHA WOKÓŁ DENTYSTY

Radni zaprosili na sesję dyrektora głowieńskiego SP ZOZ Ryszarda Lewandowskiego, któremu podlega również strykowska służba zdrowia. Uświadamiali go, że ludzie ze wsi nie mają pieniędzy na wizyty w prywatnych gabinetach oraz czasu i cierpliwości na stanie w metrowych kolejkach przed rejestracją w strykowskiej poradni. Grozili nawet, że jeśli sytuacja się nie zmieni, będą korzystać z państwowej stomatologii w Brzezinach, bo tam - jak mówią - nie ma kłopotów z leczeniem zębów za darmo.

Radni oczekiwali, że otrzymają od dyrektora Lewandowskiego konkretną odpowiedź na temat możliwości przywrócenia do ośrodków zdrowia w Dobrej i Niesułkowie dyżurów stomatologów. Gabinety te opustoszały w ubiegłym roku. Odeszli z nich nie tylko stomatolodzy, wywieziono z nich również cały sprzęt. Radni wypominali dyrektorowi Lewandowskiemu, że sprzęt został wywieziony przez głowieński SP ZOZ, ale on obiecał, że wróci z powrotem na swoje miejsce. Do tej pory nie wrócił! - mówił wyrazem radny Jan Jędrzejczak.

Przywrócenia stomatologii w ośrodkach w Dobrej i Niesułkowie już od marca tego roku domagała się od dyrektora Komisja Oświaty i Zdrowia opierając się na licznych interpelacjach mieszkańców tych wsi, a przede wszystkim rodziców dzieci w wieku szkolnym. O gabinet stomatologiczny w imieniu mieszkańców Bratoszewic i przyległych wsi upomniał się również radny Witold Śliwkiewicz. Radnym chodziło także o wydłużenie czasu pracy gabinetu w ośrodku zdrowia w Strykowie. Radni pytali: Czy i kiedy

powrócą stomatolodzy, a jeżeli nie to dlaczego?

## Nie ma chętnych stomatologów

Dyrektor Lewandowski nie zagwarantował powrotu gabinetów stomatologicznych. Próbował natomiast dać na to nadzieję, choć to do radnych i mieszkańców gminy Stryków już raczej nie przemawia. Lewandowski w swych wypowiedziach posługiwał się dwoma argumentami - zadłużeniem ZOZ-ów i niekorzystnymi aneksami do kontraktów zawartych jeszcze z Łódzką Regionalną Kasą Chorych oraz brakiem zainteresowanych pracą w wiejskich ośrodkach stomatologów. Dyrektor poinformował, że obecnie prawie wszystkie pieniądze pozyskiwane przez głowieński SP ZOZ rekrutuje komornik na wypłatę zaległych świadczeń pracowniczych z lat 1999 - 2002. To, co zostaje, przeznaczane jest na bieżące świadczenia pracowniczemu i lekarstwu. Mimo tego obiecał radnym, że jeżeli tylko zgłosi się do niego chętny do pracy stomatolog, na pewno go zatrudni. Co Pan robi, aby ten stomatolog się zgłosił? Gdzie jest ten zabrany ze strykowskich gabinetów sprzęt? - pytał Piotr Milczarek. W odpowiedzi usłyszał, że odpowiednia oferta pracy zamieszczana była w fachowej prasie medycznej i nie spotkała się z zainteresowaniem. Radny Józef Migdałek twierdził, że gdyby dyrektor stworzył odpowiednie warunki pracy i placę, wówczas nie miałby kłopotów z zatrudnieniem stomatologa.

Na ostrzu noża sprawę postawił natomiast radny Karol Lenart - Czy jeżeli znajdziemy stomatologa do ośrodków

w Dobrej i Niesułkowie, to Pan ich zatrudni i cały wywieziony sprzęt wróci do gabinetów? Dyrektor odpowiedział twierdząco, że zatrudni stomatologów, ale nie w ośrodkach wiejskich, a w przychodni w Strykowie, gdyż tam rzadko kiedy pracuje po południu. Radni nie dowiedzieli się natomiast gdzie podział się sprzęt z gabinetów i czy ma szansę powrotu na swoje dawne miejsce. „Więści” ponowiły to pytanie już po sesji. Dyrektor Lewandowski odpowiedział, że wywieziono tylko sprzęt z gabinetu w Dobrej, a w Niesułkowie pozostał on w nienaruszonym stanie. Wyposażenie gabinetu w Dobrej znalazło się natomiast w większości w strykowskim gabinecie, zasilono także po radnię w Głownie. Póki co dyrektor wyraził gotowość do rozmowy z kierownikiem poradni stomatologicznej w Głownie Iwoną Jasińską, która niedawno wróciła z urlopu macierzyńskiego, na temat wydłużenia czasu pracy gabinetu w Strykowie.

## Nie chcą jak za Króla Ćwieczka

Jednym z pomysłów na uzdrowienie sytuacji w gminie Stryków, o jakim wspominał na sesji dyrektor Lewandowski, było zorganizowanie ambulansu stomatologicznego, który według ustalonego harmonogramu objeżdżałby poszczególne wsie. Pomysł z minionej epoki, ale w nowoczesnej wersji. Sam dyrektor przyznał jednak, że na takie przedsięwzięcie nie ma na razie pieniędzy, a sołtysi głośno i dobitnie stwierdzili, że nie chcą wracać do czasów Króla Ćwieczka.

Lilianna Józwiak-Staszewska

## SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

dok. ze str. 30

# Niepowtarzalna siatkarska impreza

## ■ Zateśknął pan już za siatkówką?

Oczywiście, że tak i to nie tylko ja. Od meczów w halowych mistrzostwach Łowicza minęło już trochę czasu, a nam głowieńskim siatkarzom zawsze bardziej odpowiadała gra w siatkówkę plażową. Jak panu wiadomo w ubiegłych latach braliśmy udział w turniejach siatkówki plażowej w Łodzi i także w Łowiczu, gdzie zazwyczaj siatkarze z Głowna odgrywali znaczące role.

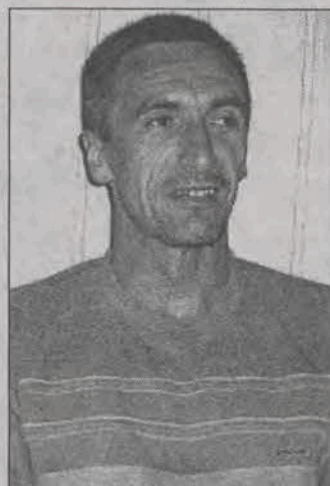
## ■ W jaki sposób udało się wam dostać na tak prestiżowy turniej o mistrzostwo Polski oldbojów.

To znaczy Władysław Gawroński znalazł kontakt z organizatorami i za jego namową postanowiliśmy spróbować sił w tym silnie obsadzonym turnieju. Oczywiście miesiąc przed turniejem zaczęliśmy starannie przygotowywać się do rywalizacji z najlepszymi zawodnikami z Polski i jak sądzę wstydu naszemu miastu nie przynieśliśmy, zajmując piąte miejsce, co przy liczbie 25 par jest wynikiem całkiem dobrym.

## ■ Jakie były warunki podczas turniejowych spotkań?

Pod względem organizacyjnym wszystko było dopięte na ostatni guzik. Zaplecze socjalno bytowe, posiłki były bez zarzutu. Natomiast jeśli chodzi o boiska do gry, to były po prostu świetnie przygotowane. Dlatego nie dziwię się, że w Starych Jabłonkach rozgrywane były, a także już niedługo będą następne ważne imprezy związane z siatkówką plażową. Jeśli chodzi o warunki pogodowe, to pierwszego dnia z powodu silnego wiatru trudno było dokładnie rozgrywać piłkę. Jednak w następnym dniu wiatr ustał i wtedy już można było skupić się tylko na grze.

## ■ Czy uważa pan, że była szansa na lepsze miejsce niż



Zdzisław Kujawiak

## piąte, które osiągnęliście w swoim pierwszym starcie?

Uważam, że powinno być przynajmniej czwarte miejsce. Zapłaciliśmy jednak frycowe za swój debiut w tak poważnej imprezie. Nie mieliśmy także potrzebnego doświadczenia i zabrakło nam jednak ogrania z silnymi przeciwnikami. Dlatego skończyliśmy rozgrywki na piątym miejscu. Jednak w takich turniejach potrzeba mieć także trochę szczęścia. My mieliśmy to szczęście w losowaniu. Natomiast naszym kolegom zabrakło tego potrzebnego uśmiechu losu. Dlatego razem z Dariuszem Kaźmierczakiem zawodowaliśmy tak wysoko w klasyfikacji. Choć trzeba przyznać, że mogło być jeszcze lepiej. Jednak w tym decydującym meczu o czwarte miejsce w turnieju, po zwycięstwie pierwszego seta do 12 w drugim prowadziliśmy już 13:8, ale niestety nie udało nam się pokonać rywali.

## ■ Czy mógłby pan wspomnieć o tych najważniejszych czynnikach, które w końcu

## wym rozrachunku decydują o zwycięstwie, bądź porażce danej dwuosobowej ekipy?

Siatkówka plażowa ma swoje twarde reguły. Wiadomo, że gra się parami, a przeciwnicy jeśli tylko wypatrzą, że któryś z rywali ma jakiś słabszy punkt, to potrafią to do końca wykorzystać, non stop na przykład zagrywając, bądź kierując piłki właśnie na tego zawodnika, u którego zauważą jakieś niewielkie nawet mankamenty w grze. Dlatego nie ma większych możliwości jakiś manewrów taktycznych. Liczy się przede wszystkim bardzo wysoka technika użytkowa zawodników.

## ■ Jak pan ocenia poziom prezentowany przez zawodników biorących udział w turnieju?

Wydaje się, że tylko my siatkarze z Głowna nie mieliśmy przeszłości ligowej. Pozostali zawodnicy to byli, bądź jeszcze obecnie sportowo czynni zawodnicy, którzy zaprezentowali bardzo wysoki poziom. Do zawodników dostroili się sędziowie, którzy byli bardzo dokładni i wychwytywali każdy błąd techniczny siatkarzy. Naprawdę aż miło było grać przy takim profesjonalnym podejściu sędziów.

## ■ Czy po turnieju mistrzostw Polski zrobicie sobie dłuższą przerwę, czy też planujecie wziąć udział w kolejnych zawodach?

Nie zamierzamy siedzieć z założonymi rękami. Postaramy się pokazać na turniejach organizowanych przez łowicki OSiR oraz być może wybierzemy się na zawody siatkówki plażowej do Skierniewic i do Łodzi. Jeśli tylko czas i zdrowie pozwolą to na pewno będziemy chcieli powalczyć na tych imprezach.

## ■ Życzę panu i pańskim kolegom samych sukcesów.

# IDA INI POL

DOM CHŁOPA, Łowicz, ul. Kurkowa 8  
tel. (046) 830-21-51

**OFERUJEMY:**

- komplety wypoczynkowe od 1150 zł
- tapczany dziecięce od 290 zł
- krzesła ■ stoły od 799 zł
- komody ■ witryny
- zestawy kuchenne od 799 zł
- wykładziny PCV
- wykładziny dywanowe
- sprzęt na indywidualne zamówienia

tapczan dziecienny KUBUŚ - 375 zł

## ZAPRASZA NA ZAKUPY

sprzętu AGD i RTV oraz zestawów meblowych i komputerowych

**LUKAS RATY**

**0,0 raty 0%**

- darmowy kredyt

17" 540 zł

2LATA GWARANCJI

cena 1299 zł

AMD Duron 1,3 GHz; Płyta VIA/SIS 1x AGP, USB 2.0, U 133, 3xPCI, 1xAMR, 2xSDRAM, 2xDDR  
Duża szybka pamięć 256 MB DDR III  
Obudowa Midi-Tower ATX; FDD 1,44 MB, CD-ROM 52xSpeed;  
Klawiatura Multimediałna, Myszka; Grafika ProSavage 8 3D;  
Duży dysk twardy 40GB Karta sieciowa 10/100 (Internet);  
Karta muzyczna 3D (AC'97), Kolumny 100W

televizor

14" - 449 zł

21" - 649 zł

wersalka SONIA - od 399 zł

PRODUCENT OKIEN ŁOWICZ, ul. Seminaryjna 6 tel./fax (046) 837 88 58

# OKNA

PVC

**W ofercie: NOWE MODELE OKIEN**

- wysokiej jakości okna PCV i DREWNIANE
- żaluzje, rolety, moskitiery, rolety zewnętrzne
- szeroła gama parapetów
- TANIE okna PCV oraz okna gospodarcze od 79 zł

Prawdziwa biel na lata

PROFESJONALNY MONTAŻ, TRANSPORT GRATIS okno 034 w cenie 540 zł netto

PRODUCENT OKIEN I DRZWI

# ALUMEX

## ZALUMINIUM I PCV

montaż • transport • serwis

Okna o nietypowych wymiarach bez dopłat!

### Maurzyce 48

tel. (0-46) 839-11-34, 0-607-267-277  
tel. kom. 0-601-508-950





Piłka nożna – podsumowanie III ligi sezon 2002/2003

# GOSSO STAL W CZOŁÓWCE

Przed sezonem 2002/2003 piłkarze, działacze i trenerzy podkreślali, że walka o trzecioliigowe punkty będzie zacięta i trudno będzie beniaminkowi z Główna utrzymać się w trzecioliigowym towarzystwie. Jednak na każdym kroku podkreślano, że drużynę trenera **Marka Chojnackiego** stać na wywalczenie miejsca w górnej części tabeli rozgrywek. Odpowiedni dobór zawodników przed rozgrywkami – przyjsię do zespołu Nigeryjczyków **Baby Yahuzy** i **Luke Uzomy** oraz **Zbigniewa Millera**, **Marcina Skrydalewicza**, **Marosława Michalczuka**, **Adama Smakowskiego**, **Bogusława Saganowskiego**, **Arkadiusza Gondzi** oraz **Łukasza Banaśiaka** na pewno wzmocniło szeregi ekipy beniaminka trzeciej ligi. Jednak trudno powiedzieć, czy każdy z wyżej wymienionych ubiegły sezon może uznać za szczególnie udany. **Zbigniew Miller**, po kontuzji **Mariusza Jabłońskiego** wiosną stał się pierwszym golkiperelem Stali i niestety miał kilka wpadek, które kosztowały zespół z Główna utratę paru bramek. **Mysliński** grał tylko w pierwszej części sezonu i też nie zawsze do dyspozycji trenera ze względu na kontuzje.

dok. na str. 31



Fragment ostatniego ligowego spotkania sezonu 2002/2003, w którym zespół GOSSO Stali pokonał Znicza Pruszków 4:1. O piłkę (w żółtej koszulce) z obrońcą Znicza walczy Marcin Janeczko (Stal).

## Motocross

- III Runda Indywidualnych Mistrzostw Polski

# Wojtczak już trzeci

**Głogów, 22 czerwca.** Na torze motocrossowym w Głogowie odbyła się trzecia runda indywidualnych mistrzostw Polski. Tym razem w zawodach zaprezentowało się czterech zawodników Zjednoczonych Stryków. Niestety znowu zabrakło **Marcina Gorącego**, któremu nie udało się na czas wyremontować motocykla. Pozostali nasi zawodnicy wykazali dobre przygotowanie i zasygnalizowali wyższe formy.

Najlepiej pojechał **Daniel Wojtczak**, który w kategorii 125 ccm stoczył niezwykle wyrównaną walkę o trzecie miejsce w zawodach z **Jackiem Olszewskim** (Jastrząb Lipno), jednak minimalnie lepszym zawodnikiem tym razem był Olszewski, który ostatecznie zajął trzecią lokatę, a Wojtczak musiał się zadowolić czwartą pozycją. Zwyciężył **Maciej Zdunek** z AMK Człuchów, a drugie miejsce przypadło **Łukaszowi Wysockiemu** z Wisły Chełmno. W pierwszym wyścigu nasz zawodnik był szósty, a w drugim biegu uplasował się na czwartym miejscu. W klasyfikacji generalnej Daniel Wojtczak awansował na trzecie miejsce.

W klasie 125 ccm junior **Maciej Strugiński** po dwóch wyścigach w końcowej klasyfikacji zajął ósmą lokatę, natomiast jego kolega klubowy **Dawid Kruk** w końcu przełamał się i wszedł do pierwszej dwudziestki zawodników, którzy ścigali się w wyścigu finałowym. Ostatecznie strykowianin został sklasyfikowany na 18 miejscu. Trzeba przyznać, że podopieczny trenera **Zbigniewa Orłamowskiego** robi stałe postępy, a zakwalifikowanie się do pierwszej dwudziestki tego zdolnego zawodnika świadczy o jego wyższym już poziomie sportowym.

W klasie otwartej **Krzysztof Jarmuż** (Zjednoczeni Stryków) w pierwszym wyścigu uplasował się na 18 miejscu, a w drugim na dwunastym, co dało naszemu zawodnikowi dwunastą pozycję w końcowej klasyfikacji.

**Marcin Gorący**, **Daniel Wojtczak**, **Maciej Strugiński** oraz **Krzysztof Jarmuż** zostali powołani do reprezentacji Polski na międzynarodowe wyścigi motocrossowe Ukraina – Czechy – Polska, które odbędą się w Cieszynie.

(ak)

## Golf - III Monthly Medal

# Trzecia runda dla Lecha Gąseckiego

**Wola Błędowa, 29 czerwca.** Na polach golfowych w Woli Błędowej (klub golfowy Golf Palace) rozegrano trzecią rundę zawodów pod nazwą Monthly Medal. W turnieju, który przeprowadza się w kategorii „shotgun” (zawodnicy startują jednocześnie i w formacie „stableford” (uderzenia przelicza się na punkty), wystartowało tym razem 29 zawodniczek i zawodników w tym trzech z Włoch i jeden ze Szkocji. Zatem impreza miała iście międzynarodową obsadę.

Podczas pięknej słonecznej aury tym razem najlepszym zawodnikiem dnia okazał się **Lech Gąsecki**, który wyprzedził o cztery punkty drugiego w klasyfikacji **Marka Drózdę** oraz **Mariusza Napiórkowskiego**. Najlepszy z gości zagranicznych Włoch **Alfio Sasadei** uplasował się na czwartej pozycji ze stratą sześciu punktów do zwycięzcy. Już w drugą niedzielę lipca o godzinie 11:00 odbędzie się kolejna golfowa impreza.

dok. na str. 30

## Kolarstwo - nocne kryterium uliczne

# Kolarze „Dwójki” w kadrze

**Belchatów, 19 czerwca.** W Belchatowie odbyło się silnie obsadzone kryterium uliczne o puchar Prezydenta tego miasta. Tym razem kolarze ścigali się nocą, a ze wszystkich zawodników LUKS „Dwójka” ZRB GOSSO Stryków wypadł **Wojtek Pożarlik**. Kolarz „Dwójki” mimo, rywalizuje z zawodnikami o rok od siebie starszymi radzi sobie niezwykle dzielnie. Tym razem w Belchatowie strykowianin zajął wysokie piąte miejsce i zażarcie walczył o miejsce na podium. Niestety jeszcze się to naszemu zawodnikowi w Belchatowie nie udało, jednak jego forma i ambicja pozwalają mieć nadzieję, że już niebawem to właśnie Wojtek

będzie postrachem peletonu w swojej kategorii wiekowej. Pozostali strykowscy kolarze nie odegrali tym razem poważniejszej roli i ostatecznie zajęli dalsze miejsca.

**Wojciech Pożarlik**, **Krzysztof Szubert**, **Patryk Popielski**, **Piotr Król** oraz **Agata Nowacka** i **Marta Walczewska** zostali powołani do kadry województwa łódzkiego i przygotowują się na obozie w Górach Świętokrzyskich do Mistrzostw Makroregionu Centralnego. Przypomnijmy, że **Marta Walczewska** będzie bronić podczas tych zawodów tytułu mistrzowskiego, który wywalczyła na poprzednich mistrzostwach. (ak)

## Jeździectwo

# Iwona Klimczak pojedzie na Mistrzostwa Europy

Sezon jeździecki w pełni, a zawodnicy Klubu Jeździeckiego „Jantar” Smolice koło Strykowa nie próżniają i zbierają na kolejnych prestiżowych zawodach laury. Największe sukcesy odniosła **Iwona Klimczak**, która w kategorii młodych jeźdźców na koniu **Czabi** w Lesznie na halowych zawodach Pucharu Polski zajęła wysokie trzecie miejsce. Na tym samym turnieju w konkursie skoków w kategorii seniorów **Andrzej Lemański** („Jantar” Smolice) na **Antonii** wywalczył drugie miejsce. Dodatkowo **Iwona Klimczak**, po swoim bardzo dobrym występie podczas zawodów Pucharu Polski, który traktowany jest jako Mistrzostwa Polski w skokach w hali, otrzymała powołanie do reprezentacji Polski młodych jeźdźców i obecnie przygotowuje się wraz z kadrą do Mistrzostw Europy, które odbędą się już niebawem we Francji. Zatem występ w halowych zawodach naszych zawodników należy uznać za niezwykle udany.

**Iwona Klimczak** swoją bardzo dobrą formę podtrzymała także na majowych zawodach we Wrocławiu. Tym razem w turnieju skoków przez przeszkody, który odbył się w międzynarodowej obsadzie, zawodniczka Jantara na koniu **Czabi** wywalczyła w

Grand Prix szóste miejsce. Swoją dobrą wybitność **Iwona Klimczak** powtórzyła podczas kolejnych międzynarodowych zawodów w Bednie, gdzie potwierdziła swoją klasę i bardzo dobre przygotowanie do sezonu.

Bardzo dobre wyniki osiągnął także trener i zawodnik Jantara w jednej osobie **Andrzej Lemański**. Pan Andrzej w maju uczestniczył w Podebradach (Czechy) w międzynarodowych zawodach w skokach przez przeszkody. W silnie obsadzonym turnieju **Andrzej Lemański** w Dużej Rundzie (wysokość przeszkód 140 – 150 cm.) zajął trzecie miejsce. Natomiast na ostatnich międzynarodowych zawodach CSI w Sopotcie (21-22 czerwca), nasz najlepszy zawodnik na koniu **Erebus** podczas kolejnych trzech przejazdów na Dużej Rundzie zajął szóste, ósme i trzynaste miejsce. W kategorii młodych koni, **Andrzej Lemański** na sześciolatku **Escudero** wywalczył wysokie trzecie miejsce. Do udanych należy zaliczyć także występy młodych zawodników Jantara: **Malwiny Budziarskiej**, **Izabelli Janiak** i **Wojciecha Wojtczaka**, którzy zdaniem trenera **Lemańskiego** czynią systematyczne postępy i można być zadowolonym z ich dotychczasowych występów. (ak)



Andrzej Lemański początek sezonu może uznać za udany.

## Prognoza pogody w dniach od 3 do 8 lipca

### ■ SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę regionu kształtuje zatoka niżowa z układem frontów atmosferycznych. W piątek kolejny wyż. Napływa chłodna i wilgotna masa powietrza. W weekend zacznie napływać cieplejsze powietrze.

### ■ CZWARTEK - PIĄTEK:

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z opadami deszczu i lokalnymi burzami. Widzialność dobra do umiarkowanej, w opadach słaba. Wiatr zachodni i północno-zachodni, słaby do umiarkowanego, podczas burz silniejszy. Temp. max w dzień: +23°C do +21°C. Temp. min w nocy: +13°C do +15°C.

### ■ SOBOTA - NIEDZIELA:

Słonecznie, bez opadów, ciepło! Widzialność dobra. Wiatr zmienny, słaby. Temp. max w dzień: +23°C do +25°C. Temp. min w nocy: +15°C do +18°C.

### ■ PONIEDZIAŁEK - WTOREK:

Wzrost zachmurzenia aż do wystąpienia opadów przelotnych i burz. Widzialność dobra. Wiatr z południowo-zachodni, słaby. Temp. max w dzień: +25°C do +22°C. Temp. min w nocy: +17°C do +14°C.



### ■ PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA:

Początkowo pogoda niekorzystnie wpływać będzie na nasze samopoczucie, ale z każdym dniem następować będzie poprawa. W weekend korzystne warunki biometeorologiczne.

Biuro Meteorologiczne „Cumulus”

## Sport i rekreacja

# Urząd Miejski zaprasza

Pierwszego sierpnia od godziny 12:00 na obiektach MOSiR w Głownie (boiska do koszykówki nad zalewem) Urząd Miejski w Głownie organizuje dla dzieci i młodzieży turniej rzutów osobistych do kosza. Zawody zostaną przeprowadzone w trzech kategoriach wiekowych. Wśród dziewcząt rywalizacja odbywać się będzie w kategorii do 13 lat oraz powyżej 14 lat, natomiast wśród chłopców w kategoriach do 12 lat, w przedziale wiekowym 13-16 lat oraz powyżej 17 roku życia. Zgłaszać się będzie można w dniu zawodów, ale zrobić to należy jeszcze przed godziną 12:00.

Tego samego dnia o godzinie 15:00, na Placu Wolności w Głownie odbędzie się zorganizowany przez Radio Plus turniej koszykówki streetball (drużyny trzyosobowe, gra na jeden kosz, na specjalnie zmniejszonym boisku). Zawody przeznaczone są dla dzieci i młodzieży, a zapisy zespołów odbywać się będą także w dniu zawodów.

Co prawda do pierwszego sierpnia pozostało jeszcze około jednego miesiąca, jednak warto zastanowić się i skorzystać z oferty Urzędu Miejskiego, bo wakacje to nie tylko leniuchowanie na słońcu ale także czynnie spędzony czas na świeżym powietrzu, chociażby w taki sposób, jak proponuje Urząd Miejski i Radio Plus - biorąc udział w turniejach sportowo-rekreacyjnych. Ci, co zechcą wziąć udział w turnieju trzyosobowej koszykówki - streetball, powinni już zacząć przygotowania, bo czas nieubłaganie posuwa się szybko do przodu, a wydaje się, że rywalizacja będzie zacięta. (ak)